

Protokół Nr XLI/2013

XLI sesji

Rady Miasta Ostrów Mazowiecka

odbytej

w dniu 10 i 11 kwietnia 2013 roku

PROTOKÓŁ Nr XLI/2013

XLI sesji Rady Miasta Ostrów Mazowiecka odbytej w dniu 10 i 11 kwietnia 2013r.

Stan Radnych Rady Miasta - 21,

Liczba Radnych obecnych na sesji - 20,

Listy obecności Radnych w załączeniu do Protokołu.

Obrady rozpoczęto o godzinie 13⁰⁰ dnia 10 kwietnia 2013 roku, a zakończono o godzinie 19²⁰.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon dokonała otwarcia XLI sesji Rady Miasta, zwołanej w trybie zwykłym wypowiadając formułę „Otwieram XLI sesję Rady Miasta Ostrów Mazowiecka”. Następnie przywitał serdecznie zaproszonych gości oraz wszystkich przybyłych na obrady.

W obradach udział wzięli:

- | | |
|--|--|
| 1. p. Władysław Krzyżanowski | - Burmistrz Miasta, |
| 2. p. Danuta Janusz | - Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta |
| 3. p. Tadeusz Legacki | - Sekretarz Miasta |
| 4. p. Anna Wilczyńska | - Skarbnik Miasta, |
| 5. p. Anna Bylińska | - Radca Prawny Urzędu Miasta |
| 6. p. Halina Ambroziak | - Naczelnik Wydziału C-3 Urzędu Miasta |
| 7. p. Halina Bardyszewska | - p.o. Naczelnika Wydziału B-2 Urzędu Miasta |
| 8. p. Grzegorz Czyronis | - Naczelnik Wydziału D-4 Urzędu Miasta |
| 9. p. Tomasz Kołodziejczyk | - Naczelnik Wydziału F-6 Urzędu Miasta |
| 10. p. Beata Rewkowska | - Naczelnik Wydziału A-1 Urzędu Miasta |
| 11. p. Waldemar Skurzyński | - Naczelnik Wydziału E-5 Urzędu Miasta |
| 12. p. Janusz Borawski | - p.o. Naczelnika Wydziału G-8 Urzędu Miasta |
| 13. p. Dariusz Nowacki | - Komendant M-11 |
| 14. p. Jacek Modest Kalinowski | - Dyrektor Miejskiego Domu Kultury |
| 15. p. Elżbieta Chojnacka | - Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej |
| 16. p. Waldemar Konarzewski | - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sport i Rekreacji |
| 17. p. Kazimierz Zacharski | - Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej Sp.z oo |
| 18. p. Andrzej Bukłacha | - Prezes Zakładu Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. |
| 19. p. Mirosław Przastek
Sp. z o.o. | - Prezes Towarzystwa Budownictwa Społecznego |
| 20. p. Barbara Kędziora | - Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej |
| 21. p.
Oświatowych | - Dyrektor Miejskiego Zakładu Obsługi Jednostek |
| 22. Dyrektorzy Szkół i przedszkoli w mieście. | |
| 23. Przedstawiciele prasy i telewizji lokalnej i regionalnej: Tygodnik Ostrołęcki, Kurier
Wyszkowski, Telewizja Ostrów. | |
| 24. Mieszkańcy miasta | |

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon stwierdził, że na sesji obecnych jest 20 Radnych, w związku z czym wszystkie uchwały podjęte w toku obrad, będą prawomocne.

Punkt 2.

Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon poinformował obecnych, że „wpłynął wniosek Pana Burmistrza o przyjęcie protokołu z XL sesji Rady Miasta, wniosek wpłynął dwa dni temu i jeśli zdążyliście Państwo się zapoznać z protokołem, chciałbym przegłosować ten wniosek. Chcę zapytać, czy są uwagi do wprowadzenia tego punktu?”

Radny p. J. Wilczyński, „mam uwagę. Wczoraj Panie z Biura Rady dzwoniły i on do wglądu był w dniu wczorajszym, a nie każdy Radny mógł się z nim zapoznać, uważam, że jest to zbyt szybkie, żeby na dzisiejszej sesji to wprowadzić, tylko na następnej sesji, żeby każdy mógł się dziś zapoznać z tym protokołem”.

Radny p. E. Gałązka dodał, „jest to wniosek bardzo istotny, protokół jest z XL sesji, gdzie były przeprowadzone głosowania, wybory, do zmiany w składzie Rady, wobec tego, to jest bardzo ważny wniosek i powinniśmy zainteresowani mieć możliwość wcześniej się z nim zapoznać”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski dodał, że „Pan Radny Wilczyński stwierdził, że „wniosek jest zbyt szybki”, by go wprowadzać na dzisiejszej sesji. Pan Radny Gałązka stwierdził, że wniosek jest bardzo istotny, bo poważne sprawy były tam omawiane, ale oczywiście za chwilę niedwuznacznie wskazał, żeby go dzisiaj nie przyjmować. Ja chciałem podkreślić, że istotnie była to bardzo poważna sesja i zapoznanie się z protokołem wymagało kilku, czy kilkunastu minut. Jeżeli od wczoraj było zawiadomienie, wniosek został przekazany 8 kwietnia do Biura Rady, czyli nie od wczoraj tylko od Poniedziałku był czas i uważam, że to jest lekceważenie, ja znam pismo od Wojewody, który między innymi oczekuje na ten protokół i Pan Przewodniczący nie wiem dla czego nie informuje Rady Miasta. Bo Pan to pismo dostał chyba imienne dla siebie, od Pana Wojewody, oczywiście tu nie chodzi o to żeby Pan Wojewoda popędzał, ale szacunek dla tego organu, dla tego podmiotu oczekuję, że dwa dni do przeczytania protokołu to chyba żarty żeby nie było warunków do zapoznania się. Apeluję do Rady Miasta, by jeśli nie na początku sesji do pod koniec sesji, ale protokół żeby był przyjęty z racji powagi między innymi o to co Pana, Pan Wojewoda pyta w swoim wystąpieniu”.

Radny p. L. Godlewski dodał, że „nie było dwa dni, bo wczoraj w południe był telefon z Rady Miasta i to jest niepodważalne. Nie mówię, czy mają głosować tak, czy tak tylko nie można mówić, że było dwa dni jak było dzień czasu”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon poddał pod głosowanie wniosek.

Rada Miasta w głosowaniu 8 głosami „za”, przy 12 głosami „przeciw” i 0 głosach „wstrzymujących się” negatywnie zaopiniowała wniosek Burmistrza dotyczący

wprowadzenia do porządku obrad punktu dotyczącego przyjęcia Protokołu z XL sesji Rady Miasta.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon poinformował, że „drugi wniosek do porządku, to jest wniosek o wprowadzenie uchwały w sprawie zmiany uchwały XL/169/2013. To jest drobna zmiana uchwały już przyjętej zatem tą zmianę dla formalności trzeba byłoby wprowadzić”. Następnie odczytał teks uchwały, po czym poddał wniosek pod głosowanie.

Rada Miasta Ostrow Mazowiecka w głosowaniu 14 głosami „za”, przy 0 głosach „przeciw” i 6 głosach „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała powyższy wniosek.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon dodał, że „wprowadzamy ten punkt przed informacją z pracy Burmistrza czyli jako 15 punkt”.

Następnie dodał, że „jest jeszcze wniosek Komisji Finansowej, aby punkty porządku obrad 7 i 5 zamienić ze sobą. A wynika to z tego, że jeśli podejmie się na początku uchwałę w sprawie zmian w budżecie to jak gdyby bez przedmiotowe byłoby głosowanie punktu 7”.

Radny p. K. Laska stwierdził, że „Pani Skarbnik, ja uważam, że te 4 punkty dotyczące finansów powinny być w nieco innej kolejności i myślę, że Pani Skarbnik się że Punktem 5 powinno być podjęcie uchwały w sprawie zakupu samochodu osobowego dla Komendy Policji w Ostrowi, logiczne, punktem 6 w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2013 rok, punktem 7 powinno być podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego na 2013 rok i dopiero w punkcie 8 podjęcie uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej miasta Ostrowi Mazowieckiej uchwalono uchwałą rady miasta dnia 31 stycznia 2013 roku. Myślę, że jest to kolejność finansowa chronologiczna i prawidłowa”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski stwierdził, „zarówno we wniosku Pana Przewodniczącego Listwona, a już mocniej w wystąpieniu Pana Radnego Laski wyraźnie widać, że Panowie mogole nie śledzicie interpretacji prawnej takiego wydarzenia jakim jest WPF, który jest od 3 lat. Trzeba śledzić i trzeba się uczyć. Każdy człowiek,”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon wtrącił, „do rzeczy Panie Burmistrzu”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski odpowiedział, „ja mówię do rzeczy. Niech Pan mi nie przerywa”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon dodał, „ja mogę w ogóle głos odebrać”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski odpowiedział, że „może Pan mi odebrać, ale proszę mi nie przeszkadzać. Może mi Pan odebrać, ale ja chce tak wystąpić, ale tak jak ja uważam. I mam do tego prawo. Już Pan Przewodniczący Laska odbierał głos Radnym w tym pokoju”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon dodał, „ale Pan nie jest radnym”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: stwierdził, „oczywiście, że nie jestem radnym. Ale mam prawo zabrać głos. Chcę powiedzieć, że to świadczy o tym, że mogole Panowie nie rozumieją co to jest WPF. Tak na początku roku 2011 czyniono, że po budżecie był WPF. Tu jeszcze bardziej rzecz hybrydową proponuje Pan Radny Laska. Pierwszym jest WPF, bo to jest właśnie powaga strategia co Radni, co samorząd miasta wspólnie widzi w perspektywie. I

to jest pierwszy dokument i on ma być zawsze uchwalany jako pierwszy. Drugim jest budżet. I teraz przejdę do rzeczy szczegółowej do dwóch pozostałych kwestii. To co Radny Laska, Pan się zatrzymał kilkanaście lat wstecz. Jak można głosować podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na współfinansowanie zakupu samochodu osobowego dla Komendy Powiatowej Policji jak tego nie ma w budżecie. Najpierw to musi się znaleźć w budżecie, a potem jeśli rada nie podejmie takiej uchwały to nigdy nie będzie ta sprawa podjęta. To jest tak proste i tak jasne, no jak można podejmować w jakiejś sprawie uchwałę, czego nie ma w ogóle w budżecie. Podobnie Pan proponuje kredyt. Kredyt może być podjęty z tych czterech uchwał, nie wiem czy Pan tak proponował, jako rzecz ostatnia, a nie ostatnia wieloletnia prognoza finansowa. Natomiast tutaj chciałem podzielić Pana pogląd, ale widzę, że Pan na 7 pozycji dał zaciągnięcie kredytu, kredyt może być na 8 pozycji wśród tych proponowanych 4 uchwał. Jeszcze raz podkreślam i myślę, że to będzie w protokole pierwszym dokumentem przed budżetem jest wieloletnia prognoza finansowa. Tak współcześnie prawie w całym kraju są podejmowane uchwały i tak nakazuje logika i interpretacja prawna w całej Polsce”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon stwierdził, że „prawie, jak Pan wie, robi ogromną różnicę, użył Pan słowa „prawie w całym kraju”. A ja Panu mówię, że prawie robi kolosalną różnicę. Proszę mi powiedzieć jaki jest sens głosowania uchwały o pomocy w zakupie samochodu jeśli wcześniej znajdzie się ten zapis w zmianach budżetowych. To tej uchwały o pomocy można nie głosować”.

Radny p. K. Laska stwierdził, że „ja nie mam dostępu do takiej wiedzy jak Pan ma, to po pierwsze, nie pracuje Pan z radą jak powinien Pan pracować, to jest drugie, trzecie, czy Pan sądzi, że ja tych opinii, które tu wygłaszam i proponuje nie konsultuje z fachowcami? Dzisiaj zostawiam ta uchwałę o policji tylko dlatego żeby Pana, ja wiem? Jakies dysproporcji co do prawa zostawić, ponieważ tej uchwały w ogóle nie powinno być. Dzisiaj ustawa o policji mówi, że samorząd może podjąć w budżecie zapis o przekazanie pieniędzy na cele publiczne, na współfinansowanie. Żaden samorząd, a może prawie żaden już w Polsce nie podejmuje uchwał o pomocy dla Organów Samorządu Państwowego i tyle. Ja też Pana mogę czegoś nauczyć”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski odpowiedział, „widzi Pan, Panu nikt nie przeszkadzał, Pan wygłaszał tutaj zdania i opinie, że ja nie pracuję jak należy z radą, Pan popatrzy na siebie, to Pan nie pracuje”.

Radny p. K. Laska wtrącił, „daj Pan spokój”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski zapytał, „czy Pan pozwoli mi skończyć? Dlaczego Pan się tak zachowuje? Tak, to co Pan robi jest chore. Panie Radny, Pan jest w frustracji. Bo Pana przepowiednie sprzed kilku lat nie ziściły się, tak, taki Pan jest i to nie wychodzi i dlatego Pan sfrustrowany jest”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon dodał, „do rzeczy Panie Burmistrzu”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski dodał, „nawet jak będą w budżecie, będą środki zaplanowane dla pomocy finansowej i jest nie prawdą, Pan mówi nie prawdę Pan Radny Laska, wsparcie tych organów tych podmiotów może być, może się odbywać. Oczywiście za zgodą i na wniosek organu wykonawczego, za zgodą organu uchwałodawczego. Jeżeli nawet te środki byłyby zapisane w budżecie miasta to nie mogą one być użyte na tą rzecz jak nie będzie oddzielnej z różnych powodów nie powinno być tak czynione, powinno być

stanowisko rady, organu stanowiącego. I dlatego ta kolejność, Pan nie ma racji, nie podzielam tej opinii, ta kolejność powinna być taka, że po uchwaleniu budżetu podejmuje się dwa, trzy dni podejmuje się uchwały i teraz Panu powiem, oczywiście uchwała nie musi być podjęta. I jest wtedy zamknięcie sprawy. Ale kolejność rzeczy jest taka. Najpierw musi być podjęty budżet, a potem można z tego budżetu kierować środki na ten cel, albo ich nie skierować. I jest po wszystkim i wtedy jest zamknięta kwestia”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon dodał, „proszę Radnego Laskę o powtórzenie tego wniosku”.

Radny p. Krzysztof Laska poinformował, że „wniosek jest taki, żeby punkt 7 był punktem 5, punkt 6 zostaje na 6, kredyt jest punktem 7, i 8”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon dodał, „zaraz. Podjęcie uchwały w sprawie kredytu, to który punkt?”

Radny p. Eugeniusz Gałązka odpowiedział, że „teraz jest 8, a będzie 7. Punkt 7 będzie 5, a 5 punktem 8”.

Radna p. Maria Bębenek poinformowała, że „ja mam takie pytanie. Przecież porządek obrad tej sesji ustalał Pan Przewodniczący. Chcę się zapytać, czym będzie Pan się kierował, że w przedłożonym porządku obrad przesłanym do Radnych właśnie taką kolejność Pan ustali, czym Pan się kierował i chciałam się zapytać, czy do Pana wpłynął wniosek Pana Burmistrza wniosek Pana Burmistrza o zwołaniu sesji w miesiącu marcu i dlaczego Pan nie zwołał sesji planowanej w miesiącu marcu normalnej zgodnej z planem”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon odpowiedział, że „ale to nie jest do porządku, Pani Radna”.

Radna p. Maria Bębenek stwierdziła, „ale do porządku. To są tematy do porządku”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon zapytał czy „ten temat, który Pani teraz porusza jest do porządku”.

Radna p. Maria Bębenek dodała, że „pytam o kolejność, to jest porządek obrad”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon, „chciałem zadośćuczynić wnioskowi Pana Burmistrza i przedstawiłem Państwu porządek taki jak sugerował Pan Burmistrz w swoim wniosku o zwołanie sesji właśnie w trybie art. 20”.

Radna p. Maria Bębenek dodała, „może Pan odczyta ten wniosek i zapozna radnych?”

Radny p. Eugeniusz Gałązka odpowiedział, że „nie będziemy czytać wniosku”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon stwierdził „Boże ty mój, a po co mamy czytać? Wystarczy, że Pani mówię. Może Pani w każdej chwili sprawdzić prawdziwość mojej osoby. Powiadam, że jest żywcem przepisany z wniosku autorstwa Pana Burmistrza”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że „chciałem Panu powiedzieć, że Pan mówi nie ściśle. To jest Pana sprawa i muszę wyjaśnić. Trzy wnioski były Burmistrza

o zwołanie sesji w pierwszym kwartale, trzeci wniosek był prawie sprzed dwóch tygodni 27 marca. Każdy z tych wniosków zawierał więcej punktów, bo tak życie niesło, że są nowe sprawy. Do historii to należy o czym marzy sobie Pan Przewodniczący, że wyznaczone daty posiedzeń planowanych zrobi. Panie Przewodniczący tak się żyć nie da, tak się pracować dla dobra miasta nie da. I ja dzisiaj do Pana skierowałem pismo, nie wiem dlaczego Pan nie zapoznaje Radnych”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon odpowiedział, „bo mnie Pan do głosu nie dopuszcza”.

/ śmiech/

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, „rzeczywiście jest to zabawne. Skierowałem do Pana pismo, gdzie Pan nie uwzględnił bardzo poważnych dwóch wniosków, czyli właśnie Pan mówi nie ściśle, bo już nie chcę mocniejszych słów używać. Nie wpisał, nie podjął Pan,”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon wtrącił, „ale jeszcze do tego nie doszliśmy, Burmistrzu”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, „ale niech Pan nie mówi, że Pan żywcem spisał porządek obrad Burmistrza”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon odpowiedział, że „nie było jeszcze materiałów. Nie było materiałów”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, „to niech Pan mówi ściślej. We wniosku z 27 były jeszcze dwa punkty zgłoszone przeze mnie tj. podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody o udzielenie bonifikaty od opłat rocznych za trwały zarząd. Chodzi o przejęcie, uporządkowane kolejnego mienia, żeby jednostka, która gospodaruje tym mieniem miała w trwałym zarządzie. Dotyczy to MOSIRU i Ogródka Jordanowskiego i punkt wówczas 12, który był, podjęcie uchwały w sprawie zmian statutu MOPS w Ostrowi Mazowieckiej. Jest to poważna zmiana, bo nastąpiła zmiana, wyłoniona jest nowa jednostka i bardzo nam zależało, żeby w pierwszym kwartale uregulować te kwestie. Żeby mogła być już statystyka i budżet i wszystko. Żeby mogły pójść normalnym torem. I oczywiście nie zwołanie sesji w ogromny sposób bez dyskusyjny to nie umożliwiło, statystyka musi pójść inna zupełnie i w tym porządku Pan również nie uwzględnił tych bardzo poważnych punktów. I wnosiłem do Pana z pismem dzisiejszym żeby zechciał Pan pochylić się nad tym i zgłosić również wniosek o przyjęcie. Pan natomiast zakończył dwa wnioski wcześniejsze i rozpoczął Pan porządkowanie porządku obrad, zmianę punktów, a nie wspomniał Pan o moim wystąpieniu”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon poinformował, „jesteśmy w porządku obrad, żeby Państwu rozjaśnić tą sprawę nie domówień. Już w pierwszym wniosku Burmistrza o zwołanie sesji w połowie marca, w trybie art. 20 poinformowałem Pana Burmistrza na piśmie, że sesja zwykła odbędzie się 10 kwietnia, a Pan z uporem maniaka stale podsyłał mi nowe wnioski o zwołanie sesji. Innej sesji, jak sesja zwykła według ustalonego harmonogramu wspólnie z prezydium i przewodniczącymi Komisji stałych rady, chyba, że będą to sesje w trybie artykułu 20 jeśli rzeczywiście zajdą okoliczności do zwołania sesji i bardzo proszę ten harmonogram, który dzisiaj uchwalimy powiesić sobie w tym

bałaganie, który ma Pan w swoim gabinecie w widocznym miejscu i żeby na czas biurko Przewodniczącego Rady wpływały projekty uchwał. Bo na ostatnią chwilę, na kolanie ja tych uchwał wprowadzałem nie będę, bo nie pali się mówiąc krótko”.

W tym miejscu Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski chciał zabrać głos.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon odpowiedział, „nie , nie udzielam już Panu głosu. Nie udzielam”.

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz stwierdziła, że „mamy jeszcze półtora roku pracy i kuriozum dla mnie jest, że od dnia kiedy Przewodniczącym został Pan K. Listwon, Pan Burmistrz w ogóle się z nim nie porozumiewa, jak powinien się z nim porozumiewać, przejść po prostu przez salę konferencyjną lub odwrotnie. Tylko się okładacie pismami, dla mnie to jest, ja nie wiem jak my będziemy pracować jeszcze te półtora roku?

A druga sprawa, dzisiaj jest bardzo ważny dzień i taki wniosek proponuję,”

Radny p. Krzysztof Laska wtrącił, że to już było. „Burmistrz nie czekał do otwarcia sesji, jest bardzo ważną osobą”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że chciałby zabrać głos.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon odpowiedział, że „nie. Już Pan zabierał głos w tej sprawie. Nie. Realizujemy porządek obrad. I w tym punkcie jesteśmy”.

Radna p. Maria Bębenek zapytała, „dlaczego Pan w porządku obrad dzisiejszej sesji nie uwzględnił czegoś takiego jak uchwały o zmianach w komisjach stałych Rady Miasta? Z tego co wiem, to do Pana wpłynęło pismo od Pani Przewodniczącej Sasinowskiej o przydzielenie do pracy w określonych komisjach. Wie Pan o tym doskonale, że jako Przewodnicząca Rady Miasta nie mogła być członkiem stałej Komisji, bo Pan też nie jest w tej chwili członkiem stałej Komisji. I jest to bardzo istotne. Nie bardzo rozumiem czemu Pan ten temat odwleka, a w ogóle nie poinformował Pan na żadnej Komisji, że takie pismo wpłynęło. Bo uczestnictwo w Komisji, bez przypisania do Komisji nie spełnia obowiązku przypisanego w statucie Rady Miasta, gdzie jest napisane wyraźnie, że Radny musi być członkiem co najmniej jednej Komisji”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon dodał, że „powinien być”.

Radna p. Maria Bębenek odpowiedziała, że „ale to statut reguluje. A statut jest najważniejszym aktem prawnym. Ja nie jestem od przygotowania tylko mówię, że powinien być wprowadzony do porządku obrad taki punkt. Żeby zaproponować zmiany w składach komisji”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon dodał, że „ale chyba czas nas goni”.

Radna p. Maria Bębenek odpowiedziała, „no nie wiem, czy to jest takie nie ważne dla Pana, ja uważam, że to jest ważne”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon odpowiedział, „chodzi o uzasadnienie, takie długie nie jest potrzebne. Informuję Panią Radną, że nie wpłynął żaden wniosek od Pani radnej Sasinowskiej, żeby umieścić ją w jakiegokolwiek Komisji. Wpłynęło natomiast pismo

„wyrażające zdziwienie, że do tej pory nie umieściłem Pani radnej Sasinowskiej w żadnej Komisji”. Nie mam przed sobą tego pisma, jak będzie przerwa odnajdziemy to pismo i jeśli będzie trzeba odczytamy. Pani Radna wyraża swoje zdziwienie, ja wyrażam swoje zdziwienie i wszyscy w ten sposób możemy wyrażać swoje zdziwienie. Wpłyń normalny wniosek, Pani Radna była Przewodniczącą przez ponad dwa lata wie jak wniosek powinien wyglądać. Wpłyń wniosek, pochylimy się nad tym wnioskiem i tyle”.

Radna p. Maria Bębenek zapytała „czyli wniosek nie wpłynął?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon odpowiedział, że „jako taki formalny wniosek nie wpłynął. Wpłynęło tylko pismo w formie zdziwienia, że Pani radna nie jest w żadnej Komisji”.

Następnie poinformował, że „przechodzimy do porządku. Rozumiem, że wniosek radnego Laski jest wnioskiem najdalej idącym, bo są dwa. Jeden jest Komisji, drugi Radnego w związku z powyższym poddam pod głosowanie wniosek Radnego Laski.

Rada Miasta w głosowaniu 11 głosami „za”, przy 7 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się” wniosek o zmianę do porządku obrad przyjęła.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon poinformował, że „wpłynęły również wnioski, pismo w dniu dzisiejszym, o którym raczył wspomnieć Pan Burmistrz to jest o wprowadzenie do porządku dzisiejszej sesji punktu podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłat rocznych za trwały zarząd oraz punkt podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu MOPS w Ostrowi Mazowieckiej. Uważam, że punkty te należy głosować osobno, bo mogą one dla Państwa mieć różne znaczenie. Za jednym mogą Państwo wyrażać aprobatę, za drugim nie. Szczególnie przy tej bonifikacie to jest sprawa zupełnie taka prawie porządkowa, natomiast w sprawie statutu gdybyśmy przyjęli ten punkt Pani Kierownik musiałaby wysoką radę w kilku zdaniach poinformować o tych istotnych zmianach w statucie. Zatem poddam pod głosowanie te dwa wnioski osobno”.

Radny p. L. Godlewski dodał, „ja bym prosił najpierw krótką motywację”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon odpowiedział, że „motywacja jest taka mniej więcej Panie Radny, jak wniosek o udzielenie kredytu. Wszystko to jest pretensja o to, że Radny Listwon został Przewodniczącym Rady. Mniej więcej.

Jeśli Pan, Panie Radny Godlewski, no nie będziemy, tutaj Pan Burmistrz też motywował dlaczego on został wprowadzony, a podany przez Pana Burmistrza, a przeze mnie nie wprowadzony, ja już tej polemiki nie będę prowadził. Uczulam Pana Burmistrza, żeby na czas wpływały wnioski na moje biurko i nie będzie problemu. Jest zmiana stylu pracy i trzeba się z tym pogodzić, albo rzeczywiście permanentnie składać skargi do Pana Wojewody, a ja będę odpowiadał na te skargi, no Boże ty mój. Nie, nie udzielam głosu Panie Burmistrzu”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski wtrącił, że „po raz trzeci Pan mi nie udziela głosu”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon odpowiedział, że „i po raz czwarty i po raz piąty tak będzie. Kto z Państwa jest za wprowadzeniem do dzisiejszego porządku obrad punktu podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłat rocznych za trwały zarząd”.

Rada Miasta w głosowaniu 20 głosami „za”, jednogłośnie wprowadziła do porządku obrad sesji w/w punkt.

Następnie poddał pod głosowanie wniosek dotyczący podjęcia uchwały w sprawie zmiany statutu MOPS w Ostrowi Mazowieckiej.

Rada Miasta w głosowaniu 20 głosami „za”, jednogłośnie wprowadziła do porządku obrad sesji w/w punkt.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon poinformował, że „trzeba nadać numer tym wnioskowi, czyli ten pierwszy, który głosowaliśmy, uchwała w sprawie bonifikaty, byłby 16 punktem, a zmiana statutu byłby punktem 17. Więcej zmian nie widzę, poddaję całość porządku obrad pod głosowanie”.

Rada Miasta w głosowaniu 16 głosami „za”, przy 0 głosach „przeciw” i 4 głosach „wstrzymujących się” przyjęła porządek obrad XLI sesji.

Punkt 3

Interpelcje i zapytania.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon poinformował, że jako pierwszy zabierze głos i odczyta interpelację w imieniu Radnych, którzy pod tą interpelacją się podpisali.

„Apelujemy do władz miasta Ostrowi Mazowieckiej o zaprzestanie prowadzenia wrogiej kampanii wobec Jerzego Pawluczuka Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom” w Ostrowi Mazowieckiej. Mieszkańcy Spółdzielni „Nasz Dom” przed samymi świętami zamiast życzeń świątecznych otrzymali od Burmistrza pismo zatytułowane :informacja w sprawie zasad ustalania opłat za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i odprowadzenie ścieków na terenie miasta Ostrów Mazowiecka”. Nasuwają się pytania : Na czyje polecenie zostało wysłane pismo do członków Spółdzielni Mieszkaniowej. Kto był autorem tego pisma. Kto poniesie koszty drukowania i kolportażu. Pismo z datą 14 marca 2013 r. z pieczętą Urzędu Miasta i z pieczętą i podpisem Sekretarza zostało dostarczone do około 3000 tyś. rodzin. Pismo zawierało 14 stron. 3000 razy 14 stron równa się 42.000 tyś stron. Naszym zdaniem pismo to jest przemyślana manipulacja faktami i fałszowaniem prawdy. Treść pisma w rażący sposób narusza dobre obyczaje i obraża osobę publiczną, czyli Prezesa Spółdzielni mieszkaniowej. Urzędnicy miasta powinni zająć się pracą dla dobra naszego miasta i mieszkańców. Pracę Prezesa Spółdzielni władni są oceniać walne zgromadzenia i Rada Nadzorcza w imieniu mieszkańców Spółdzielni. Jak nam wiadomo Prezes otrzymał absolutorium za 2012 rok, a także Rada Nadzorcza bardzo dobrze ocenia pracę Prezesa. Pismo, które wyszło z Urzędu Miasta zawiera obelżywe treści szkalujące osobę publiczną nie podlegające Panu Burmistrzowi. Należy zadać pytanie, kto kryje się za pieczętą Urzędu Miasta. My radni jesteśmy reprezentantami mieszkańców Miasta i nie akceptujemy Pana metod

niszczenia jego mieszkańców. Zdecydowanie protestujemy przeciwko stosowanym metodom sprawowania władzy publicznej przez Urząd Miasta, za który Pan odpowiada. Metody te nie mają nic wspólnego z demokracją, za to wyraźnie świadczą o złej woli próbach manipulacji. Potępiamy te działania i odcinamy się od Pana poczynań i apelujemy po raz kolejny o zaprzestanie Pana nieetycznych zachowań. Radni Miasta Ostrowi Mazowieckiej”. Poinformował, że pismo jest do wglądu.

/ apel w załączeniu do Protokołu /

Następnie Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon dodał, że „w tym miejscu, kontynuując interpelację chciałbym Państwa poinformować, że wpłynęło z Sądu Administracyjnego pismo odrzucające skargę Pana Burmistrza na uchwałę, która była przedmiotem całego sporu i zamieszania, a Sąd w sposób jednoznaczny stwierdził, przeczytam ostatnie zdanie sentencji uzasadniającej wyrok, „wobec powyższego, na podstawie przepisu art. 58 i tak dalej, Sąd odrzucił skargę bowiem z innych przyczyn przedstawionych wyżej, po za wymienionymi w punkcie 1, 5 powyższego przepisu, jej wniesienie jest niedopuszczalne”. Panie Burmistrzu, zrobił Pan przez prawie rok czasu wielką sprawę w temacie, który w ogóle nie powinien mieć miejsca”.

Radny p. Stanisław Dylewski poinformował, że również chciałby odnieść się do pisma wysłanego do mieszkańców. Dodał, że „ jest to pismo zapieczętowane w kopercie, 14 stron. Ja nazywam to pismo, pismem głupoty Urzędu, ponieważ ono nie powinno być wysłane do mieszkańców. Teraz chcę się ustosunkować do pisma. To co się stało obraża godność Urzędu Miasta, Urzędu Burmistrza. Burmistrz powinien być stabilizatorem i negocjatorem relacji pomiędzy instytucjami i obywatelami. Pana zachowanie powoduje wytwarzanie niepotrzebnych spięć, które nie rozwiązują problemów, a tylko je pogłębiają. Nikt z Pana poprzedników nie obrażał Prezesa Spółdzielni, a również były trudne sprawy do rozwiązania. To wszystko zależy od kultury sprawowania władzy na stanowisku włodarza miasta. Proszę w imieniu swoim i mieszkańców Spółdzielni o powściągliwość i o nieosądzanie ludzi, do których Pan nie ma żadnego prawa. Proszę nam, radnym, i mieszkańcom Spółdzielni Mieszkaniowej powiedzieć komu służy ciągnący się od początku Pana kadencji konflikt, Pana ze Spółdzielnią Mieszkaniową czyli mieszkańcami. Czy istnieje szansa, że dojdzie do dialogu dla dobra mieszkańców, którzy wybrali Pana na urząd Burmistrza. Ponieważ Pan Prezes cieszy się dobrą opinią wśród mieszkańców naszego miasta i jest dobrym gospodarzem w Spółdzielni, z czego się cieszymy, wszelkie pomówienia działają na Pana Burmistrza niekorzyść. Walne Zgromadzenie mieszkańców i Rada Nadzorcza Spółdzielni, do której także należę, wysoko ocenia kompetencję Pana Prezesa i żadne intrygi ze strony Pana urzędu tego stanu już nie zmieniają. Ja, osobiście, jako rodowity mieszkaniec naszego miasta, jako radny, jestem rozzaczarowany Pana rządzeniem i proszę Pana o zmianę nastawienia do radnych i do mieszkańców Spółdzielni Mieszkaniowej. Na koniec zadam pytanie. Proszę podać koszt wyprodukowania 42.000 stron

pisma, wysłanych do 3000 rodzin. Kto był twórcą pisma, które zasługuje moim zdaniem na pogardę. Czy pan jest dumny z tego, że Pana Urząd upokorzył człowieka, który na taki osąd nie zasłużył. Proszę podać koszty procesów sądowych z Pana powództwa przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom”, które obciążają budżet miasta, czyli nas wszystkich mieszkańców. Dodam, że kolejna Pana skarga, dzisiaj jej wynik tutaj został odczytany. Jeszcze na koniec, chciałbym odczytać cytat jednego z polityków. „Władza demoralizuje, ale władza absolutna demoralizuje absolutnie” Panie Burmistrzu. Prosiłbym Pana, aby coś w tej mierze przez 1,5 roku się zmieniło, żeby te relacje ze Spółdzielnią poprawiły się, bo my naprawdę nie zasłużyliśmy na to, żeby nas tak traktować, wpłacając do kasy miasta ponad 460.000 zł każdego roku. Dziękuję bardzo”.

Radna p. Beata Herman zapytała, „proszę o podanie kryteriów przydziału środków na działalność klubów sportowych przyznanych zgodnie z Zarządzeniem Burmistrza Miasta Nr 5/2013 z dnia 7 lutego 2013 roku. Czy indywidualne i zespołowe sukcesy zawodników klubów sportowych z terenu miasta są wykorzystywane do promocji wizerunku Ostrowi mazowieckiej. Proszę o podanie nazwisk sportowców w poszczególnych dyscyplinach sportowych, którzy otrzymywali w 2012 roku i będą otrzymywać w 2013 roku stypendia sportowe. Proszę również o informację na temat wysokości i czasu wypłacania stypendiów oraz kryteriów ich przydziału. Ze względu na złożoność mojej interpelacji, poproszę o odpowiedź na piśmie”.

/ interpelacja w załączeniu do protokołu /

Radny p. Mieczysław Równy poinformował, że pytanie kieruje do Pani Wiceburmistrz. Dodał, że takie pytanie zadał na posiedzeniu Komisji ds. Gospodarki Komunalnej, o stopień realizacji inwestycji miejskich przyjętych do planu na 2013 rok. Poinformował, że przed sesją radni otrzymali informację, która jest informacją niedostateczną, niepełną i są w niej pewne przekłamania. Miedzy innymi dotyczy to przebudowy ul. Kościuszki. W Starostwie Powiatowym toczy się postępowanie w tej sprawie o ustalenia odszkodowania za działkę wchodzącą w zakres inwestycji. Jest to nieprawda, ponieważ już ponad dwa lata temu sprawa była zamknięta, zakończona i widać, że w dalszym ciągu jest to tylko przepisywane z jakichś sugestii, a wykonawca tej informacji nie dokonał staranności, aby ta informacja była pełna i wystarczająca.

Następnie poinformował, że drugą interpelację kieruje do Burmistrza. Poinformował, że „wiemy, że toczy się postępowanie w Sądzie w sprawie ronda. Jeżeli sprawa ta zostanie niekorzystnie rozstrzygnięta na rzecz miasta, miejmy nadzieję, że tak nie będzie, ale jak by było, to kto poniesie koszty tych spraw. Wiemy, że jak jest dofinansowanie z funduszy unijnych to jest 85% dofinansowania, jeżeli byśmy przegrali sprawę, całe 100% kosztów poniesie miasto. Dziękuję”.

Radna p. Maria Bębenek poinformowała, że „śnieg zginął, drogi są odkryte, dziury powiększone, łaty, które były powypadały. Jeszcze powstało ich dużo więcej. Czy już jest opracowany plan kolejności napraw ulic w mieście i czy jest możliwe, żeby do 1 maja były wykonane wszystkie naprawy ulic.

Druga sprawa, tu Pani radna Herman pytała o kluby sportowe, ja chciałabym dowiedzieć się z okresu całego roku, takie wyliczenie, ile kosztuje jedna godzina utrzymania krytej pływalni w obiekcie MOSiR i jaki to stanowi ogólny koszt utrzymania całego obiektu, oczywiście przy ul. Trębickiego. Ile godzin poszczególne kluby korzystają z obiektu sportowego. Dziękuję bardzo”.

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz poinformowała, że chciałaby odnieść się do wykonywania ulic. Zapytała czy w tym roku zlecono wykonanie jakichś projektów technicznych na zadania drogowe. Stwierdziła, że w tamtym roku „nie zrobiliśmy prawie nic i zostało prawie 1.300.000 zł. W tym roku mamy w planie tyle zrobić, więc chciałam zapytać czy zostały jakieś podjęte kroki i zlecono wykonanie projektów, bo my naprawdę zostaniemy z ręką nie powiem gdzie i znowu nic nie zrobimy”.

Następnie nawiązała do sprawy ronda. Poinformowała, że nie zna kwoty, „ale o uszy mi się obilo i chyba to prawda, że 330.000 zł jesteśmy winni Panu wykonawcza to rondo, a nie widzę w budżecie, aby to było zapisane, tych pieniędzy”. Dodała, że od kwoty 330.000 zł odsetki będą duże. „Jak w innych miastach czytałam i to jest autentyczne, że jak sprawę przegrał Burmistrz, to zapłacił ze swojej kieszeni. Jeżeli chodziło tam o jakiś kolor, to można było za ten kolor pieniądze pomniejszyć, a resztę wypłacić, bo to są duże pieniądze. Odsetki będą straszne. Czy wpisane są środki w wysokości 330.000 zł do budżetu miasta i kto poniesie konsekwencje, bo wiadomo, że miasto to ludzie i my. Dziękuję bardzo”.

Radny p. Krzysztof Łukaszewski poinformował, że „właśnie jest realizowana ul. Kolarska i obok tej ulicy znajdują się garaże mieszkańców miasta. Tutaj może nie tyle interpelacja, co prośba tych mieszkańców, którą chciałbym przekazać, by wykonanie ulicy nadal umożliwiało jak dotąd wjazd do tych garaży”.

Radny p. Lech Godlewski poinformował, że chciałby rozszerzyć interpelację w zakresie ronda. Dodał, że mówił o tym na Komisji i nie może się ciągle dowiedzieć. „Panie Burmistrzu, raz proszę powiedzieć wszystkim i wobec, żebyśmy nie domyślali się z plotek ile jesteśmy winni wykonawcy za to rondo, ile jest niezapłaconych pieniędzy i co było powodem ich niewypłacenia. Czy ta kwota, czy rozliczenie z dotacją to jest tylko kwota, która obejmuje podpisaną umowę czy koszty. Czy te 300.000 zł, czy te pieniądze, które Pan nie wypłacił wykonawcy, czy one weszły w dotację. Jeżeli nie to 300.000 zł razy 85%, to mamy grubą kasę, plus odsetki. Panie Burmistrzu tak nie można, dlatego ja już od pół roku się zapytuję, a Pan nigdy tej odpowiedzi nie chce dać. To nie jest tajemnicą, bo to i tak będzie upublicznione. Czy nie

lepszym wyjściem byłoby zapłacić i wtedy skoro Pan uważał, że jest coś nie tak, sądzić się. Wtedy nie byłoby odsetek i poszłoby to do rozliczenia z dotacji. A tak naciągnie Pan na 500.000 zł – 600.000 zł koszty i miasto będzie stratne, ale podejrzewam, że tak to się skończy, chciałbym się mylić, ale więcej informacji. Może zapyta Pan kogoś doświadczonego, mądrzejszego od siebie w tym temacie, bo naraża Pan naprawdę na duże straty miasto. Dziękuję”.

Radny p. Krzysztof Laska poinformował, że „chciałem zapytać Panie Burmistrzu kiedy przedstawi Pan kompleksowe wykorzystanie obiektu przy ul. Warchalskiego. Wiemy, że od jakiegoś czasu, prawie od dwóch lat, duża część tego obiektu nie funkcjonuje. Uważam, że miasto na to nie stać. Jakie ma Pan pomysły, żeby zrobić tam porządek. Tylko nie zasłania Pan sprawy termomodernizacją. Chcę wiedzieć co się będzie działo w środku, w duszy a nie na zewnątrz. Dziękuję”.

Radny p. Zbigniew Krych poinformował, że „Panie Burmistrzu, Szanowni radni moja interpelacja dotyczy remontu ul. Białej. Wiadomo, że część ulicy została wyremontowana w momencie oddania do użytku ul. Żwirowej, ten odcinek od biurowca do ul. Żwirowej jest wyremontowany, a na odcinku od biurowca od wjazdu do Fabryki do ul. Sikorskiego jest mnóstwo wyrw. Te wyrwy są co roku łatanie, co roku jest ich więcej, co roku są większe. Sądzę Panie Burmistrzu, że w budżecie mamy, było zapisane 900.000 zł na remonty. Jeśli jest to niewystarczająca kwota w budżecie, żeby poprawić to jednorazowo, zrobić nową nakładkę asfaltową, tak jak była zrobiona między innymi na ul. Legionowej, to należy w zmianie budżetowej zaproponować zmianę tej kwoty na jej zwiększenie. Panie Burmistrzu, sądzą, że relacje Urzędu i Pana w relacjach z kierownictwem zakładu, z kierownictwem firmy układają się i są na innym sądzę, że dużo lepszym poziomie, niż były za poprzedniego urzędu i sądzę, że Pan nie będzie stwarzał różnych przeszkód, żeby naprawić tę ulicę. Jest to Duży zakład, odbywają się co roku targi międzynarodowe, gdzie przyjeżdżają ludzie praktycznie z wszystkich kontynentów. Bardzo dużo przyjeżdża Europejczyków, ale i do tego są Azjaci, Afrykanie, ponieważ na te kontynenty wysyłane są meble. Zakład odwiedzają kontrahenci z Ameryki Północnej i Południowej. Jeżeli można będzie zrobić remont tej ulicy, żeby to dobrze wyglądało, to sądzę, że wizerunek Pana, Urzędu, radnych i wszystkich mieszkańców w oczach tych, co przyjadą zobaczą postęp. Dziękuję bardzo”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon poinformował, że „dzisiejszą sesją, tak czy inaczej zakończę o godz. 17.00, ponieważ o godz. 18.00 mają odbyć się uroczystości związane z tragedią Katyńską i jeśli nie wyczerpiemy do godz. 17.00 porządku obrad, ogłoszę przerwę do dnia jutrzejszego. Państwa wybór, bo zgłaszacie się Państwo już po raz drugi i trzeci do interpelacji. Powinniście też być przygotowani do tego punktu”.

Radny p. Jacek Wilczyński poprosił, aby na posiedzeniach Komisji byli obecni naczelnicy i kierownicy wydziałów Urzędu Miasta. Dodał, że na

Komisji ds. Gospodarki finansowej i rozwoju Społeczno – Gospodarczego omawiane są sprawy ważne i. Dodał, że na komisję nie przychodzi Burmistrz tylko Pani Wiceburmistrz i kiedy członkowie Komisji oczekują konkretnych informacji, wiadomo Pani Burmistrz nie musi wszystkiego wiedzieć, np. na temat danej inwestycji i prosimy o naczelnika to jest to problem. Dodał, że teraz są jakieś zwyczaje, że nie można naczelnika odrywać od pracy . Stwierdził, że takie sytuacje wcześniej nie miały miejsca. „po to są te Komisje, żeby później na sesji nie wałkować tematu i nie dopytywać się Pana Burmistrza czy Pani Skarbnik, żeby to na Komisjach wszystko wyjaśnić. Prosiłbym, nawet zadam, żeby naczelnicy byli dostępni, bo chyba nie ma problemu dla danego naczelnika, jeśli radny się pyta o jakąś informację, żeby w ciągu 15 min. coś wydrukować i dostarczyć. Dziękuję”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon dodał, że jest to bardzo cenna informacja”.

Radna p. Maria Bębenek poinformowała, że „chciałabym odnieść się do wypowiedzi radnego p. Krycha odnośnie naprawie ul. Białej. Skierowałam do Pana pismo 27 marca do Rady Miasta odnośnie tej ulicy i Pan tego pisma nie przekazał do żadnego radnego. Dziwię się dlaczego”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon odpowiedział, że to nie jest interpelacja tylko polemika.

Radna p. Maria Bębenek dodała, że to jest zapytanie dlaczego Pan nie przekazał pisma.

Radny p. Stanisław Dylewski poinformował, że na Sali są obecni przedstawiciele Spółdzielni Mieszkaniowej Nasz Dom, którzy zapytali radnego czy będą mogli zabrać głos.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon odpowiedziała, że naturalnie, że tak, od tego jest sesja.

Radny p. Eugeniusz Gałązka zapytał na temat ul. Podstoczysko. Stwierdził, że temat jest równie poważny jak w sprawie ul. Białej, ponieważ w zakładach tam się mieszczących pracuje ponad 300 osób. Ulica jest w stanie katastrofalnym. Gdy powstało rondo i przejazd z ul. Różańskiej, ulicą Parkową do targowicy, to ul. Podstoczysko jest w pewnym sensie ulicą tranzytową. Ruch na tej ulicy znacznie się nasilił. „W poprzedniej kadencji, było planowane, że będzie sporządzony projekt na przykrycie tego rowu i będzie przedłużenie do ul. Małkińskiej, a w tym czasie zostanie wyremontowana ul. Podstoczysko. Niestety tak się nie stało. I w tej chwili jedyna możliwa sytuacja, która rozwiązałaby ten problem, to tak jak na ul. Białej nakryć ją przyzwoitym dywanikiem”. Dodał, że w tej ulicy jest również problem kanalizacji, która inwestycja prawdopodobnie przekroczyłaby

1.000.000 zł. Położenie dywanika, nie byłby dużym kosztem. Jest to ulica obciążona potężnym ruchem.

Duda Kazimierz poinformował, że „Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Panie Burmistrzu, zaproszeni goście. Członkowie Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom” w Ostrowi Mazowieckiej. Protest. My niżej podpisani członkowie Rady Nadzorczej wybrani w demokratycznych wyborach na Walnym Zgromadzeniu mieszkańców stanowczo protestujemy przeciwko obrażaniu Prezesa naszej Spółdzielni Mieszkaniowej, fałszowania faktów, mieszania ich prywatnymi opiniami. Teść pisma wysłanego zamiast życzeń świątecznych do Pana Prezesa Pawluczuka a także nas, spółdzielców, Urząd Miasta nie ma prawa oceniać naszego Prezesa, powinien pracować na rzecz swojego urzędu. Prosimy Pana, aby poświęcił Pan więcej czasu dla spraw miasta, a nie zajmowaniem się sprawami nienależącymi w zakresie Pańskich kompetencji. Skorzysta na tym miasto oraz mieszkańcy, którzy powołali Pana na urząd. Od lat prowadzone są przez Pana procesy sądowe ze Spółdzielnią. Pytamy Pana kto zapłaci za prowadzone procesy. Spółdzielnia corocznie wpłaca do kasy miasta ponad 420.000 zł, świadczy to o braku woli w zakresie owocnej współpracy. Należy dodać, że wykonywana przez Pana funkcja, a także powaga i godność Urzędu Burmistrza wymaga zaprzestania prowadzenia przez Pana prywatnych rozgrywek personalnych skierowanych przeciwko Prezesowi Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom” Jerzemu Pawluczukowi na forum publicznym. Pańskie działania dotyczą kilku tysięcy mieszkańców Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom” Dziękuję za uwagę”.

Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom” p. Jerzy Pawluczuk poinformował obecnych, że „chciałbym się krótko odnieść do szumu, który powstał wobec pewnych problemów, które my jako zarząd Spółdzielni próbowali naświetlić lub też walczyć o pewne rzeczy nie na zasadzie prywatnej wojny jakiegokolwiek, albo polityki jak to Pan Burmistrz Miasta określa. Chciałbym zaznaczyć, że nigdy ja jako Prezes Spółdzielni nie prowadziłem prywatnej korespondencji z Panem Burmistrzem. Cała korespondencja była za każdym razem podpisywana przez członków zarządu i odpowiadała dokładnie kierunkowi, który Rada Nadzorcza nam jako zarządowi wyznaczyła. Nigdy nie było ataków z mojej strony na pana Burmistrza, była tylko walka o interes członków Spółdzielni. To Panie Burmistrzu należy rozróżnić, bo Pana ataki na moją osobę to nie przystoi. Tylko tyle bym powiedział. Natomiast walka o interes członków spółdzielni jest chyba w pełni uzasadniona, bo po to zostałem powołany na to stanowisko, żeby o interes członków spółdzielni walczyć. To, że interesy spółdzielni są nie zawsze zbieżne z interesami miasta, to jest też oczywiste. Trzeba się spotykać, żeby tego typu problemy i tego typu różnice wyjaśniać i znaleźć wspólne rozwiązanie. Na początku kiedy obilem tą funkcję liczyłem na to, że Pan Burmistrz rzeczywiście podejmie jakieś rozmowy i negocjacje ze spółdzielnią zwłaszcza, że krytykował Pan poprzednią władzę w tym mieście, poprzedniego Burmistrza za to, że walczył ze Spółdzielnią. Liczyłem na to, że spotkamy się i wyjaśnimy tą sprawę, znajdziemy jakiś „złoty środek”, który zadowoli obydwie strony. Tymczasem Pan Burmistrz z jednej strony

krytykuje poprzedniego Burmistrza, a z drugiej strony stawia warunki dotyczące komunalizacji bez jakichkolwiek odszkodowań, bez jakichkolwiek roszczeń, nie odpowiada Pan na nasze pisma, na wezwania, do negocjacji. Odpowiada Pan, że nie będzie z nami rozmawiał, bo jest podstawowy warunek, albo wracamy do odszkodowań, bez odszkodowania za grunt przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, gdzie Sąd wyraźnie stwierdza, że grunt jest w wieczystym użytkowaniu Spółdzielni. I to jest niepodważalne. Tak nie można negocjować, to nie są negocjacje. Zwolnienie Prezesa ZEC za to, że z nami raz się spotkał, po to, żeby właśnie doprowadzić do porozumienia no to świadczy o tym, jak Pan chce negocjować. Jeszcze w tym momencie chciałbym Panie Przewodniczący zaapelować do Rady, że w związku z tą „zawieruchą” wokół podwyżek wody i ścieków, która została wprowadzona, jak została wprowadzona, w związku z „bombardowaniem” mieszkańców miasta i Spółdzielni z sprzecznymi informacjami, żeby któraś Komisja zajęła się tym tematem i sprawdziła, jak rzeczywiście była wprowadzona ta podwyżka, kto ją wprowadził, z czyjej inicjatywy, czy była przez Burmistrza akceptowana, opiniowana. Czy te informacje, które trafiły teraz do członków Spółdzielni Mieszkaniowej informujące o tym, że ta podwyżka, to tak naprawdę weszła już w tamtym roku, to gdyby weszła w tamtym roku to mam pytanie, czy taryfy podlegają negocjacjom. Nie podlegają, bo ustawa zabrania negocjować taryf. Gdyby one weszły, to na pewno płacilibyśmy już w tamtym roku, za tą wodę i ścieki po nowych cenach. Taryfa, która była w tamtym roku miała inne brzmienie niż ta z tego roku. Więc nie można powiedzieć, że jest to kontynuacja. Dlatego, że jest zbyt wiele sprzecznych informacji, ja bym prosił, żeby w ramach zlecić to Komisji ds. Gospodarki Komunalnej czy innej Komisji przejrzeć szczegółowo zasady wprowadzenia tej taryfy i jako Rada wydać swoje stanowisko. Na jakiej zasadzie zostało to wprowadzone, żeby mieszkańcy dowiedzieli się rzeczywiście, jak to weszło, kto prowadził, kto ma racje, kto kłamie, a kto mówi prawdę. Dziękuję bardzo”

Przewodniczący Rady Miasta Pan K. Listwon odpowiedział, że „dziękuję i obiecuje Panie Prezesie, że stosowny wniosek złożę do Komisji Gospodarki Komunalnej, która ustosunkuje się do tego zagadnienia”.

Janusz Szulborski, mieszkaniec miasta poinformował, że „w świetle problemów osobistych i urzędowych chciałbym poruszyć kilka problemów społecznych, które funkcjonują, istnieją, rodzą się w naszym mieście i to wszystko kieruję do Państwa Radnych. Do organu rządzącego w naszym mieście. Przede wszystkim to problem bezrobocia. Drugi problem to wyjazdy naszej młodzieży poza teren naszej miejscowości. I nie powrót. Trzeci problem to wyjazdy „za chlebem”, czwarty problem to kultura w naszym mieście. Ja wiem, że trudno coś zaproponować w tym miejscu, ale postaram się tutaj szczególnie do Pana Przewodniczącego i do Państwa Radnych i do zarządu Miasta zaproponowałbym Państwu żeby zrobić taką sesję otwartą z uwzględnieniem osób, którzy wykazują się szczególną aktywnością zawodową w naszym mieście, a takie są. Np. proponowałbym poprosić tutaj właściciela firmy Rollstal, właścicieli firmy np. Meble, właścicieli firm innych, mniejszych, transportowych i warto z tego skorzystać. Bo zobaczcie Państwo

jeżeli nie będzie Nas, to i nie będzie Państwo Was. Także ta moja propozycja będzie miała charakter twórczy, bo stoją puste pomieszczenia, puste hale, jest wiele własności społecznej, które zostały zmarnowane, zaprzepaszczone. Jest problem. Ja doskonale pamiętam czasy kiedy do naszego miasta i okolic przyjeżdżali z całej Polski, a teraz jest ogromne bezrobocie. Ten problem znam dobrze ze swojej pracy społecznej. Bardzo prosiłbym Pana Przewodniczącego, bo ja nie oczekuję dzisiaj czy jutro, ale na przykład za miesiąc, dwa, żeby taką sesją otwartą zrobić z udziałem naszych władz powiatowych, gminnych, bo czasami jest warto posłuchać, tak jak dzisiaj do tej pory ta sesja się odbywa. Dziękuję bardzo”.

Punkt 4

Informacja dotycząca budownictwa socjalnego i komunalnego – jego stan i perspektywy rozwoju.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon poinformował, że radni pisemną informację otrzymali wraz z zaproszeniem na sesję. Poprosił o dyskusję w przedmiocie sprawy.

Radny p. Mieczysław Równy zapytał czy przy realizacji inwestycji budynku socjalnego, istnieją jakiegokolwiek przesłanki, że inwestycja ta może być zagrożona. Dodał, że słyszał opinie, które wskazują na to, że wykonawca jest niewypłacalny i będzie ogłaszał upadłość. Dodał, że są to niepotwierdzone informacje.

Radna p. Maria Bębenek poinformowała, że już zwracała się wcześniej, aby zmienić okresowe warunki sprzedaży lokali komunalnych. Dodała, że wraca do tematu, ponieważ miasto dysponuje jeszcze trzystoma lokalami komunalnymi. Lokale te są umiejscowione w budynkach wspólnot mieszkaniowych. Dodała, że „tak właściwie to są dwie strony, właściciele i lokatorzy, którzy nie działają, aby dbać o te budynki, żeby wpływać na zmniejszenie kosztów utrzymania budynków i odciążyć miasto w partycypacji kosztów, bo po sprzedaży tych budynków i ujednolicenia własności, wspólnota działałaby wtedy w jednym kierunku i byłoby na pewno korzystniejsze dla obu stron. Bonifikata w różnych miastach ościennych wynosi w granicach 80 – 90%, a w naszym mieście wynosi 60% i uważam, że jest bardzo wysoka. Przy obecnych cenach jakie są na rynku, ta kwota wyliczona dla kupującego jest duża. Analizowałam sprzedaż mieszkań komunalnych z lat 98 – 2012. Ceny były bardzo różne. Za 1m² od ponad 200 zł do ponad 1000 zł. Miasto ze sprzedaży mieszkań komunalnych uzyskało dosyć duży dochód, do kasy miasta wpłynęło ponad 4.000.000 zł. Uważam, że to, że to wpływało przez ileś tam lat, to powinno również wpłynąć na podniesienie stanu technicznego tych budynków. W tym zakresie jednak niewiele się robiło. Każda kadencja Rady, trzeba przyznać, że ten temat odsuwała. Obecnie wspólnoty mieszkaniowe zaciągają kredyty, chcą podnieść stan tych budynków i rzeczywiście te uregulowanie własności budynków byłoby ważne i istotne. Ponieważ są osoby zainteresowane

wykupem, to cena ich przeraża. Budynki są stare, nawet pięćdziesięcioletnie więc można byłoby się nad tym tematem pochylić i przedstawić Radzie Miasta, pod obrady Komisji propozycji o zastosowanie większej bonifikaty, przynajmniej okresowo. Tak w innych miastach robiono i dać możliwość wykupu tych lokali. Temat na pewno należy traktować ostrożnie, żeby uniknąć sytuacji handlu mieszkaniem. Nie chodzi o to, żeby ktoś na tym zarobił, a miasto straciło, tylko aby dać możliwość wykupu tym, którzy w tych lokalach mieszkają. Ja kupiłam mieszkanie lat temu, jeszcze nie byłam radną miasta, w którym mieszkam i są też tacy, którzy po wykupieniu będą mieszkać”. Raz jeszcze poprosiła, aby stałe Komisje Rady Miasta pochyliły się nad tą problematyką.

Radny p. Krzysztof Łukaszewski poinformował, że w nawiązaniu do wypowiedzi radnej p. Marii Bębenek dodał, że podobna sytuacja miała miejsce w poprzedniej kadencji. Poinformował, że bonifikatę zmniejszono z 80% na 60%. Obecna część radnych wówczas sygnalizowała, że będzie to blokada przed rynkiem wtórnym niekontrolowanym. Dodał, że był przeciwny temu, z racji tego, że stwierdził iż to w jakiś sposób zablokuje wykup tych mieszkań. Tym bardziej, że są to mieszkania stare, gdzie mieszkali pracownicy zakładów pracy. Mieszkańcy ci, w tym momencie nabywali prawo do zamieszkania, do wykupienia mieszkania przydzielonego przez dany zakład pracy. Dodał, że w tym momencie nie jest zadowolony, ale chce powtórzyć co mówił wcześniej, że to w jakichś sposób zablokowało rynek mieszkań i należałoby nad tą sprawą podyskutować. Należy tak sprawę postawić, aby nie był to rynek wtórny, handel, ale mieć na uwadze osoby, którym należą się te mieszkania, które zajmują mieszkania kilkadziesiąt lat. Stwierdził, że w latach ubiegłych miał również wpływ dany ustrój, który uniemożliwiał wykup tych mieszkań na własność. Dodał, że należy przyjąć takie rozwiązanie, aby „zadość uczynić” tym właścicielom, by mogli wykupić te mieszkania za realne ceny.

Radna p. Maria Bębenek dodała, że chciałaby podkreślić, że wtedy kiedy były bonifikaty 80% to ceny mieszkań na rynku były dużo niższe. W momencie ich pomniejszenia do 60%, to ceny mieszkań znacznie wzrosły. Trzeba przyznać, że przy tych wysokich bonifikatach i niskich cenach na rynku, były to warunki dużo korzystniejsze dla wykupu tych mieszkań. „Tak na dobrą sprawę tej sprawiedliwości to się na pewno nie doszuka”.

Radny p. Krzysztof Laska poinformował, że o ile pamięta sprawę bonifikat i odpłatności, to regulowała ustawa, poziom określał ustawodawca. Następną sprawą o ile się orientuje, co do dzisiaj funkcjonuje, jest okres ochronny, że przez pięć lat, dany nabywca po wykupie mieszkania nie może go sprzedać. Dodał, że radna mówiła już o tej sprawie na sesji w miesiącu styczniu i lutym. Zapytał, czy w tej sprawie wpłynęła do radnej odpowiedź Burmistrza, żeby można w przedmiocie sprawy rozpocząć dyskusję. Dodał, że sprawa stawiana jest już po raz kolejny, a propozycji rozwiązania problemu, jak i wielu innych spraw nie widzi.

Radny p. Stanisław Dylewski poinformował, że zgadza się z radną p. Marią Bębenek, z radnym p. Krzysztofem Łukaszewskim, że mieszkania, które zajmują przez wiele lat ci sami najemcy, mogli je wykupić z bonifikatą. Dodał, że popiera to rozwiązanie ponieważ po ich wykupieniu będzie inny szacunek właścicieli do wykupionych nieruchomości.

Dodał, że chciałby odnieść się do przedłożonej informacji. Jak radni otworzą informację na stronie nr 3, tłustym drukiem wyszczególniono, że „w istniejącym stanie potrzeb dziwną i niezrozumiałą, a zatem polityczną była w 2012 roku decyzja Rady Miasta, dotycząca odmów podjęcia uchwał związanych z adaptacją budynku byłego biurowca „Zurad” sp. Z o.o. przy ul. Stacyjnej, na budynek komunalny. Pytam, bo pod tą informacją podpisał się Naczelnik p. Czyronis i Prezes TBS p. Przastek. Chciałem wyjaśnić Panom, że w planie zagospodarowania nie uchwaliliśmy przekształcenia tego terenu z przemysłowego na mieszkaniowy, po drugie dyskutowaliśmy bardzo długo i stwierdziliśmy, że nie było racji ekonomicznej, żeby ten budynek kupić, żeby ten budynek remontować. Proszę mi powiedzieć, gdzie tu była jakaś sprawa polityczna ze strony radnych. Proszę Panów o odpowiedź”.

Radny p. Zbigniew Krych poinformował, że jego zdaniem, do tej uchwały, która obecnie funkcjonuje należałoby wrócić. Jako Klub PiS złożyli propozycję, która zawierała zwiększenie bonifikaty z uwzględnieniem lat zamieszkiwania. Słuchając dzisiejszej dyskusji oraz głosy mieszkańców sądzi, że najlepiej byłoby powrócić do obowiązującej uchwały, zwiększyć bonifikatę, i przychylić się do wniosku radnej p. Marii Bębenek, że jeżeli trzeba, to wprowadzić tą uchwałę na dwa, czy trzy lata, a następna kadencja zdecyduje czy ten okres wydłużyć. Dodał, że uważa, że jeżeli mieszkańcy zostaną właścicielami tych lokali, inaczej będą podchodzić do własności, niż do mienia komunalnego. Miasto wyda również mniej środków finansowych na remonty, a mieszkańcy sami będą do remontów dokładać. Stwierdził, że dyskusja w sprawie powinna się odbyć jak najszybciej.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że chciałby odnieść się nie tylko do głosu Pana Radnego Dylewskiego, „bo to jest głos marginalny, ale również należy się odnieść do innych podjętych bardzo ważnych kwestii. Chciałbym zwrócić uwagę, że po kilku tygodniach pracy tutaj zorientowałem się jak dramatyczne są zaszłości i ile problemów nie rozwiązanych jest w budownictwie socjalnym, po wtorkowych spotkaniach z obywatelami. Dlatego już po pięciu, sześciu miesiącach z mojej inicjatywy stawiała sprawa budownictwa socjalnego na sesji Rady Miasta. Z wielką powagą do tego podchodziliśmy. Okazało się, że przez ponad dziesięć lat nie wzniesiono ani jednego lokalu socjalnego. Należy przypomnieć, że marginalnie niektóre niesamowite głosy tu radnych siedzących na Sali, jak to każdy musi zadbać o siebie. Chcę powiedzieć, że dramatu dodały trzy pożary, dramatu dodają sprawy nakazów rozbiórki wielu obiektów, to naprawdę jest wielki problem. Chcę powiedzieć, że po raz pierwszy Państwo radni otrzymujecie dokument, z którego można czerpać, stawiać wnioski, próbować rozwiązywać problemowo kwestie, to jest bardzo ważna sprawa. I

teraz po kolei. Pan radny Równy mówił o zagrożeniach. Panie radny, zadziwia mnie Pan swoim pytaniem, bo jest Pan człowiekiem, który prowadzi przedsiębiorstwo i powinien Pan rozumieć i wiedzieć, że nie mogę wróżyć co będzie z innym przedsiębiorcą. Chcę powiedzieć, że następnym podmiotem, który miał drugie miejsce w przetargu, była znana firma prowadząca duże inwestycje, w dużej części kraju ze stolicą włącznie”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon stwierdził, „Panie Burmistrzu ja proszę trzymać się tematu”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, „Panie Przewodniczący, Pan czterokrotnie mi zabrał głos”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon odpowiedział, że „zaraz to uczynię i po raz piąty”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, „może Pan mi zabrać i piąty raz, ale to jest przykład demokracji. Ja wiem do czego Pan zmierza. Nie zamknij Pan mi ust. Ja odpowiadam rzeczowo. I tej firmy nie ma już na rynku”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon odpowiedział, że „rzeczowo, ale nie na temat. Ja proszę na temat”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „to jest Pana opinia, proszę mi nie przeszkadzać Panie Przewodniczący. Ja bardzo o to Pana proszę. I tej firmy już nie ma na rynku, tragedia, potężna firma. Tragedie są w wielu miejscowościach, w dużych miastach. Są tragedie, bo były rozpoczęte budowy, zaangażowane środki finansowe i firmy nie ma. I nikt tego nie przewidzi”.

Następnie poinformował, że „Pani radna Bębenek poruszyła niezwykle poważną kwestię. Pani radna poruszyła kilka wątków. Między innymi to, co się działo w poprzednich kadencjach. Brano duże pieniądze ze sprzedaży mienia i nic nie robiono w tych lokalach. Przykładem jest słynny budynek Fabryki Mebli. Mają uzasadnione racje, pokładali nadzieję, ten budynek został przekazany miastu i co tej społeczności dano? Nic. Maja poczucie krzywdy. Taka była polityka, że właśnie te środki wpływały, a wokół budynku nie ma nawet utwardzonego gruntu”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon wtrącił, „Panie Burmistrzu, proszę mówić o swojej kadencji”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „nie proszę Pana, ja mówię o sprawie. Nie rozwiąże nikt w cztery lata,”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon poinformował, że „w związku z powyższym, odbieram Panu Burmistrzowi głos. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu ze strony Państwa radnych, informację dotyczącą budownictwa socjalnego i komunalnego będę uważał za wyczerpaną, za przyjętą przez aklamację.

Sprzeciwu nie słyszę. Informacja została przyjęta”.

Punkt 5

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na współfinansowanie zakupu samochodu osobowego dla Komendy Powiatowej Policji w Ostrowi Mazowieckiej.

Przewodniczący Komisji ds. Gospodarki Finansowej i Rozwoju Społeczno – Gospodarczego p. Jacek Wilczyński poinformował, że Komisja w głosowaniu 2 głosami „za”, przy 3 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się” nie zaopiniowała pozytywnie projektu uchwały w przedstawionym kształcie.

Dodał, że Komisja dyskutowała w przedmiotowej sprawie i zastanawiała się dosyć długo, ponieważ z innych informacji „inne gminy i starostwo dokładali pieniądze w kwocie 8-9 tys. zł, a propozycja miasta jest 35 tys. zł. Tu komuś mamy podarować 35 tys. zł., a zaraz będziemy mieli kolejną uchwałę, gdzie będziemy musieli wziąć kredyt 7.520.000 zł. Uważam, że miasta na razie nie stać na jakieś podarunki”.

Przewodnicząca Komisji ds. Oświaty, Kultury, Kultury Fizycznej, Zdrowia, Spraw Socjalnych oraz Porządku Publicznego p. Beata Herman poinformowała, że Komisja w głosowaniu 2 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 3 głosach „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedstawionym kształcie.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że „zadziwiające jest uzasadnienie Pana Przewodniczącego Wilczyńskiego, który przed chwilą zabierał głos. Wyrażnie jest wskazane, że będziemy mieli oszczędności na energii elektrycznej, bo tak działamy, od początku. Burmistrz od siebie rozpoczął oszczędności w tym ratuszu. I z tych oszczędności, chcemy wesprzeć Policję, która w szczególny sposób patronuje w mieście, nad naszym społeczeństwem. Jest to stwierdzenie nie do przyjęcia, tak współpracować nie można. Pan radny Gałązka, na jednej z Komisji pytał gdzie jest pismo z Policji, że może na telefon. Panie radny, nawet jakby nie było telefonu to w całej Polsce, wszystkie samorządy wiedzą w jakich warunkach pracuje Policja i w miarę możliwości wspiera. Zwracam się do Wysokiej Rady, by zgodnie z wnioskiem, który odczytała Pani radna Herman, byście Państwo pozytywnie zaopiniowali wsparcie finansowe na zakup tego samochodu, niezbędnego dla miejscowej Policji. Dziękuję”.

Radny p. Jacek Wilczyński poinformował, że zwraca się do Burmistrza. „Gdyby był Pan na Komisji, to tej rozmowy teraz by nie było. Pan nie był na Komisji i nie chce Pan słuchać, bo takie tłumaczenie, że Pan zaoszczędził na energii elektrycznej, to ja się pytam, czy nie wskazane byłoby przeznaczyć te pieniądze na zwiększenie ilości postawienia słupów energetycznych i oświetlenie ulic w mieście. Nie był Pan na Komisji, a my rozmawialiśmy na ten temat. Uważam, że jeżeli zaoszczędziło się na energii to należy zainwestować w tą energię. Zwrócił Pan uwagę jakie kwoty chcą przekazać inne powiaty? Może mają lepszą sytuację finansową i oferują 8-9 tys. zł. A nasze miasto, które chce wziąć kredyt 7.520.000 zł oferuje 35.000 zł. Dziękuję”.

Radny p. Eugeniusz Gałązka stwierdził, że „przede wszystkim będzie to nie 35.000 zł, tylko gdy weźmiemy pod uwagę zaciągnięcie kredytu, to będzie może 45 – 50 tys. zł. To jest jedna sprawa. Druga sprawa, to ja zapytałem na Komisji ile lat ma samochód naszej Straży Miejskiej. To jest nasze podstawowe zadanie. Pani Burmistrz poinformowała, że nasz samochód ma około 10 lat. Więc pytam się, co jest ważniejsze”.

Burmistrz Miasta Pan Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „to o czym mówił Pan radny Wilczyński, to w taki sposób można o wszystkim dyskutować. W nawiązaniu, że trzeba więcej słupów postawić, to staramy się to robić, czy więcej chodników, czy tych dróg, których ustalono, że 45% jest gruntowych i piaskowych, oczywiście, ale życie społeczne wymaga, niestety, tak jak w domu rodzinnym rozpatrywania różnych aspektów życia społecznego i publicznego i nie można w ten sposób stawiać sprawy, bo to jest stawianie w krzywym zwierciadle.

Jeśli chodzi o samochód Straży Miejskiej. Panie radny Gałązka, niech Pan nie wyraża tego zmartwienia, bo kilka osób mi mówiło, że słyszało osobiście Pana wystąpienie w Radio dla Ciebie na temat Straży Miejskiej. Oczywiście, ja nie jestem detektywem i nie będę tego dochodził, ale te osoby, które były u mnie, to mówiły w taki sposób, że teraz to naprawdę wygląda fałszywie ta Pana troska, bo Pan mówił w zupełnie inny sposób o Straży Miejskiej. Na koniec, Panie radny Gałązka, nie będzie zakupu samochodu dla Straży Miejskiej. Straż Miejska ma swoje różne powinności, poważne i nie zawsze, to co Pan wyrażał, jeśli to Pana był głos w tym Radio dla Ciebie, należy w inny sposób to rozwiązywać. W innym celu była Straż Miejska powoływana 23 lata temu, gdzie są inne czasy. Wspierać trzeba te formacje, które z mocy prawa, z mocy ustawy stoją na straży naszego bezpieczeństwa. Takim strażnikiem jest miejscowa Policja i trzeba ich wspierać i tam poszukiwać rozwiązań, dla nas, dla społeczeństwa i ich bezpieczeństwa”.

Radny p. Eugeniusz Gałązka dodał, że „ja muszę się usprawiedliwić z tego, co tu Pan Burmistrz powiedział. Ja przepraszam bardzo, ale nie przypominam sobie w ogóle żadnego wywiadu dla Radia dla Ciebie. Nie przypominam sobie i żądam tu od Pana Burmistrza o publiczne podanie dnia, godziny i kto ten wywiad wysłuchiwał”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zapytał „czy adwocem mogę odpowiedzieć Panie Przewodniczący”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon odpowiedział „Panie Burmistrzu, forma adwocem to jest, tak, nie, nie prawda, prawda, głównie prawda i tyle”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że „ja powiedziałem, że kilka osób mi to zgłaszało, ja powiedziałem, że nie wiem czy to jest Pana wypowiedź. Odpowiedziałem głosem Pana radnego Gałązki, który najczęściej tworzy tezę i potem z tą tezą walczy. Ja nie wiem czy to Pana był głos, ale kilka osób to mówiło. Dlatego też zostawmy to w spokoju”.

Radny p. Lech Godlewski poinformował, że „bardzo mnie to rozśmieszyło i muszę zabrać głos. Pan Burmistrz ma słaby wywiad, oczernia Wiceprzewodniczącego Gałązkę, a tą rozmowę, to ja się przyznam, bo ja wszystko co robię, to robię publicznie i nie ukrywam. Ja przeprowadzałem”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski wtrącił, że „to jest to samo”.

Radny p. Lech Godlewski dodał, że „nazwisko Gałązka a Godlewski a Krzyżanowski to jest różnica. Na pewno i proszę się nie porównywać, bo ja nie jestem dyktatorem, może jestem cholerykiem, ale nie dyktatorem. Można informacje sprawdzić w Radiu dla Ciebie, bo to ja przeprowadzałem, ja powiedziałem jak jest wykorzystywana Straż Miejska. Nie mam nic do Straży tylko powiedziałem do Burmistrza. I jak można kogoś tak oczerniać publicznie nie znając faktów. To co ja gdzieś powiem lub napiszę na pewno będzie to publicznie. Ja nigdy nic nie robię anonimowo. Nawet na OPI podpisuję się swoim nazwiskiem, nie jestem anonimowy”.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że „jeszcze jedna rzecz podstawowa, Panie Burmistrzu, ja Pana już proszę, nie oczerniaj Pan ludzi. Pan do każdego się przyczepia. Takim sformułowaniem, że Pan coś słyszał, czy Panu ktoś powiedział to ja powiem Panu co mi ludzie powiedzieli. Przyszli interesanci i mówią, że Pan Krzyżanowski, Burmistrz, prawdopodobnie narobił w majtki. I też mam to mówić Panie Burmistrzu? To jest Pana poziom, rozumie Pan to. I zaprzestaj Pan takich głupich komentarzy”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że „chciałem powiedzieć, że Pan, Panie radny, w świetle tego co już jest na stole, to powinien ust nie otwierać w tych sprawach, ust nie otwierać. Co Pan mówi?”

Radny p. Edward Podbielski zapytał, „Panie Przewodniczący Wilczyński, czy Panowie dyskutowali na Komisji, ewentualność, jak uznaliście, że kwota 35.000 zł jest zbyt wygórowaną kwotą, to może zaproponujemy jej obniżenie do 20.000 zł. Co byśmy nie powiedzieli to z Policji każdy korzysta, Policja ma obowiązek chronić każdego, każdy płaci podatki i jeżeli 35.000 zł jest za

wysoka, to alternatywnie postawmy wniosek formalny Panie Przewodniczący o zmniejszenie tej kwoty do 20.000 zł. Myślę, że przy 63.000.000 zł dochodów w budżecie na rok 2013, to znajdzie się te 20.000 zł.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że „idąc za głosem Pana radnego wnoszę autopoprawkę, by ta kwota wynosiła 20.000 zł”

Radna P. Maria Bębenek dodała, że pozostała kwota powinna być przekazana na wykonanie nowych oświetleń ulicznych.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon zaapelował do radnych o odrobinę dyscypliny. Dodał, że Burmistrz do projektu uchwały ma prawo złożyć autopoprawkę. Następnie poddał pod głosowanie zgłoszoną autopoprawkę do projektu uchwały zgłoszoną przez Burmistrza Miasta.

Rada Miasta w głosowaniu 16 głosami „za” przy 0 głosach „przeciw” i 4 głosach „wstrzymujących się” przyjęła autopoprawkę do uchwały.

Następnie Przewodniczący Rady Miasta poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na współfinansowanie zakupu samochodu osobowego dla Komendy Powiatowej Policji w Ostrowi Mazowieckiej z uwzględnieniem autopoprawki.

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka

w głosowaniu 16 głosami „za”, przy 0 głosach „przeciw” i 4 głosach „wstrzymujących się”

podjęła

Uchwałę Nr XLI/179/2013

w sprawie wyrażenia zgody na współfinansowanie zakupu samochodu osobowego dla Komendy Powiatowej Policji w Ostrowi Mazowieckiej z uwzględnieniem autopoprawki

Punkt 6

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2013 rok, uchwalonej Uchwałą Rady Miasta Ostrów Mazowiecka Nr XXXIX/61/2013.

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska poinformowała obecnych, że „ w związku z podjęciem przez Państwa przed chwilą uchwały w sprawie współfinansowania zakupu samochodu osobowego dla Policji w wysokości 20.000 zł to oczywiście zgłaszamy autopoprawkę w budżecie do wysokości

20.000. Ponad to w tej kwestii, ja podczas Komisji ds. Gospodarki Finansowej wspominałam Państwu, że przedłożony Państwu projekt uchwały przedstawiałam jakie zmiany zawiera, natomiast chcieliśmy jeszcze zgłosić autopoprawkę w kwestii przeniesienia środków z rezerwy na współpracę z organizacjami pozarządowymi do właściwych paragrafów klasyfikacji budżetowej i zmiana kwoty dotacji w jednym z przypadków dotacji zleconej. Przygotowany projekt uchwały proponujemy przegłosować z tymi autopoprawkami, czyli 50.000 zł, tak jak Państwo mieliście w budżecie, ta kwota jest przeniesiona do właściwych paragrafów klasyfikacji budżetowej.”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon zapytał „czy to będzie jasno sprecyzowane w projekcie uchwały, żeby nie było znowu skarg do Wojewody”.

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska odpowiedziała, że „tak, to nie zmienia kwoty wydatków, jest to przeniesienie pomiędzy paragrafami wydatkowymi i nie zmienia to kwoty w proponowanym projekcie dochodów, wydatków, kwota zostaje ta sama”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon dodał, „czyli rozumiem, że Komisja Finansowa ma to przepracowane i rekomendacja Komisji jest. Jeśli nie ma to musimy bardziej szczegółowo z tematem zapoznać”.

Przewodniczący Komisji ds. Gospodarki Finansowej p. Jacek Wilczyński poinformował, że Pani Skarbnik informowała Komisję o tej poprawce, która zostanie zgłoszona przed głosowaniem, tak jak to uczyniła. Mimo, że dokumentów nie ma, to musimy sobie ufać. Skoro Pani Skarbnik tak twierdzi, to ja w to wierzę. Myślę, że nie ma podstaw, żeby w tej chwili Komisja się zwoływała, by przegłosować uchwałę z poprawkami. Jeśli ktoś z obecnych nie zrozumiał proponowanych zmian to proszę, aby raz jeszcze Pani Skarbnik je wyjaśniła”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon zapytał, czy dla wszystkich jest zrozumiała treść autopoprawki.

Radny p. Mieczysław Równy poinformował, że „na Komisji rozmawialiśmy, że na ul. Kameralną i Witaminową potrzeba jest środków finansowych po 10.000 zł. na wykonanie dokumentacji, a w uchwale budżetowej jest na utworzenie nowych zadań inwestycyjnych. To są dwie różne sprawy, na dokumentację, a na utworzenie nowych zadań inwestycyjnych”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon dodał, że zaczyna się robić problem. Zapytał co jest z tymi ulicami.

Przewodniczący Komisji ds. Gospodarki Finansowej p. Jacek Wilczyński poinformował, że „na Komisji, my prosiliśmy o informację, bo myślę, że wystąpiła tu pisemna pomyłka. Tak jak wiemy, że ul. Kameralna to jest już w części wybudowana i jak rozmawialiśmy z Panią Wiceburmistrz to chodzi o

dokończenie tej ulicy. Pytaliśmy ponieważ w 2012 roku, na projekty techniczne uchwalono 60.000 zł. Naszym pytaniem było, czy te 60.000 zł jest już wykorzystane. Bo to jest nic innego jak dołożenie do tych 60.000 zł tych 20.000 zł. Tak to trzeba rozumieć”.

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska odpowiedziała, że „Szanowni Państwo, napisane jest to w ten sposób, że są to nowe zadania inwestycyjne ponieważ te wydatki, które były przewidziane w roku 2012 one z końcem roku wygasły. W tym przypadku, kiedy nie została podjęta uchwała o niewygasających wydatkach. Więc tamten budżet został wykonany i wydatki wygasły. Natomiast tutaj jest plan wydatków majątkowych na rok 2013, który stanowi załącznik do budżetu i stąd pisząc dla Państwa uzasadnienie do uchwały napisała, że wprowadzamy dwa nowe zadania inwestycyjne, dlatego, że wprowadzamy je imiennie, nazywając tak, jak jest tutaj przedstawione to Państwu w projekcie uchwały”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon zapytał, wprowadzenie tych zadań od nowa, jakie będzie rodziło w dalszym czasie, w dalszych latach konsekwencje finansowe. Dodał, że jest zasadnicze pytanie, to za te dwa razy po 10.000 zł, co będzie zrobione. Dodał, że ustalono iż wykonanie 1m2 ulicy wynosi około 1000 zł, więc środki te nie zostaną przeznaczone na wybudowanie 10 metrów ulicy.

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska odpowiedziała, że „jest wniosek Pana Kierownika inwestycji, z którego wyraźnie wynika, że za te środki zostanie wykonana dokumentacja techniczna”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon zapytał na jak długi odcinek ulicy, jaka jest przewidywalna inwestycja.

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska odpowiedziała, że „ale proszę Państwa poprzednie pieniądze, budżet jest planem rocznym i jeżeli rok się kończy to wydatki wygasają”.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, „zobaczcie Państwo, to jest właśnie ta sytuacja. Gdy na Komisji Finansowej rozmawialiśmy o tej sprawie, bo Pani Skarbnik nie musi wiedzieć takich informacji, była również Pani Burmistrz i prosiliśmy, żeby przyszedł Pan Kierownik od spraw inwestycji, aby nam to wytłumaczył. Teraz tej rozmowy by nie było, bo to jest proste. To nie są środki na budowę ulicy tylko na wykonanie dokumentacji. Na dokumentację w budżecie była przeznaczona kwota 60.000 zł. Pytam, czy te środki są już wykorzystane? Bo jeśli tak, to nie ma problemu, to wtedy trzeba zwiększyć tą kwotę na dokumentację. Ulicy do zrealizowania zostało w granicach 80-100 metrów, to ja nie wiem czy to będzie kosztowało 10.000 zł na dokumentację, czy może 5.000 zł. I tą informację chcieliśmy uzyskać. Do dzisiejszego dnia miałem taką nadzieję, że przed sesją otrzymamy taką informację. Nie otrzymaliśmy. Dlatego te nasze prace w Komisjach nie mają sensu. Teraz

zamiast głosować to musimy teraz debatować, a to jest niepotrzebne zamieszanie”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że „ten głos jest nie potrzebny Panie radny. Oczywiście z należnym szacunkiem to wysłuchujemy. Panie radny, jest podjęcie nowego przedsięwzięcia, żeby nie było tak, że Burmistrz samowolnie podejmuje czynności, które w perspektywie będą się kończyły inwestycją na tych dwóch tytułach. To jeżeli proponujemy środki w takiej wysokości, to sam Pan powiedział, że nie wiadomo ile tych środków na tą dokumentację będzie potrzeba. Przecież nikt ich nigdzie nie przeżucie, nie zużyje bez wiedzy Rady. I po to jest wprowadzone pojęcie nowego przedsięwzięcia inwestycyjnego, że projektujemy, a w przyszłości budujemy tą drogę i to wszystko. I tu nie ma żadnego zamieszania. Natomiast jest to nowe przedsięwzięcie i jeżeli 60.000 zł było wcześniej planowanych, to nie można wpisywać przedsięwzięcia nowego bez wskazania środków. W takiej wysokości maksymalnie przewidujemy w tej chwili zaangażowanych i to stawiamy Wysokiej Radzie. I to jest prosta sprawa. Prosta, czysta bez żadnych zygzaków. Te dwa nowe przedsięwzięcia, jeżeli znajdą akceptację Wysokiej Rady, to mamy takie środki, podejmujemy dokumentację, a potem będziemy stawiali Radzie propozycje czy podjąć inwestycje i w jakim zakresie”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon poinformował, że „pozwolę sobie teraz udzielić głosu w tej sprawie i też może adwocem do Pana Burmistrza. Panie Burmistrzu kuriozalna sprawa sposobu wprowadzania inwestycji. Ja sobie takiej metody nie przypominam. Koledzy moi, radzi wieloletnich kadencji pewnie też sobie nie przypominają. Nie mam nic przeciwko budowie tych dwóch ulic, tylko mam podejrzenie, że w ten sposób to moglibyśmy wszystkie brakujące, nie utwardzone ulice w naszym mieście wprowadzić jako inwestycje. Czyli taka forma gotowania zupy na gwoździu, jak Cygan zupę na gwoździu gotował. Tak się nie da. Mam tutaj podejrzenie o to takie, jakimi kryteriami Pan Burmistrz się kieruje wprowadzając tego rodzaju inwestycje. Reprezentantami społeczeństwa ostrowskiego, co do również wprowadzania inwestycji i podejmowania uchwał są radni. Radni, którzy też wspólnie z tymi mieszkańcami depczą po tym błocie, które jest i cierpią niedogodności związane z budową ulic. I to nie jest w porządku Panie Burmistrzu, że Pan siedząc w tym swoim gabinecie, przyjmując interesantów prowadzi selekcję inwestycji nie wiedząc na zasadzie jakiego klucza. Chwała, że wprowadza Pan jeszcze dwie ulice, bo to jest nic innego jak przyzwolenie na wprowadzenie do rozpoczęcia procesu inwestycyjnego. Ale jako Przewodniczący Rady, czyli tego ciała przedstawicielskiego zapytuję o kryteria. Bo kryteria są takie, że na początku roku to Rada przyjęła załącznik inwestycyjny, do którego jeszcze prawdopodobnie nie zrobił Pan, mimo, że są pieniądze, projektów inwestorskich, mało tego, nie wykonał Pan zeszłorocznych inwestycji. Taki sposób inwestowania w mieście mi się nie podoba, jego nie akceptuję. Większość moich koleżanek i kolegów także samo i spór w tej chwili idzie o to. Zrobimy tego rodzaju wyjątek, to w zasadzie co miesiąc, na każdą sesję będzie nam Pan podrzucał nową inwestycję, ale według swojego uznania. Przecież nikogo się Pan nie pytał”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „Pan wygłosił stek zarzutów, przypuszczeń, opinii w imię czego? Panie Przewodniczący jeżeli Pana grupie radnych wniosek ten nie odpowiada, to Pan go odrzuca. Pan apelował o czas. Po co Pan teraz głosił to wystąpienie? Kuriozalna sprawa, to Pana wystąpienie jest kuriozalne, Cygan na gwoździu, po co Pan ten czas traci? Panie Przewodniczący, a jakimi kryteriami, czy Pan dał kryteria? Jak pod ścianę postawiliście Burmistrza i dla świętego spokoju przyjąłem, przyjąłem, żeby budżet był. Pan pierwszy od dwóch i pół roku burzy wszystko w tym mieście. I Pan jest przeciwko budżetowi. Jak Państwo zgłosiliście wnioski o budowę ulic, czy tam było wymienione jedno z kryteriów? Kolesiowe było rozstrzygnięcie kto, co. Kolesiowe. Ja dla świętego spokoju zaakceptowałem. Dzisiaj Panu mówię, tak jak jeden z radnych biadolił tutaj nad ulicą Białą. Mówię to bardzo szczerze. Tak samo wygląda ulica Witaminowa. Jest tam tak samo międzynarodowy handel, duży handel, duży płatnik. Mało tego, sporo wykonał przy tej ulicy we własnym zakresie ten podmiot. W tym nawale i klimacie jaki był nie miałem warunków. Proszę pozwolić pracować w spokoju, a nie w tym steku zarzutów. Ja Panu tłumaczę podstawowe kryterium. Jest ona pomijana przez wiele lat i poprzednie kadencje i trzeba rozpocząć, zrobić ten gest, zrobimy dokumentację, a może wspólnie będziemy to przedsięwzięcie realizowali z tym przedsiębiorstwem. Jeśli chodzi o drugą ulicę, to były wnioski wcześniejsze w tej sprawie i była interwencja wielu osób i są pewne szczegóły w tej kwestii, powiem otwarcie, zdrowotne mieszkańca, którego nie mam prawa ujawniać, znam je w szczegółach i na tym zakończę. A Wysoka Rada niech zdecyduje. Tu nic, żadnymi tylnymi drzwiami, w otwarty sposób, ja nie będę podrzucał nic co tydzień, jak mi Pan zarzuty czyni. Po prostu wynikła taka kwestia w określonym klimacie. Pan chce zapomnieć w jakim klimacie był przyjmowany budżet, przy czym Pan powiedział „świnie podłe”, do ludzi, którzy ten budżet przyjęli”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon wtrącił, „o Chryste Panie”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, „o teraz się Pan tego wstydzi, wołałby Pan o tym lepiej zapomnieć”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon odpowiedział, że „ja się nie wstydzę, tylko jeśli nie usłyszę sprzeciwu zarządzam 15 min. przerwy”.

/ 15. min. przerwy /

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon wznowił obrady XLI sesji Rady Miasta. Przypomniął, że procedowany punkt dotyczy zmian w budżecie miasta. Wznowił dyskusję w przedmiocie sprawy.

Radna p. Maria Bębenek poinformowała, że „przez co najmniej IV kadencję, kiedy jestem radną nigdy Rada się nie dopracowała kryteriów budowy ulic. Wiele razy ten temat był podejmowany i na sesjach, ale w końcu stanęło na tym, że nigdy tego kryterium nie było. Ulice, które były w załączniku do

budżetu, praktycznie były też wprowadzone przez jakąś tam grupę radnych uchwalone. Ja w tym nie brałam udziału. Było ustalone i podane do uchwalenia jako załącznik do budżetu”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon wtrącił, „tylko proszę nie mówić, że nie brała Pani udziału w takich pracach, jestem żywym na to świadectwem”.

Radna Pani Maria Bębenek zapytała „przy czym”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon odpowiedział, że „przy ustalaniu budowy ulic”.

Radna Pani Maria Bębenek dodała, że „jest wniosek, który był podpisany przez grupę radnych. Czy tu jest mój podpis? Nie ma. I te ulice wszystkie wprowadził Burmistrz. Ja mówię o budżecie 2013 roku. Ja mówię o tym roku”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon odpowiedział „ale zaczęła Pani historycznie”.

Radna Pani Maria Bębenek odpowiedziała, że „mówiłam o historii, że się nie wypracowało. Jeżeli były ustalane ulice, były oczywiście ustalane włącznie z Burmistrzem, ale też na jakichś tam zasadach, że gdzieś tam trzeba było tą ulicę zrobić i też trzeba przyznać, że jakieś tam pobożne życzenia, może też radnych. Nie mówię, że nie brałam w tym udziału. Ale ten załącznik do budżetu był wprowadzony, podpisany przez grupę radnych i Burmistrz przyjął go bez żadnej dyskusji. Przyjął go, bo ulice trzeba wszystkie robić, bo wszystkie są ważne. Dlatego też, tu przy wprowadzeniu tych dwóch ulic oczekujecie radni jakiegoś specjalnego wyjaśnienia”.

Radna Pani Maria Bębenek poinformował, że „advocem swoim własnym chciałbym Pani radnej tylko uświadomić, że tak jak Pani trzymała dokument w ręku, jest dokument, jest napisane o co chodzi i są podpisy radnych. I nikt nie kamufluje czegokolwiek”

Radna Pani Maria Bębenek wtrąciła, że „nie ma tu żadnego uzasadnienia”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon dodał, „a tutaj siedzimy w czasie obrad sesji nad punktem, już „Bóg wie” ile czasu staramy się ustalić, co to właściwie jest. No już w tej chwili, żeśmy ustalili, że jest to nowy tytuł inwestycyjny i tego się trzymamy. Ja tylko pozwoliłem sobie powiedzieć, że ja się nie zgadzam z taką formą wprowadzania inwestycji ponieważ nie jest to uprawnienie Burmistrza tylko jest to kolegialne uprawnienie Rady. My jesteśmy organem uchwałodawczym, to my poddajemy w imieniu mieszkańców propozycje, a przez nas przyjęte propozycje Burmistrz realizuje jako organ wykonawczy i tyle i aż tyle w tym temacie. Tego się trzymamy,

tego nikt przecież nie zmieni, a nawet jeśli Pan Burmistrz będzie próbował zmieniać, no to spotka się z oporem”.

Radny p. Krzysztof Laska poinformował, że składa wniosek o zamknięcie dyskusji i przejście do głosowania.

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz dodała, że „nie wskazując palcem to niektórzy nie mogą w ogóle wyjechać z ulicy i te ulice są już naprawdę stare i przydałoby się je zrobić. Ulica Witaminowa została zrobiona dopiero w tamtym roku. Hale postawił przedsiębiorca, to chyba jest coś związane z Krugerem, i w tamtym roku postawił halę i od razu ma zrobioną ulicę. To trochę dla mnie też jest nie zrozumiałe. Co do kwoty 20.000 zł, to chyba mamy te 60.000 zł zaplanowane na projekty. To, co już tych pieniędzy nie ma? Porobiliśmy już projekty? Chciałabym wiedzieć”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon poprosił o opinię w tej sprawie Komisje, które analizowały projekt uchwały.

Przewodniczący Komisji ds. Gospodarki Finansowej i Rozwoju Społeczno – Gospodarczego p. Jacek Wilczyński poinformował, że Komisja w głosowaniu 1 głosem „za”, przy 0 głosach „przeciw” i 6 głosach „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedmiotowym kształcie.

Przewodnicząca Komisji ds. Oświaty, Kultury, kultury Fizycznej, Zdrowia, Spraw Socjalnych oraz Porządku Publicznego p. Beata Herman poinformowała, że Komisja w głosowaniu 5 głosami „za”, przy 0 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w działach właściwych Komisji.

Przewodniczący rady Miasta p. Krzysztof Listwon poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2013 rok, uchwalonej Uchwałą Rady Miasta Ostrów Mazowiecka Nr XXXIX/61/2013.

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka

w głosowaniu 9 głosami „za”, przy 4 głosach „przeciw” i 6 głosach „wstrzymujących się”

podjęła

Uchwałę Nr XLI /180 / 2013

w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2013 rok, uchwalonej Uchwałą Rady Miasta Ostrów Mazowiecka Nr XXXIX/61/2013

Punkt 7

Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2013 roku.

Przewodniczący Komisji ds. Gospodarki Finansowej i Rozwoju Społeczno - Gospodarczego p. J. Wilczyński poinformował obecnych, że Komisja w głosowaniu 3 głosami „za”, przy 0 głosach „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących się” wnosi o zmianę zapisu projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2013 roku na następujący :

§ 1

W trybie ustawy prawo zamówień publicznych postanawia się zaciągnąć kredyt do wysokości 4.630.000,00 zł / słownie : cztery miliony sześćset trzydzieści tysięcy złotych / na pokrycie planowanego deficytu budżetu Miasta Ostrów Mazowiecka oraz na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań z tytułu emisji papierów wartościowych oraz zaciągniętych kredytów.

§ 2

1. Kredyt zostanie spłacony z dochodów budżetu Miasta pochodzących z podatków od nieruchomości oraz udziałów w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa w latach 2015 – 2020.
2. Zabezpieczeniem kredytu będzie weksel In blanco z deklaracją wekslową.
3. Zabezpieczenie ustanawia się na okres spłaty kredytu do dnia 31 grudnia 2020 roku.

§ 3

1. Z zaciągniętego kredytu zostaną sfinansowane zadania inwestycyjne :

a) Budowa Sali gimnastycznej	1.000.000 zł
b) Budownictwo socjalne	2.150.000 zł
c) Drogi publiczne	1.780.000 zł.

2. Budowa boiska wielofunkcyjnego zostanie sfinansowana :

a) z rezerwy celowej i ogólnej	400.000 zł.
b) ze środków zarezerwowanych na poręczenia i gwarancje	563.619 zł.

3. Pozostałe wydatki inwestycyjne zostaną sfinansowane z wolnych środków z roku 2012 i wygosparowanych oszczędności w 2013 roku

Zapisy § 3 będą zapisami § 4

Zapisy § 4 będą zapisami § 5

Radna p. M. Bartkiewicz stwierdziła, że „ byłam zaskoczona budową boiska, na boisko zostało przeznaczone 730 tysięcy zł. tylko to boisko w tym roku nie będzie budowane? Mamy do 1 miliona zł. postawić budynek sali gimnastycznej, to nie widzę, żeby było budowane boisko w tym roku, a nie w następnym. Ma być do 2014 roku sala zbudowana to w tym

momencie nie będzie budowane boisko, to będzie około 1 miliona zł, plus Jatki, to byłaby kwota 1 miliona zł zaoszczędzona i z Budynku Socjalnego z budżetu to mamy 2 miliony 780 tysięcy zł, a budynek socjalny bodajże około 2 miliony 200 tysięcy zł. Także kupa kasy zostaje. Dziękuję”.

Radna p. M. Bębenek dodała, że „podjęcie uchwały budżetowej wiąże się z jakąś odpowiedzialnością. To co ja słyszę, że zaplanowany w budżecie kredyt 7520 można sobie od tak po prostu zmienić to dla mnie jest nie pojęte, dlaczego? Dlatego, że jeśli zmniejszamy przychody, które również zaplanowaliśmy jako przychody z kredytu to musimy też zmienić w uchwale budżetowej. I dostosować do tego wydatki. Czyli powinniśmy o te ponad trzy miliony obciążyć wydatki zaplanowane na 2013 rok. I to jest logiczne. Bo nie można w tej chwili od tak przyjąć kredytu, bo tak sobie ktoś tam wyliczył, bo może będzie robił to i dostosować jeszcze określone wydatki pod ten kredyt. Zostawmy tym fachowcom, którzy pracują w tym urzędzie, co wszystko policzyli, przedłożyli nam uchwałę budżetową i my żeśmy jako Radni przyjęli tą uchwałę. Ja uważam, że to jest konsekwencja przyjętego budżetu. Jeśli nie to trzeba zmienić budżet, zmienić całą uchwałę budżetową. I wtedy zaplanować kredyt w innej kwocie”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon poinformował, że „chciałbym zaapelować do wszystkich Państwa, nie powołujcie się Państwo na uchwałę budżetową. Bo to jest mówiąc najprościej nie moralne. Uchwała budżetowa była podjęta na mocy szantażu, sesja zwołana z art. 20, niech Pan tak się nie patrzy Panie Burmistrzu, z art. 20 gdzie Radni absolutnie nie mieli nic do powiedzenia jeśli chodzi o wprowadzenie jakichkolwiek zmian. Mogli budżet przyjąć, albo go nie przyjąć. To, że został przyjęty jednym głosem jest to wynik pewnej układanki, a nie racjonalnych argumentów. W dniu dzisiejszym jak widzę wnioski Komisji Finansowej to one zmierzają w kierunku oto takim, że wskazują wyraźnie Burmistrzowi na co Radni chcą podjąć kredyt i w jakiej wysokości. Nie mówią nic o tym, że wykreślają jakiekolwiek inwestycje. Te pozostałe inwestycje niech sobie Burmistrz realizuje ze środków jakie mu tylko dusza zapragnie i wyobraźnia przyniesie. Na dzień dzisiejszy radni w momencie kiedy mają wolę możliwość realizacji swojej woli ta wolę realizacji budżetu wyrażają w taki o to, a nie inny sposób i wyznaczają swoje priorytety inwestycyjne i wskazują źródła finansowania, tych inwestycji, realizacji tych priorytetów. Pan Burmistrz ma obowiązek do realizowania woli Rady jako nie zależnego organu uchwałodawczego. I bardzo proszę trzymajmy się tego, apeluję raz jeszcze proszę nie przywoływać sesji budżetowej, która chyba w kuriozalny sposób, chyba jedyny w Polsce został podjęty w trybie art. 20 i dzisiaj na takie prawo, a w zasadzie profanację prawa samorządowego wężykiem Panie Burmistrzu, profanację prawa samorządowego powoływać się. Wola Rady jest taka żeby w głębsze kredyty miasta nie wpędzać, realizować to co jest priorytetem mieszkańców, a priorytetem mieszkańców według tychże Radnych jest, sala gimnastyczna, budownictwo socjalne i drogi publiczne. I pod te zadania Radni wskazują źródło finansowania. Pałac Kultury na środku, jeśli Pan Burmistrz chce realizować to proszę znaleźć sobie źródło finansowania, ale Panie Burmistrzu przez dwa kolejne lata nie waloryzuje Pan podatku od nieruchomości, bo Pan po prostu taką doktrynę uprawia w tym mieście, że o to proszę państwa nie waloryzuję podatków, ale cichaczem wprowadzam bardzo drogi kredyt i obciążam Państwa podwójnie i to w 3, 4, czy 10 egzemplarzach każdemu mieszkańcowi w kopercie niech Pan z łaski swojej wyśle i poinformuje ich w jaki sposób,”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski wtrącił, „z Pana zdjęciem”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon dodał, „manipuluje Pan opinią społeczną. Bo to jest manipulacja. Oszukiwanie ludzi. Z jednej strony nie podwyższam, a z drugiej wpędzam was w kłopoty finansowe. Za te kłopoty finansowe nie Pan będzie zbierał żniwo dzisiejszych decyzji tylko Pańscy następcy”.

Radny p. J. Wilczyński poinformował, że „my troszeczkę zaczęliśmy od tyłu, bo cokolwiek by nie mówiąc to jest to poważna uchwała i w tej uchwale jest kredyt w kwocie 7 milionów 520 tysięcy zł. Cokolwiek byśmy nie mówili, od czego byśmy nie zaczynali, to podstawową rzeczą jeśli jest uchwała to jest uzasadnienie. I powinniśmy zacząć Panie Przewodniczący, nie wiem czy to będzie słuszne, bo to może potrwać, czy to ja odczytam, czy to może Pan Przewodniczący, bo są tu media, są tu naczelnicy, są tu osoby inteligentne i na pewno chciałyby posłuchać tego uzasadnienia. Kredyt 7 milionów 520 tysięcy zł. to jest potężna kwota, czytałem uchwały ze starostwa, z innych miast, gmin, to nie jest to uzasadnienie, bo pisze się w uzasadnieniu na co ta kwota ma być, na co będzie przeznaczona, na jakie realizacje, jaki termin spłaty, ile miasto poniesie, czy to będzie 6% w skali 5 lat, czy to będzie 35%. Ja bym prosił Panie Przewodniczący o odczytanie tego uzasadnienia, bo to jest bardzo, bardzo ważne i wtedy jak odczytamy to uzasadnienie będziemy mogli rozmawiać w dalszym ciągu”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon dodał, że „ja bym to odczytał, ale wtedy ja bym czytał głównie o sobie”.

Radny p. J. Wilczyński dodał, że „ja bym to mógł odczytać”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon dodał, że „i byłoby mi niezręcznie. Może Wice przewodniczący?”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta p. E. Gałązka odczytał „uzasadnienie do kredytu na 2013 rok w kwocie 7 milionów 520 tysięcy zł.” Zaznaczam, że w tej wersji co się chce wziąć kredyt to będzie ponad 10 milionów. No, ale to już inna sprawa w dyskusji wyjdzie.

„Zazwyczaj podejmowanie kredytu, a więc uchwały przez Radę Miasta następuje w 3, bądź w 4 kwartale. Powstała specyfika w naszej radzie wymaga jasnego określenia stanowiska Rady Miasta przed podjęciem inwestycji. Ta specyfika to:

- 1) w ubiegłym roku pomimo zaplanowania podjęcia”.

Radna p. M. Bębenek wtrąciła, „Panie Przewodniczący, od początku Pan zacznie”.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta p. E. Gałązka zapytał, ale czy ja Pani przeszkadzam?

Radna p. M. Bębenek odpowiedziała, że „ja proszę, żeby przeczytał Pan całą treść. Od początku”.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta p. E. Gałązka odpowiedział, że „ i ja Pani prośbę przyjmuję i czytam”. „Zazwyczaj podejmowanie kredytu a więc i podejmowanie uchwały przez radę miasta następuje w III bądź IV kwartale. Powstała specyfika w naszej Radzie wymaga jasnego określenia stanowiska rady miast przed podjęciem inwestycji. Ta specyfika to:

- 1) W ubiegłym roku pomimo zaplanowania podjęcia kredytu nie podjęto uchwały w sprawie jego zaciągnięcia, pomimo, że wyraźnie artykułowaliśmy, iż należy podjąć taką uchwałę z ostrożności, by w pełni zabezpieczyć realizację uchwały budżetowej.

Żadne argumenty nie poskutkowały i takiej uchwały nie podjęto. Nie może być zatem dziś żadnego przeświadczenia, że uchwała o zaciągnięciu kredytu byłoby podjęta w późniejszym okresie br. Ponieważ w ubiegłym roku nie przyjmowana wielokrotnie do budżetu dotacji !!! Również w ubiegłym roku a nie podjęto tzw. uchwały czyszczącej, w ten sposób tworząc bałagan w finansach miasta i niemożność realizacji zadań, zły obraz budżetu na koniec roku. Można to nazwać po prostu sabotażem.

- 2) Dodatkowym argumentem na potrzebę jasnego sprecyzowania na początku bieżącego roku czy to jest wola Rady Miasta na podjęcie kredytu jest fakt, iż w ubiegłym roku dziesięciu radnych usilnie „pracowało”, by nie podjąć uchwały budżetowej, jeszcze bardziej to podjęło w bieżącym roku. Mało tego, po takiej sesji Przewodniczącym Rady Miasta zostaje radny, który od pierwszych dni w obecnej kadencji jest każdorazowo przeciwko uchwale budżetowej, inny radny który określa, radnych którzy głosowali za przyjęciem budżetu w bieżącym roku świnię podle. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej ma zostać radny, który od początku tej kadencji tak samo negatywnie głosuje za każdym budżetem, a kilkanaście miesięcy temu stwierdził jestem tu po to, żeby głosować przeciwko burmistrzowi. Nie można mieć bezkrytycznego zaufania do tej grupy radnych, której dodatkowo powierza się kolejne stanowisko Przewodniczącego Komisji stałej Rady Miasta, a wyrzuca się, pozbawia funkcji radnych z jednego z największych klubów radnych. Z wielkim trudem przyjęto budżet na rok bieżący, bo zaledwie jednym głosem i dosłownie w ostatnim dniu ustawowo określonym!!! Nie da się realizować inwestycji, jeżeli nie będzie uchwały o wyrażenie zgody na zaciągnięcie kredytu przewidzianego w uchwale budżetowej. Z uwagi na dramatyczne zadłużenie z poprzedniej kadencji wymagające ok. 6 mln. rocznie obsługi długu i dokonanych spłat w bieżącej kadencji ok. 12 mln. zł – jak też nowych przepisów regulujących dopuszczalny poziom zadłużenia gminy, podjęcie tego kredytu m. in. dłuższej karencji. Jest to więc dodatkowy argument, że prace trzeba rozpocząć w I kwartale. Brak uchwały o podjęciu kredytu wstrzyma podjęcie inwestycji w mieście w br”. Podpisał Burmistrz Miasta Władysław Krzyżanowski. To jest uzasadnienie na 10 mln. obciążenia mieszkańców”.

Radna p. M. Bębenek dodała, że „reszta jest w uchwale budżetowej, co Pan ominął”.

Radny p. K. Laska wtrącił, „a to, to jest taki przerywnik?”

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska poinformowała obecnych, że „ja próbowałam na Komisjach tłumaczyć potrzebę i taki projekt uchwały jednoznacznie wynikał z przyjętej uchwały budżetowej. Być może moje słowa nie są na tyle przekonujące, ale art. 211 ustawy o finansach publicznych stanowi wyraźnie, że budżet jednostki jest rocznym planem dochodów i wydatków oraz przychodów i rozchodów tej jednostki. Jak przysłuchuję się tutaj Państwa dyskusji i temu wnioskowi o zmniejszenie kredytu, szanowni państwo nikomu z nas nie zależy na tym, żebyśmy tutaj w nadmierny sposób zadłużali gminę, wręcz przeciwnie, myślę, że wszyscy staramy się dbać o te finanse. Jeżeli sama uchwała jest potrzebna do tego żeby normalnie realizować budżet, natomiast jeżeli będziemy podejmowali kredyt, jeżeli mielibyśmy podpisywać umowę, bo pierwsze będziemy wyłaniać bank w trybie przetargu nieograniczonego, będziemy pieniądze pobierali w transzach wobec tego to nie jest tak, że my tutaj na siłę w tak bardzo wysoki sposób zadłużać miasto, gminę. Jest zapisane w uchwale budżetowej i ja teraz doprawdy nie wiem, jeżeli Państwo proponujecie zmniejszenie kwoty kredytu z 7 mln. 520 tysięcy zł. do kwoty 4 mln. 630 tysięcy zł. gdzie ja prosiłam, żebyśmy wszyscy zwrócili na to

uwagę, miasto nie ma wypracowanej nadwyżki, mamy deficyt przewidziany w budżecie, w samej kwocie kredytu zaproponowanej Państwu jest 4 mln. 611 tysięcy 180 zł. spłat z rat kredytów, samych rat. Ja nie mówię o obsłudze długu. Prawda. Wobec tego 2 mln. 908 tysięcy 820 zł to jest kwota planowanego deficytu. Więc tak naprawdę w tym kredycie tak duża kwota stanowi spłatę poprzednich zobowiązań. A gdybyśmy mieli wypracowaną nadwyżkę można byłoby w ten sposób tutaj ekonomicznie zestawiać te wartości jakie wiążą się z wynikiem budżetu i z planowanym kredytem. Natomiast jeżeli chodzi o zaproponowany przez Komisję w tej wysokości kredyt to uważam, że nie wiedziałabym, które wydatki należy zrealizować dlatego, że budżet stanowi pewną konstrukcję, dla zrównoważenia budżetu proszę Państwa naprawdę nie odebrać źle, my pobieralibyśmy na pewno pieniądze w transzach, ale dla zrównoważenia budżetu uchwała jest potrzebna. Ewentualnie należałoby dokonać korekty budżetu. Pyzatym jeszcze tutaj Państwo proponujecie finansowanie zadania inwestycyjnego z rezerw celowych. Nie jest możliwe z rezerwy ogólnej finansowanie inwestycji jest wiele orzeczeń RIO, które na to nie pozwalają, rezerwa ogólna ma służyć na wydatki bieżące, to po pierwsze, po drugie, ja naprawdę nie wiem jak możemy pracować jeżeli byśmy mieli w tym momencie zrezygnować z rezerwy na zabezpieczenia, na poręczenia, które miasto udzieliło. Wskazujecie Państwo, że 563 tysiące to z tego proponujecie budować boisko, proszę Państwa musimy takie rezerwy przechowywać, w momencie kiedy był przygotowany projekt budżetu, ja o tych rezerwach też Państwu wspominałam na pewno. Musimy utrzymywać takie rezerwy, bo miasto takich poręczeń dokonało wobec tego trudno jest zakładać w kwietniu, żeby rozpoczynać budowę boiska. Tak jak Państwo wskazujecie z tych właśnie środków. Bardzo bym chciała, żeby te środki nie były wykonane, żeby plan w tym zakresie nie został wykonany, ale nie można w tym momencie zrezygnować z rezerwy”.

Radny p. K. Laska dodał, że „przecież tu nie padł ani jeden wniosek, że proponujemy zmniejszenie kredytu w budżecie 2013 roku. Zachodzi teraz tylko pytanie takie, możemy zrobić gdy nadejdzie taka sytuacja wziąć kredyt w dwóch transzach? Możemy? Możemy. Czy padł tu wniosek, że korygujemy budżet o kwotę 3 mln. zł? Nie. Na dzień dzisiejszy jak Pan Burmistrz sam w uzasadnieniu, które jest kuriozalne nie pasuje i nie licuje z powagą Burmistrza Miasta. Napisał, że zwykle kredyt bierze się w III i IV kwartale. Na pytanie na Komisji Planowania Przestrzennego Pani Skarbnik jaka jest sytuacja obecnie miasta, po pierwszym kwartale, co prawda sprawozdanie będzie po 20 kwietnia o ile się orientuję, ale Pani pewnie już dużo wie i dużo nam powiedziała i ja się z tego cieszę. Stwierdziła, że nie ma żadnych problemów ze ściągalsnością podatków nie ma żadnych problemów z udziałem w podatkach dochodowych. Jak wiemy inwestycje będą się dopiero rozpoczynać. Pieniądze nam będą potrzebne, np. jeśli chodzi o halę może we wrześniu, może w październiku. Na ulicach część pieniędzy jest, bo są realizowane ulice z roku ubiegłego, będą potrzebne w IV kwartale, w III kwartale. I zapytałam Panią Skarbnik jaki jest cel pobierania dzisiaj takiego dużego kredytu i świadczenia za utrzymywanie linii kredytowej. Za gotowość tzw. Bo odsetki, a gotowość to zgodzi się Pani ze mną są to dwie różne sprawy. I dzisiaj robienie tego na raz, zamachnę się „na raz” jest nie celowym. Dzisiaj z uwagi na to, że Pan Burmistrz gra, gra rada, gra dokumentami, gra emocjami, przedstawia w złym świetle radę jako zbiór nie wiem czego, tylko mogę powiedzieć o sobie. Ludzi nie rozumnych przyjmuje, że oto rada jak teraz nie podejmie to ja nie będę realizował inwestycji. To my Panu pokazujemy, że na wszystkie ważne inwestycje pieniądze proszę wziąć, żeby nas nie obciążać tą odną jakąś, że nie chcemy współpracować. Dajemy pieniądze i dzisiaj jest skandalem, że używa Pan takiego sformułowania. Ja powiedziałem na Komisji Planowania Przestrzennego, że gdyby nawet

w tej uchwale było napisane jeden zł i czytając te uzasadnienie głosował bym pewnie przeciw z uwagi na to, że ja się boję dać Panu do reki taką oręż taką ogromną masę pieniędzy jeśli ma Pan takie podejście do ludzi, do współpracy, do informowania mieszkańców. O tych sprawach ja już nie będę wracał do tych bzdurnych wypisach na stronie OPI ile to Radni wzięli diet od początku kariery, bo jak niektórzy zorientowali się to niektórzy sądzą, że to jest w ciągu miesiąca. Druga sprawa, jakoś radni tzw. opozycyjni wzięli te pieniądze, a radni, którzy obecnie żądają i są tyle samo, ilość kadencji co my, jakoś nie wzięli tych pieniędzy. Jakoś urząd zapomniał, że to są też pieniądze. To jest nie fair, nie przystoi Burmistrzowi. I dzisiaj tak jak powiedziałem na wstępie, zagłosuje za tym zmniejszonym kredytem nie zamykając drogi, ponieważ budżet funkcjonuje do końca roku i możemy podejmować uchwałę następną w dogodnym dla nas okresie. I Pani Radna Bębenek dzwoni na alarm, jakby tu padł wniosek o korektę budżetu. Wniosek o korektę budżetu nie padł. Dziękuję, tyle miałem, mam dużo więcej, ale nie chcę wchodzić w pyskówki bo to do niczego nie prowadzi”.

Radny p. S. Dylewski poinformował, że „ja chciałem podkreślić, że to, co powiedział Pan Radny Laska ma sens chociażby na jednym przykładzie, a mianowicie w planie zagospodarowania przestrzennego nie przekształciliśmy tego terenu na teren mieszkalny i ten budynek, który miał być zakupiony za 300 tysięcy, tyle było przewidziane na zakup tego budynku, i nigdy nie dojdzie do skutku, bo nie daliśmy zgody na przekształcenie tego terenu. A pomimo wszystko ta suma jest wpisana i nie pomniejszona i o tą sumę nikt nie pomniejszył tego budżetu. I ten kredyt automatycznie wzrasta o te 300 tysięcy, tak Pani Skarbnik?”

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska odpowiedziała, „nie”.

Radny p. S. Dylewski dodał, „to proszę wytłumaczyć mi czy jest wykreślona suma 300 tysięcy, czy nie”.

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska odpowiedziała „nie”.

Radny p. S. Dylewski zapytał, „nie? to w takim wypadku jest ona?”

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska poinformowała, że „nie mamy takiej sytuacji, że wykreślenie jednego zadania inwestycyjnego automatycznie powoduje to, że możemy wziąć mniejszy kredyt. Dlatego, że w ten sposób gdy byśmy liczyli to byłoby założenie, że w 100% zostaną zrealizowane dochody, w 100% zostaną zrealizowane inne wydatki. Budżet jest dokumentem planistycznym i w miesiącu kwietniu, jeżeli my już w tym momencie, nie mamy korekty budżetu, to o czym mówiłam żebyśmy mogli stwierdzić, że taki kredyt, który jest zaproponowany przez Komisję finansową będzie kredytem, który wystarczy w realizacji zadań. My tego nie wiemy. We wniosku, który Państwo wypracowaliście, jeżeli będą konkretne zadania inwestycyjne, te które są tutaj napisane, czyli ja nie bardzo wiem? To resztę zadań mamy nie realizować, a są zapisane w budżecie?”

Radny p. K. Laska zapytał, „czy tylko mamy do dyspozycji pieniądze z kredytu?”

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska odpowiedziała, że „mamy nadwyżki dochodów bieżących nad wydatkami 200 tysięcy zł. to też musimy wiedzieć”.

Radny p. K. Laska zapytał, „a płynność w kasie?”

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska odpowiedziała, że „płynność w kasie w tym momencie mamy. Zanim kredyt byłby realizowany to na pewno też upłynie jakiś czas, ale tak jak ja Państwa zapewniam, my byśmy pobierali te pieniądze w transzach. Do wysokości, która jest rzeczywiście potrzebna”.

Radny p. K. Łukaszewski stwierdził, że „podjęcie uchwały kredytowej to zawsze w dziejach tego miasta budziło wielkie emocje. A powiem, że zawsze było większe jak ta dzisiejsza dyskusja. Podjęcie kredytu to także odpowiedzialność za realizację budżetu i za realizację pewnych inwestycji, bo pewny „koncert życzeń” też był w tym załączniku inwestycyjnym. Też tam się nie posługiwano, aż takimi ulicami, które były ważniejsze ulice, jak Łączna, jak Saperska po kilkadziesiąt podpisów ludzie przynosili, ale ja już nie będę się do tego odnosił. Załącznika nie podpisałem, bo uważałem, że są ważniejsze ulice, ale za budżetem odpowiedzialnie głosowałem. Myślę, że w tym momencie należałoby mieć trochę zaufania do Pani Skarbnik, do jej ekipy finansowej”.

Radny p. K. Laska wtrącił, „żadnego”.

Radny p. E. Zalewski dodał, że „na pewno będzie nas na bieżąco informowała o pewnych wyliczeniach i o potrzebach, budżet się zmienia. Sytuacja finansowa też się zmienia i takie uściślanie do kwoty czy 7 czy 6, to jest takie troszkę utrudnienie. Ja myślę, że będziemy widzieli jakie będą faktyczne potrzeby i z pełną odpowiedzialnością Pani Skarbnik też się pod tym podpisze, bo kredyt to koszt i na pewno będzie to w transzach podejmowane nie w sposób jednorazowy. Zawsze to można skorygować, a jak pamiętam to nieraz się zbieraliśmy po trzy razy nad kwestią podjęcia kredytu”.

Radny p. J. Wilczyński dodał, „Panie Radny Edwardzie Zalewski, prowadzi Pan firmę i na pewno Pan korzystał z kredytów. I na pewno Pan się nad tym zastanawia, bo każdy teraz się nad tym zastanawia. I teraz Pan by brał na trzy lata np. potrzebne będzie Panu 100 tysięcy, to Pan teraz weźmie 500 tysięcy, bo Panu się nie będzie chciało za rok iść do banku i złożyć następnego wniosku? No ludzie zastanówmy się. I teraz jeśli tu jest w tym budżecie wpisane, że kredyt już bierzemy w kwietniu a realizacja jest 2016, jest proszę Pana, proszę przeczytać, bo to jest „kredyt zostanie spłacony z dochodów budżetu miasta pochodzących od nieruchomości z udziałów z podatków stanowiących dochód budżetu w latach 2016, 2023”. Proszę Pana to trzeba płacić za te lata, za tą gotowość tego kredytu. Teraz każdy jeden z radnych gdyby miał swoje pieniążki zainwestować i gdyby miał możliwość zarobienia 30 tysięcy, 20 tysięcy, na pewno by się zawahał i rączki nie podniósł do góry. I tu nie ma żadnego problemu, są inwestycje, jest to rozpisane, jeśli będzie potrzeba, a może się tak ułoży, że będą rezerwy, przecież wiemy jak było w tamtym roku, przecież było zaplanowane trzy boiska. Gdzie te boiska są pobudowane? Ja się pytam. Nie ma żadnego boiska i ja nie wierzę w to, tak samo jak z ulicami. Przecież te ulice na razie to realizujemy i budujemy z 2012 roku. Jest dużo ulic wpisanych gdzie nie ma na te ulice projektu, nie mamy do tej pory informacji czy 50% tych ulic ma projekty czy nie. Zanim cokolwiek teraz zrobimy to teraz są nowe przepisy gdzie pozwolenia na budowę na ulicę to nie będzie trwało trzy tygodnie tylko około trzech miesięcy i te pieniążki, które mamy zaplanowane na budowie tych ulic to ja myślę, że nie będą zrealizowane w tym roku, tak jak w poprzednim. I dlatego my jako radni musimy się zastanowić, Pan Przewodniczący fajnie powiedział na Komisji „jeśli będzie potrzeba i będzie zagrożona jakaś inwestycja i będzie potrzebny milion czy 500 tysięcy Rada w

ciągu 24 godzin się spotyka i debatuje i uchwała i możemy wtedy uchwalić o zwiększenie tego kredytu. A nie na zaś, żeby było wygodnie rządzić. No ludzie opamiętajcie się, dziękuję”.

Skarbnik Miasta p. Anna Wilczyńska dodała, „Szanowni Państwo, podjęcie takiej uchwały dla wygody rządu, to jest dla zachowania równowagi budżetu. Jeżeli nie jest przeprowadzona korekta budżetu w takiej wysokości kredyt jest niezbędny do tego żeby zrealizować budżet. Mamy wszystkie te zadania zapisane w budżecie”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon stwierdził, że „ja Pani powiem jaki to będzie scenariusz, w trakcie trwania roku, albo podejmiemy uchwałę o dalszym kredytowaniu, albo zmienimy budżet. Zmienimy budżet rezygnując z niektórych inwestycji, które będziemy uważać za mniej potrzebne. Nie priorytetowe itd. Nawiązuję tu do budżetu uchwalonego z art. 20, czyli pod presją i od tego trzeba rozpocząć cały wywód kredytowy. Na dzień dzisiejszy starczy Pani tych pieniążków do rządu do września. Nie ulega wątpliwości, Pani się ze mną zgodzi i Radni wieloletni też mają o tym mają pojęcie o tym i ogląd jaka jest sytuacja finansowa w ciągu roku klaruje. Budżet jest instrumentem dynamicznym w zależności jak przebiega jego realizacja. Tyle wątpliwości radni podnieśli i to wątpliwości, które mają swoje uzasadnienie, że z przyczyn niezależnych podjętej uchwały kredytowej, czy nie z przyczyn niezależnych inwestycje będą nie realizowane. A jeśli będą realizowane i będzie takie przyzwolenie, żeby były realizowane to naturalnie, że radni pochylą się nad tym tematem. Na dzień dzisiejszy pewnie będziemy zamykać dyskusję, ale naturalnie udzielam głosu Burmistrzowi, tylko bardzo proszę też w temacie”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski poinformował, „Panie Przewodniczący, czy w temacie to będzie moja opinia, Pan nie będzie mi w ramki wstawiał, Pan może zabrać mi głos w każdej chwili, Pan to zrobił już 4 razy. Pierwsza obłuda jaka tu brzmi, Proszę Państwa gdyby nie Pana zadłużenie 6 mln. rocznie to kredytu pewnie by nie było”.

Radny p. K. Laska wtrącił, „do którego roku?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski poinformował, że „w ubiegłym roku nie wzięliśmy kredytu, nie wzięliśmy. Tak gospodarowaliśmy budżetem, że kredyt nie był wzięty. To jest pierwsza obłuda, druga obłuda Pana Przewodniczącego to jest sprawa art. 20. Pan kłamie, przecież w trakcie posiedzenia rady z art. 20 jest swobodna dyskusja, o wszystkim można mówić i w sprawie budżetu może być wyczerpująca dyskusja. Swobodna dyskusja, art. 20 dotyczy tylko trybu zwołania rady i możliwości wpisania do porządku obrad punktu, ale punkty, które są wymienione i był budżet i jest w nim swobodna dyskusja. I zmiany przyjmowałem, autopoprawki, wszystkie przyjąłem, wszystkie poza jedną, że będzie głosowanie. I to spętało tych radnych, którzy siedzą tu 10 i przegrali by, Pan skwitował „świnie podle” czyli do czego pan zmierzał Panie radny ze swoją grupą 9 ludzi? Do tego, żeby dzisiaj był tu bałagan, żebyśmy dzisiaj nie debatowali. Bo dzisiaj budżet byłby ustalony przez Izbę Obrachunkową. I Pan to skrywa”.

Radny p. K. Laska wtrącił, że „Pan się tego przestraszył”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski odpowiedział, że „ja się nie wystraszyłem, znalazło się 11 odważnych radnych, którzy się nie poddali, dzisiaj to „świnie podle” i ten nabór innych i ten wynik późniejszy głosowań nad wyborem tych ludzi co bojkotują to

wszystko co w tym mieście można stworzyć widać wyraźnie co wskazuje na to, że te "świnie podle" te słowo działa i to jest dramat naszej Rady".

Radny p. K. Laska zapytał, „a kto to powiedział? Bo to nie ja”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski odpowiedział, że „ja do Pana tego nie mówię”.

Radny p. K. Laska wtrącił, „bo wychodzi, że ja”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski dodał, że „ja tego nie powiedziałem, jak Pan to chce przyjąć do siebie to Pana sprawa. Następna kwestia jeśli chodzi o podnoszenie podatków. Tak. W sposób taktowny zgłosiłem punkt pod obrady sesji „dyskusja nad podatkami”. Pan Radny Gałązka pierwszy wygłosił tezę „co? Podwyżki?” i perorował przez 10 minut jak to nie może być podwyżek. Ja mówię "Panie Radny ja nie napisałem, że podwyżki mają być, tylko żebyśmy właśnie z sobą rozmawiali". Czym to się skończyło? Miał honor Pan Radny, chyba Równy, na któreś z Komisji przyznać, że popełnił błąd wypowiadając się krytycznie o ewentualnej podwyżce podatków w mieście. Po tym skończyła się dyskusja. Bo dalej dyskutować nie było o czym, bo ja dałem propozycję i punkt, dyskusja na temat podatków. Żadnej propozycji podwyższenia, a jeden z radnych tu siedzących zaproponował, że on proponuję obniżkę podatków, bo to by było korzystniejsze. Dzisiaj się zbiera prawie, że potajemnie Komisja Finansowa. Pan Radny Gałązka zajął do pani Skarbnik odpytał w jakiejś jednej kwestii i ktoś podobnie sugerował na tej Komisji, że może zaprosić Panią Skarbnik? „nie, nie potrzeba”. I to co dzisiaj przedstawiane jest, to, to jest demokracja, to, to jest dzisiaj urodzone, bo na poprzedniej Komisji tego nie było. Dzisiaj o 11.00 właśnie w bardzo wąskim gronie, ustalono tą propozycję. Pani Skarbnik wyraźnie powiedziała, to jest propozycja absurdalna, to jest próba okłamywania nas tu siedzących i społeczeństwa, że coś tu wam dajemy. Tak troszeczkę”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon wtrącił, „prawie 5 mln. to jest troszeczkę?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski poinformował, że „Pani Skarbnik powiedziała w budżecie są naznaczone dotacje i subwencje. Reszta środków to jest budżet, to co próba jest wracania to chyba do przyszłości, że naznaczone są środki tak wskazywać. Wskazała wyraźnie co jest nie dopuszczalne. Jak można budować i podejmować inwestycje ze środków zarezerwowanych na poręczenie i gwarancje. Pani Skarbnik to powiedziała. Jak można? Więc jak można podejmować przedsięwzięcie, podpisywać umowy i co? A jeżeli poręczenie będzie zużyte? Co Panowie proponujecie? Przecież to jest nie do przyjęcia, to jest celowe zamieszanie, że niby tutaj jest dobra wola, ale to jest ślepy zaułek, to jest prawnie nie do przyjęcia. Panie radny, Pan powiedział, że Burmistrz ma wykonywać uchwałę Rady Miasta, Proszę Pana jeżeli ona jest praworzędna, a jeżeli nie jest praworzędna Pan podejmuje uchwały, których nie było na sesji. I Pan wysła. Ja żadnej skargi do Wojewody nie złożyłem, a ile Pan składał. A Pan już kilka razy zarzucał, że ja złożyłem skargę”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon zapytał, „ to Wojewoda tak sam z siebie do mnie tak pisze?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski dodał, że „oświadczam Panu jeszcze raz, że ja nie napisałem żadnej skargi”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon wtrącił, „tylko Pańscy pracownicy?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski odpowiedział, „nie. I Pan z tym zespołem dzisiaj pracującym, z tą propozycją odzieracie z honoru tych ludzi tu siedzących i tam, którzy pracują uczciwie i stawiają wnioski, nad którymi pracują bardzo ciężko z pełnym oddaniem. A Panowie politycznie jak już boicie się, bo boicie się, żeby nie podjąć w ogóle uchwały to hybrydę podsunąć, że niby coś jest i żeby zamieszać w głowach. Nie zamieszanie nam, my nie będziemy podejmowali takiego absurdalnego ryzyka, które proponujecie. Dalej. Co jest ukryte? Przecież z tym zadłużeniem z jakim nas tutaj pozostawiono, ten projekt kredytu, to był nie mój, tylko poprzednik Pana, ja tu byłem tylko 11 dni”.

Radny p. K. Laska wtrącił, „i o 11 za długo”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski dodał, „widzicie Państwo, nie wytrzymuje ten radny. Pan nie wytrzymuje stresu prostego. Jest taka sprawa, że taki kredyt żeby spłacać obsługę 5, czy 6 miliona w przyszłym roku będzie nie dopuszczalny. Bo jest indywidualny wskaźnik zadłużenia gminy. I przewiduje centrala, że właśnie wiele gmin nie ułoży budżetu na przyszły rok. I my proponowaliśmy spłatę od 2016 roku, a Panowie wpisują 2015 rok. Żeby stryczek na szyję założyć dla miasta i dla samorządu. I to po cichutku jest napisane, o tym się nie dyskutuje. To się czyta po cichutku, ale jaka jest tego implikacja? Właśnie to są żarty w takiej sprawie dla bytu miasta, żeby w ten sposób traktować społeczeństwo? Tak nie można. Panowie tutaj zrobiliście festiwal przed chwilą, Pan użył swojej władzy, w interpelacjach i zapytaniach Radnych. Pan zrobił dyskusję po to, że ci Panowie pewnie będą zmęczeni, żeby dotrzeć do sesji, być może dnia jutrzejszego. Ale to jest Pana sprawa, to jest na użytek oczywiście medialny, no bo coś musi się znów na pierwszej stronie ukazać, coś nowego. Ja odpowiadałem, my tutaj w urzędzie odpowiadaliśmy na ordynarne zarzuty na podłe pomówienia, na nie publikowanie odpowiedzi miasta na zapytania. Ale to zostawię na późniejszy okres. Ta próba tutaj podsunęcia tej uchwały, to jest zagmatwanie sprawy, budżetu i otwarcie trzeba powiedzieć, to nie jest szantaż. Tylko odpowiedzialność osoby, która za budżet odpowiada. Nie będzie podjęte żadnej inwestycji, mało tego od dzisiaj nagrywania wszelkich sesji i komisji są w dwu jednakowych urządzeniach. Taka jest potrzeba z niektórymi Radnymi, ja to podaje do wiadomości więc niech Pan się nie martwi”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon zapytał „czy pierwszych złodziei już Pan złapał?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski kontynuując dodał, „i przyjęcie w tym kształcie, który proponuje komisja, zobaczcie nie pało ani razu słowo, że to było o 11.00 potajemnie robione. Tu przyszła osoba, która jest w tych sprawach wybitnym specjalistą i to przyjęto i podkreślam jeszcze raz, że nie poproszono nawet skarbnika, żeby porozmawiać, to co tutaj apelował, o Pani tu proponowała, dlaczego rozmów nie ma? Projekt uchwały budżetowej. Może nie być Burmistrza, Burmistrz nie musi być. Ale Skarbnik żeby nie był obecny? Żeby z nim nie porozmawiać? Jak można taki projekt przedkładać. Dzisiaj podjęto rzecz kardynalną i najważniejszą. Boicie się odnieść do projektu uchwały przedłożonej przez Burmistrza to próbujecie taką hybrydę podsunąć, że niby ona coś rozwiąże. Nie. Odpowiadać będziecie za wstrzymanie wszystkich inwestycji mieście i to tyle”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon wtrącił, „ to jest szantaż zwykły.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski stwierdził, że „ tego projektu uchwały przyjąć nie można i apeluję do wszystkich radnych, tutaj zresztą już widać, że ta uchwała nie ma szans przejścia, każda, bo przecież musi być większość. Państwo widzicie jaka jest geografia na Sali? Tu jest taka geografia, że się 11 nie znajdzie żeby przegłosować jakkolwiek, bo Pan Przewodniczący mówił jakieś obrzydliwe rzeczy, że to był jakiś wypadek przy pracy, czy układanka, jaka układanka? 11 radnych w sposób odpowiedzialny zagłosowało za budżetem, i Panowie nie możecie znieść tego, że jest budżet, nie możecie. Więc próbujecie przy nim manipulować, trudno, taki będzie wynik, my społeczeństwu to przekazemy jak to czynicie, dziękuję bardzo”.

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz stwierdziła, że „ja bym chciała odnieść się w kilku słowach do tych wniosków, które z Komisji Gospodarki Finansowej odczytał Pan Przewodniczący. Kiedy ja te wnioski przeczytałam, to wydaje mi się, że gdyby one były przyjęte, to wprowadzą wielki bałagan. Zupełnie zdemolują przyjęty budżet. Budżet jest dokumentem, który musi być zbilansowany. Tam muszą się zgadzać dochody i wydatki.

Radny p. Krzysztof Laska wtrącił, że do 31 grudnia.

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz dodała, że „Pan radny Gałązka powiedział, że dzisiejsze kredyty będą spłacane przez następców. Tylko, że dzisiaj, w tym planie kredytowym są ujęte kredyty poprzedników. Tak to jest, myśmy to dostali i to Rada niestety musi spłacać, i ten budżet i ten burmistrz. Proszę Państwa, w tych wydatkach i w tym kredycie, który był planowany w budżecie, są wpisane kwoty również spłaty kredytu. Teraz takie wybiórcze wskazanie i nakazanie Burmistrzowi zaciągnięcie kredytu, tylko na konkretne zadanie, to może zdarzyć się tak, że w drugim kwartale nie będzie środków na spłatę kredytów z lat poprzednich. Są konkretne miesiące, daty i za każdy kwartał są konkretne kwoty do spłaty. Nie można w tej chwili wskazywać Burmistrzowi, że kredyt jest tylko „na to i na to”, bo kto poniesie konsekwencje niezapłacenia w terminie chociażby rat kredytowych poprzednich. Proszę Państwa, jak można podpisać umowę, o czym już mówiłam na Komisji, na zadania inwestycyjne, na które trwa postępowanie przetargowe. Odkryliśmy przedwczoraj oferty na dwa zadania inwestycyjne, Na budowę Sali gimnastycznej przy ZSP Nr1 i na boisko wielofunkcyjne. Razem były ogłoszone te dwa przetargi, razem wpłynęły oferty, i w tej chwili Komisja pracuje nad oceną ofert. Państwo radni, w chwili obecnej, wpisanie tutaj taki zapis „budowa boiska wielofunkcyjnego zostanie sfinansowana z rezerwy celowej i ze środków zarezerwowanych na poręczenie i gwarancje”, wydaje się wielce nieodpowiedzialne, delikatnie mówiąc. Jeżeli Państwo radni nie chcecie tej inwestycji, to bardzo proszę powiedzieć. My jak najszybciej ludziom, którzy tu przyjechali, ośmiu firmom, które były na otwarciu ofert, my im odpowiemy, że ten przetarg jest unieważniony, bo nie ma na to środków. Ale proszę nie robić sobie kpin. Taki zapis to jest robienie kpin. Więc jeżeli Państwo radni nie chcecie tej inwestycji, to proszę to powiedzieć i ją zdjąć z budżetu. Proszę Państwa, jeżeli chodzi o kwoty, to w tym roku było w budżecie zaplanowanych na budowę Sali gimnastycznej 1.000.000 zł, na budowę boiska 760.000 zł. Jeżeli chodzi o wartości kosztorysowe to na salę gimnastyczną kosztorys opiewał na kwotę 4.428.000 zł. Miasto wpisało, że ma do dyspozycji 3.000.000 zł i na takie kwoty mniej więcej są oferty. To jest o 30% niżej. Jeżeli chodzi o kosztorys na budowę boiska wielofunkcyjnego,

opiewał on na kwotę 1.650.000 zł Oferty są na kwotę około 1.000.000 zł. Proszę Państwa, myśmy złożyli wnioski o środki zewnętrzne, na te oba zadania inwestycyjne. Gdyby stało się tak, że dostaniemy te środki zewnętrzne, to wtedy być może, bo Pani radna się martwi, że my tego boiska w tym roku nie zrealizujemy, to wtedy może się zdarzyć tak, że my w tym roku całe to boisko zbudujemy, za tą kwotę 760.000 zł. W przypadku jeżeli dostaniemy środki zewnętrzne. Dzisiaj my tego nie wiemy, my złożyliśmy wnioski. Jeżeli Państwo dzisiaj nie podejmiecie tej uchwały pierwotnej, to znaczy, że wniosek trzeba będzie wycofać i nie ma sensu tych dwóch inwestycji wprowadzać do budżetu. Proszę Państwa, kto podpisze umowę na te dwa zadania, które są w trakcie przetargu, jeżeli my nie wiemy, czy Państwo podejmiecie uchwałę o zaciągnięciu kredytu. Bo dzisiaj, wskazanie konkretnie, to może być także w maju, trzeba będzie z kredytu spłacić kwotę kredytu poprzedniego i nie będzie na inwestycje. Bardzo Państwa proszę o odpowiedzialność. Padło takie sformułowanie odnośnie WPF na Komisji, że ten termin, który był do 31 marca, nie była podjęta odpowiednia uchwała w terminie i Pan Przewodniczący zapewnia, że Rada, ani Burmistrz nie poniosą z tego tytułu żadnych konsekwencji. My tego nie wiemy. Rada może nie poniesie, bo Rada jest ciałem uchwałodawczym, ale wykonawczym jest Burmistrz. Odpowiedzialność za nieterminowość podejmowanych uchwał i terminowość spłat rat kredytowych i inwestycji ponosi Burmistrz. Państwo radni, wskazywanie, nakazywanie, że kredyt Pan może wziąć tylko na to czy na to jest wielce nieodpowiedzialne”.

Radny p. Krzysztof Laska stwierdził, że „powtarza się scenariusz lat poprzednich, że jeśli jest już sytuacja taka, żeby spuentować to w sposób jak najbardziej dołujący, pokazujecie nowe dokumenty. To nie jest pierwszy raz. Kiedy nastąpiło otwarcie ofert ? Można było wczoraj na Komisji Finansowej powiedzieć. Można było utajnić posiedzenie Komisji. Jest niedopuszczalnym, żeby Rada Miasta, „i z czego się Pan śmieje?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, „bo Pan mówi rzeczy niedorzeczne, bo Pan jak nie ma argumentów to mówi rzeczy niedorzeczne. Panie radny, niech Pan się opamięta”.

Radny p. Krzysztof Laska odpowiedział, że „ja mówię to, co uważam za stosowne. Pan nie będzie oceniał czy ja mówię rzeczy dorzeczne, czy niedorzeczne. Proszę się hamować w swoim postępowaniu. Ja mam prawo sądzić o Panu różne rzeczy, a mam jak najgorsze. W związku z tym, tego nie będę artykułował. Był wniosek Komisji Planowania Przestrzennego, proszę przedstawić projekt Sali na posiedzenie Komisji. Dzisiaj dowiadujemy się, sala jest wartości 4.000.000 zł. Nikt pojęcia o tym nie ma, łącznie z Komisją Finansową, w której ja nie uczestniczę. I dzisiaj Pan chce, żebyśmy my odpowiedzialnie głosowali za uchwałą, o której według Pana organ jakim jest Rada, nie powinna wiedzieć ?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „dzisiaj gdybyście poprosili Panią Skarbnik, o tym by powiedziała”.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, „my nie musimy prosić. Pan powinien to udostępnić”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że „dzisiaj, gdybyście nie zrobili tajnego posiedzenia to Pani skarbnik by o tym powiedziała”.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, „głupoty Pan opowiada o tajnym posiedzeniu”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski, „a poprzednie posiedzenie Komisji było w przed dzień otwarcia ofert”.

Radny p. Krzysztof Laska stwierdził, „trzeba było zaproponować, że otwarcie ofert jest dzisiaj, proszę spotkajmy się jutro, jako dobry gospodarz i pogadajmy. I nie gędzi Pan tu bzdur, bo po prostu tego słuchać nie można”.

Radna p. Maria Bębenek poinformowała, że prosiła, aby na posiedzenie Komisji została poproszona Pani Skarbnik.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, „i sądzi Pani, że Skarbnik by dzisiaj odpowiedział jaka jest wartość Sali? Nie życzę sobie takiego zarządzania miastem. Gdybym ja prowadził Zakład w ten sposób, to siedem razy bym zbankrutował. A tutaj Hulaj dusza, piekła nie ma. To jest taka rozmowa, jak w ubiegłym roku, jakie to ja oszczędności robię. Gospodarował Pan pieniędzmi zaoszczędzonymi z poprzedniej kadencji plus kredyt, żadnych oszczędności Pan nie zrobił”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że „Pan mija się z prawdą”.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, że „jak można zrobić oszczędności zmieniając całe kierownictwo. Bzdury Pan opowiada”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, „niech Pan się uspokoi, niedługo Pan dalsze rzeczy zobaczy”.

Radny p. Krzysztof Laska stwierdził, „o właśnie i to jest Pana sposób uprawiania wiedzy. Ja wiem, że pisze Pan po „wszystkich świętych”, w imię miłosierdzia, w imię modlenia się przed ołtarzem”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „to Panowie, żeście pisali wszędzie i do Policji i do Prokuratury, wszędzie. I to wszystko odeszło. A dzisiaj zostało tylko blokowanie i mówienie o wszystkim źle. Przeszliście Państwo opluwanie, straszenie Policją, straszeniem różnymi innymi kwestiami. To wszystko upadło, a teraz zostało mówić, że wszystko totalnie jest źle. Wszystko. I „świnie podłe”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon zapytał, „jaką Policją straszenie, przybliży Pan”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „nie do Pana to mówiłem, ale przyszło tutaj pięciu policjantów do gabinetu i już niektórzy myśleli, że jest droga poślizgowa. A potem jeszcze była konfrontacja i to wszystko upadło”.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że chyba wtedy co to włamanie było do Biura Rady.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, „dać i 20.000.000 zł kredytu”.

Radny p. Jacek Wilczyński stwierdził, że nie ma sensu się kłócić i dyskutować. Wiceprzewodniczący Gałązka odczytał już uzasadnienie. Dodał, że Burmistrz to uzasadnienie do projektu uchwały powinien był wysłać mieszkańcom Spółdzielni Mieszkaniowej. Stwierdził, że gdyby się pod nim nie podpisał, to nikt by nie wiedział kto

je napisał. Tak podejrzewa, bo nie wie kto mógłby coś takiego napisać. Dodał, że „ja mówiłem przecież Pani Burmistrz w poniedziałek, że żądamy,”

Radny p. Krzysztof Laska wtrącił, że „Pan niszczy miasto i dlatego mnie to boli. Niszczy Pan ludzi”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „Pan niszczy siebie i nas”.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, „niszczy Pan ludzi, z którymi pracuje”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „nie, ja mam wspaniałych współpracowników, wspaniałych. To Pan kompromituje to miasto”.

Radny p. Jacek Wilczyński zwrócił uwagę, że przerwano jego wypowiedź. Następnie dodał, że „Pani Burmistrz, rozmawialiśmy w poniedziałek, nie było krzyków, rozmowa była merytoryczna. Prosił o uzasadnienie, żeby Burmistrz je zmienił i napisał w pięciu, sześciu zdaniach jeśli potrafi. Normalne uzasadnienie, żeby nie opluwał radnych, nie ubliżał. Myśmy rozmawiali. Była taka propozycja czy nie. I do dzisiaj, tego nie otrzymaliśmy. Dlatego postanowiliśmy dwie godziny przed sesją zwołać Komisję. Nie wiem co lub kto kieruje Burmistrzem, jakie tam są zasady, ja w to nie chcę się wtajemniczać, ale nie może tak być teraz, że Rada. Rada może wnioski postawić i Rada może wnioski przegłosować, a Burmistrz nie może szantażować, że jeśli nie będzie tak jak Burmistrz chce to on inwestycje wstrzyma”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że „nie Burmistrz tylko cały zespół w Ratuszu”.

Radny p. Jacek Wilczyński odpowiedział, że „całym zespołem to jest Pan, panie Burmistrzu. Pan się myli, bo Pan szantażuje. Pan powiedział, że wspaniałych jedenastu radnych zagłosowało za budżetem, to Pan powiedział, że się zgadza na wszystkie ulice, które były wpisane. Pan się zgadzał, a teraz Pan ładnie z tego wychodzi. Jak chciał Pan, żeby budżet był przegłosowany, wprowadził Pan radnych w błąd i radni przegłosowali i to jest ciąg dalszy Pana inwestycji i Pana działań”.

Radny p. Edward Podbielski stwierdził, że „czy Pan Burmistrz ma takie wady czy zalety, to wszyscy o tym wiemy. Sądzę, że autorem projektu budżetu i omawianej uchwały była Pani Skarbnik. Jeżeli Komisja Finansowa proponuje podjęcie uchwały o przyznaniu zgody na kredyt 4.630.000 zł, a Pani Skarbnik Państwu tłumaczy, że spłata kredytu na rok 2013 jest 4.611.000 zł to znaczy, że Komisja proponuje wziąć kredyt w wysokości 19.000 zł. Następna sprawa, Pani Skarbnik przed chwilą Państwu tłumaczyła, że kwota 563.000 zł, która stanowi zabezpieczenie kredytu ZGK do 31 grudnia 2013 roku nie można jej ruszyć. Trzeci argument. Tłumaczyła, że z rezerwy celowej, która wynosi w budżecie 500.000 zł nie można tych środków przeznaczyć na inwestycje. Sądzę, że Komisja powinna poprosić o przerwę, zebrać się na perę minut i przeanalizować swoją postawę. Na Komisji, przy Pani Wiceburmistrz tłumaczyłem, że założony deficyt na 2013 rok w budżecie jest 2.908.000 zł. Wstawione po stronie dochodów 3.000.000 zł z uzyskania za Carrefour. To już jest prawie 6.000.000 zł. Jeżeli Pani Skarbnik przygotowała wniosek na 7.520.000 zł to w tym też jest 1.063.000 zł. Proszę Państwa jeżeli jesteśmy w czwartym miesiącu roku i na etapie ogłaszania przetargów, podpisywania umów na tak poważne

inwestycje jak boisko, sala gimnastyczna, budynek socjalny to być może Komisja zmieni swoje zdanie”.

Pierwszy Zastępca Burmistrza P. Danuta Janusz poinformowała, że w nawiązaniu do wystąpienia Przewodniczącego „ja w trakcie posiedzenia Komisji mówiłam Państwu, że uzasadnienie co do zaciągnięcia kredytu jest w budżecie. Tam jest każda pozycja wyszczególniona i ładnie Pan przewodniczący uzupełnił, że dochody być może będą zagrożone, więc kto wie, czy do zbilansowania tego co zakładamy w tym roku do zbudowania i zrealizowania będzie trzeba kredyt zaciągnąć większy. W nawiązaniu do tego, co mówiono, że kredyt będzie można wziąć we wrześniu, to kredyt być może będzie wzięty we wrześniu. Tego nie negujemy, ale w tej chwili mamy postępowanie przetargowe. Przedwczoraj mieliśmy posiedzenie Komisji, a wczoraj było otwarcie ofert przetargowych. Jeżeli Komisja już wypracuje wnioski do zatwierdzenia Burmistrzowi z kim podpisać umowę, bo myślę, że będą oferty poprawne, to podpisanie umowy to jest zaciągnięcie zobowiązań. Nie można podpisać umowy nie mając pokrycia ze strony Państwa radnych. Zapisy w budżecie są, ale jak nie będzie podjętej uchwały o zaciągnięciu kredytu, to nie można podpisać takich umów. To jest nieodpowiedzialne”. Dodała, że popiera przerwę, aby raz jeszcze temat przedyskutować.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, „jeśli jest coś, co nie może być głosowane z mocy prawa i jest zakazane to należy to usunąć, ale wracam do wstępnej wersji. Można wziąć kredyt w dwóch transzach? Można. W związku z tym, dzisiaj podejmijmy uchwałę na 4.630.000 zł bez paragrafu czy punktu, który mówi co z czego sfinansować z załącznika inwestycyjnego”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zaproponował, aby zgodnie z sugestią radnego p. Krzysztofa Laski, ogłosić przerwę, aby Komisja mogła ponowić dyskusję w sprawie.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon poinformował, że „Państwo Burmistrzowie, co przyświeca Radzie przy podejmowaniu tych uchwał. Nie może być sytuacji takiej, że spłata kredytu, kwota, która w danym roku jest przeznaczona do spłaty, że ona ma być wyższa od dochodów własnych. Jeśli nie jesteśmy w stanie dochodami własnymi kredytu spłacać, a inwestycje wtedy prowadzić kredytowaniem, no to powstrzymajmy proces inwestycyjny, zakres tych inwestycji. Nie o 100% zmniejszamy, tylko o 50%, może o 20%, ale nie może trwać sytuacja o to taka, że brniemy w coraz większy kredyt. Spłacanie jednej raty kredytowej nie wystarczają nam środki własne. Jeśli nie wystarczają w danym roku, to powstrzymajmy się. Powiedzmy społeczeństwu, że więcej budżet nie wytrzyma, bo w przeciwnym razie zabrnjemy rzeczywiście w pułapkę kredytową. Ja na początku swojego wystąpienia powiedziałem, że dla nas priorytety to są te wyznaczone we wnioskach Komisji Finansowej. Na te priorytety chcielibyśmy środki zabezpieczyć. Jeśli nie będzie wystarczało środków na obsługę długu to powstrzymajmy swoje aspiracje inwestycyjne. Nie może trwać sytuacja taka, że z jednej strony karmi się społeczeństwo informacją taką, że nie podnosi się podatku, a z drugiej strony na pokrycie deficytu z tytułu chociażby nie waloryzowanych podatków zaciąga się kredyt. Każda złotówka, Panie Burmistrzu, nie wpłynęła z tytułu podatku, a jest zastąpiona kredytem kosztuje 1,50 zł. I w ten sposób, odpowiedzialni radni postępować nie mogą i odpowiedzialny Burmistrz postępować nie może. Zabezpieczeniem Pani Skarbnik, Pani umów jest nie podjęcie dzisiaj uchwały budżetowej, tylko jest zapis w budżecie. Pani ma zapis w budżecie jak zostaną sfinansowane potrzeby inwestycyjne i inne. I tego

trzymajmy się. Na dzień dzisiejszy co radni mają na względzie i czemu nie ufają Panu Burmistrzowi, bo trzeba powiedzieć o braku zaufania. My nie mamy tego zaufania do Pana, jest to, że zajmuje się Pan w mieście jak do tej pory głównie polityką kadrową, natomiast realizacja inwestycji stoi w miejscu. Przykładem są te nierealizowane inwestycje z zeszłego roku, bo co jeden przyjdzie pracownik, który mógłby się tym zająć, to już go Pan zmienia drugim, zupełnie nie zorientowanym. Na Naczelników przyjmuje Pan wręcz analfabetów, odpowiedzialnie mówię za to słowo. Jeśli się któryś czuje uważony to powiem dlaczego jest analfabetą. Z taką kadrą pracować się nie da. Dzisiaj rzeczywiście podjęcie kredytu na ponad siedem milionów złotych, jest po prostu zwykłym komfortem rządzenia, a my do Pana zaufania nie mamy. To, że Pan do nas nie ma, no to jest już inna sprawa, bo my jesteśmy jak gdyby z innej bajki. Pański Komitet wprowadził tylko dwóch radnych, i tylu jest radnych Pana jak gdyby popierających, z takiej czystej arytmetyki. Reszta jest podszyta takim troszeczkę szantażem. Dlatego mandat do podpisywania umów Pani Skarbnik ma i to jest uchwała budżetowa. Na dzień dzisiejszy podejmiemy uchwałę, jeśli podejmiemy, w wysokości 4.600.000 zł. Odnośnie wyjaśnienie zebrania dzisiejszego posiedzenia tajnego jak Pan stwierdził Komisji. Ja byłem na posiedzeniu Komisji w poniedziałek jako gość. Obecna była Pani Zastępca i Pani Skarbnik i nie możecie się dzisiaj wyprzeć, że nie słyszeliście moich słów „Panie Przewodniczący Wilczyński, jeśli zajdzie taka potrzeba trzeba będzie zwołać jeszcze jedno posiedzenie Komisji przed sesją”. I to posiedzenie dzisiejszej Komisji zwołane jest na moją prośbę, czy jak ktoś woli na mój wniosek, jeszcze wczoraj były prowadzone rozmowy przez moją komórkę służbową, której jestem posiadaczem i to jest również forma komunikowania się z radnymi. Stąd jest to posiedzenie Komisji i taki jest wypracowany wniosek. I wszystko na ten temat, a posiedzenie dzisiejszej sesji, 10 kwietnia jest też spowodowane tym, że chciałem dać czas, mając na uwadze powagę podejmowanych uchwał, radnym czas radnym na wypracowanie odpowiedzialnych wniosków. Jak się okazuje zawsze tego czasu jest mało, ale coś konstruktywnego z tego się urodziło i proszę dzisiaj nie torpedować tych ustaleń, bo one są przeprowadzone jak najbardziej w dobrej wierze, a nie w celu torpedowania czegokolwiek tylko nie chcemy, żeby Pan miał swobodę taką zupełną nie pohamowaną, nie skrupowaną niczym w tych swoich zapędach chociażby kadrowych. Ja Panu już wcześniej jako siedzący radny tam za stołem wymieniałem z imienia i nazwiska osoby, które Pan zatrudnia, dzisiaj dorzucę Panu, tylko imienia nie pamiętam, ale nazwisko Pana Paszczyka, którego zatrudnia Pan po to żeby prowadzić wojnę medialną, zatrudnia go Pan jako tubę propagandową w Internecie. I stąd się biorą w Internecie tego typu zapisy, o których mówił radny Laska o jakiś niepotocznych dietach, zarobkach, wykopuje się jakieś historyczne historie z życia miasta jakimi to było obarczone błędem i tak dalej. Prowadzi Pan politykę stricte propagandową to jest doktrynerstwo w czystym wydaniu, tak pracować się nie da. I kiedyś zapytałem Pana o ilość nowych etatów, które Pan stworzył dodatkowo w oświacie sędował Pan to na celnika Skurzyńskiego, tylko Panie Naczelniku niech się Pan tak nie jąka, jeśli Pan nie wie jak odpowiedzieć. Drugi raz Pan mówi i ja zwalnię Pana z odpowiedzi”.

Radna p. M. Bębenek Panie Przewodniczący, „nie na temat Pan się wypowiada”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon, „mam prawo się wypowiadać”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski dodał, „tylko Burmistrzowi cztery razy Pan zabrał głos. Cztery razy. A Pan wypowiada się pół godziny”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon, „ale to co? Pan chce odebrać mi głos?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski dodał, że nie.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon, „ja jestem gospodarzem”.

Radna p. Maria Bębenek dodała, że „tak jest, Pan jest gospodarzem”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon dodał, że „ani Pani radna nie będzie odbierać mi głosu”.

Radna p. Maria Bębenek, „ale niech Pan mówi na temat. Bo ja nie chcę tego słuchać”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon dodał, „mówię jaka intencja, naszym zdaniem jaka intencja przyświeca Burmistrzowi, a jaka intencja w formułowaniu uchwały przyświeca nam. Nie będzie Pan za pieniądze naszych podatników kredytowe prowadził doktrynerskiej polityki. Na to Panu nie pozwalamy i tyle, na dzień dzisiejszy przedstawiamy propozycję do kredytu, do inwestycji, a Pan z góry mówi, że przedstawi Pan społeczeństwu, że koniec, szlaban jakichkolwiek inwestycji”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, „Pan słyszał Skarbnika, który mówi, że nie możliwe są inwestycje w tym kształcie”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon, „możliwe są, jak najbardziej”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski, „to Pan będzie je realizował w tym kształcie”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon dodał, „nie wybieram się na Burmistrza”.

Radna p. Maria Bębenek dodała, że „ja jeszcze chciałam coś powiedzieć, najpierw ja”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon stwierdził, że „koniec dyskusji radnych. Ja prowadziłem polemikę z Panem Burmistrzem, bardzo proszę”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski dodał, że „byłem pewny, że na początku wystąpienia Pana radnego Listwona jest jakaś szansa porozumienia, to co Pan potem wypowiedział z tym samym stakiem pomówień, Panie Przewodniczący kiedy Pan to przestanie? Proszę Pana, co Pan płacze Pana Paszczyka? Po dwu latach opluwania, kłamania, po dwu latach, człowiek pisze, Pan nie wie co on pisze? Pisze spokojne informacje, Pana to boli?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon „za czyje pieniądze?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski dodał, że „rozpoczął za swoje pieniądze”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon, „za czyje pieniądze teraz się pytam?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski, „niech Pan mi pozwoli skończyć”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon dodał, „nie. Powie Pan za czyje pieniądze?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski dodał, „niech Pan mi nie przerywa, za swoje wtedy, kiedy bardzo trafnie ocenił Pana i Pana działalność. Przyznając się, że na Pana głosował i co Pan wyrabia tutaj w tym pokoju. Od tego się zaczęło. I ten człowiek nie angażuje się. Jeśli chodzi o diety? Trzeba zapytać wielu radnych, co robi tych 10 radnych, którzy tak brutalnie, bo wszyscy wiedzą, że Pan powiedział „świnie podłe”. Co robi ta 10, co głosowała przeciwko budżetowi”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon, dodał „jeszcze kubkiem”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski, „no tak, zapomniałem nawet o tym. Co robi i jakie ma zarobki. Zapytano o to, wiele osób i dlatego to umieściliśmy”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon, „czemu Pan mówi bezosobowo? Niech Pan powie raz osobowo”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski, „niech Pan mi pozwoli skończyć. I zaczął Pan dalej. Proszę Pana jak Pan może mówić o „analfabetach”? Kogo ja zmieniałem w inwestycjach? Kogo ja wymieniałem?”

Radny p. E. Gałązka, dodał „może Pan na temat kredytu?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski dodał, „bo to mówił Pan i ja odpowiadam. Panie Przewodniczący, niech Pan mi pozwoli. Przyszedł na zwolnione stanowisko jeden człowiek i żadnych zmian dalszych nie było. Dlaczego pan takie rzeczy opowiada”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon, „ja powiedziałem, że to uzasadniam”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski, „wydawało się, że Pan dąży do kompromisu. Nie. Właśnie Pan jątrzy. Panu nie można ufać”.

Radna p. M. Bębenek dodała, że „jeszcze Pan powiedział, że analfabeci i ja chciałabym wiedzieć kto są ci „analfabeci””

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski, „odeszli ludzie, którzy prowadzili to miasto do dna, którzy do dzisiaj mają prawie trzysta tysięcy poborów. Tacy byli tutaj. I to jest moralne? Tacy byli. I czekałem pół roku, że się opamiętają. Nie opamiętali się. Wówczas musiałem się z nimi rozstać, a ci co na skraj upadku prowadzili przedsiębiorstwo i w czasie kampanii wyborczej podwyższali pracownikom płace, również musieli się pożegnać się ze stanowiskiem”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon, „jest Pan doktrynerem, sam Pan to udowadnia”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski, „to jest Pana opinia, bo Panie Przewodniczący, dotknąłem dużej sitwy. I ta sitwa jest w rozsypce. Zmiana ludzi, Pan tu pisze, niech Pan

zostawi w spokoju tego redaktora, on napisał o Panu krytycznie, bo miał rację. Bo on napisał tak trafnie, że ja go wtedy zauważyłem”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon, „ale chodzi o to, że za moje pieniądze”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski, „nie. Wtedy pisał za swoje”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon, „ale teraz za moje pisze”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski, „Proszę Pana, za moje”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon, „a, za Pańskie?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski odpowiedział, za moje.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon dodał, „a to obciążymy Pana w stosownym czasie”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski dodał, „to wszystko co Pan mówił, teraz w ostatniej części, Proszę Państwa ja już nie będę odpowiadał. To jest Pana melodia od początku. Bo Pan nie skrywał, od pierwszego dnia, jak Pan tu siedział, to Pan za wszystkim, nawet za tym budżetem pierwszym to Pan był przeciwko razem z Panem Radnym Laską”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon, „bo ja też jestem doktrynem”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski dodał, „Pan Radny Laska uczciwie powiedział, że ja tu jestem po to, żeby głosować przeciwko Burmistrzowi”.

Radny p. K. Laska dodał, że „po Pana wypowiedzi jak mi Pan powiedział, że zatrudnił Morawskiego po to, żeby go zwolnić”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, „Pan kłamie, nigdy więcej Pan ze mną w cztery oczy nie będzie rozmawiał. Teraz chcę dokończyć. Panie Przewodniczący, Pana zgłoszona propozycja, to wydawało się, że idziemy w dobrym kierunku, że spokojnie zakończymy to spotkanie, że nie wpisywanie poszczególnych tytułów, bo zwróciła uwagę Pani Burmistrz. Kryzys jest ogromny, może być tak, że nie wykonamy dochodów, a zobowiązania spłacamy. Gdyby nie było tych ogromnych zobowiązań, które nas obciążają to i tego kredytu by dzisiaj nie było. Ale znów Pan zapomniał, że Pan mnie zachęcał z tamtego fotela, że nie trzeba uciekać od kredytów, trzeba się zadłużać. To są pierwsze sesje sprzed dwóch lat, Pan zachęcał do kredytów, bo wszystkie samorządy tak robią. A ja byłem ostrożny. Ma Pan przykład, to co Pan mówi, ja nie teordyzuję. W zeszłym roku nie wzięliśmy kredytu Panie Przewodniczący, czy Pan tego nie widzi? Ja miałem możliwość wzięcia, bez Pana, można i Pan się myli”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon dodał, „i trzeba było brać”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że „bo tak gospodarowaliśmy środkami, że nie trzeba było wziąć. Bo tak gospodarowaliśmy się. I wbrew temu żeście

zbojkotowali uchwałę czyszczącą ponad 96% są dochody wykonane. A jakie korekty w latach ubiegłych były? Milionowe, na koniec roku. 96% uzyskaliśmy dochodów zaplanowanych na początku roku. Ale to nie może być słyszalne, trzeba opłuć, trzeba powiedzieć źle, nie dobrze. I chcemy także w tym roku prowadzić gospodarkę. Jeżeli dojdziemy wspólnie do wniosku, że nie podejmujemy inwestycji, ale są rzeczy, których nie można zaniechać. Nie można pozostawić szkoły, że na korytarzu są ćwiczenia i to Pan ją pozostawił tak przez dwie kadencje. Mógł Pan dawno tą salę zbudować”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon dodał, że został wybudowany obiekt sportowy.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, „tą na rzece? To jest tragedia. Ale nie za 80% środków własnych, tylko za 20% własnych środków. I dzisiaj byłoby 3.000.000 zł spłat, zobowiązań, a nie 6.000.000 zł. I wtedy by można wziąć mniejszy kredyt. A dzisiaj trzeba tą salę budować, bo tam są dzieci i one wymagają pomocy.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon dodał ”ale niech Pan pozyska pieniądze na to”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał „Panie Przewodniczący, Pan proponuje żeby ukręcić bicz z piasku. My wykonujemy dochody jak zaplanowaliśmy, jedno z większych dochodów, ale obciążenie budżetu 6 milionami spłaty jest stryczkiem na szyi. I to jest to, co Pan robił ze swoimi współpracownikami i z poprzednim Burmistrzem Miasta, a może on biedny był pod naporem takim jak tu dzisiaj, tylko to ciszej przebiegało? Bo być może tak to było? Ja teraz dochodzę do wniosku, że może tak było? Jak się patrzy co się tu działo, od dwóch lat tamtej kadencji”.

Radny p. Edward Podbielski wtrącił, „mam pytanie Panie Przewodniczący. W którym punkcie jesteśmy porządku obrad?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał „wnioskuję o przyjęcie projektu uchwały zaproponowanej przez Burmistrza, złożonej do Rady Miasta. Bardzo proszę”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon poinformował, że „przystępujemy do głosowania, w pierwszej kolejności wniosku Komisji Finansowej. Jestem w obowiązku poddać pod głosowanie wniosek Komisji, ponieważ jest to poprawka do uchwały. Poprawkę głosuje się w pierwszej kolejności, proszę mnie nie wprowadzać w błąd. Kto z państwa radnych jest „za” przyjęciem poprawki przedstawionej przez Komisję Finansową. „paragraf 3 – kredyt na budowa Sali gimnastycznej 1.000.000 zł, budownictwo socjalne – 2.150.000 zł, - drogi publiczne – 1.780.000 zł, budowa wielofunkcyjnego boiska – i tu jest konstrukcja 400.000 zł. „

Radny p. Krzysztof Laska dodał, „ale Panie Przewodniczący z wnioskiem i z usunięciem paragrafu, który mówi o finansowaniu zabezpieczeń bankowych”.

Radna p. Maria Bębenek dodała, że wniosek Komisji brzmi inaczej.

Radny p. Krzysztof Laska odpowiedział, że „w związku z tym trzeba to skorygować”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon dodał, „ja nie jestem władny, żeby głosować poprawkę z własną poprawką. Taki mam wniosek Komisji i taki muszę głosować”.

Radny p. Jacek Wilczyński wniósł o przerwę, aby Komisja ds. Gospodarki Finansowej doprecyzowała wniosek.

/ przerwa techniczna /

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon wznowił obrady XLI sesji Rady Miasta.

Przewodniczący Komisji ds. Gospodarki Finansowej i Rozwoju Społeczno Gospodarczego p. Jacek Wilczyński poinformował, że w dniu dzisiejszym tj. 10 kwietnia o godzinie 16.57 odbyło się w Biurze Rady posiedzenie Komisji. Poinformował, że w głosowaniu 3 głosami „za”, przy 2 głosach „przeciw” i 1 głosem „wstrzymującym się” wnosi o zmianę zapisu projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2013 roku. Odczytał wypracowany wniosek:

§ 1

W trybie ustawy prawo zamówień publicznych postanawia się zaciągnąć kredyt do wysokości 4.630.000,00 zł / słownie : cztery miliony sześćset trzydzieści tysięcy złotych / na pokrycie planowanego deficytu budżetu Miasta Ostrów Mazowiecka oraz na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań z tytułu emisji papierów wartościowych oraz zaciągniętych kredytów.

§ 2

4. Kredyt zostanie spłacony z dochodów budżetu Miasta pochodzących z podatków od nieruchomości oraz udziałów w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa w latach 2015 – 2020.
5. Zabezpieczeniem kredytu będzie weksel In blanco z deklaracją wekslową.
6. Zabezpieczenie ustanawia się na okres spłaty kredytu do dnia 31 grudnia 2020 roku.

§ 3

4. Z zaciągniętego kredytu zostaną sfinansowane zadania inwestycyjne :

- | | |
|---|---------------|
| a) Budowa Sali gimnastycznej | 1.000.000 zł |
| b) Budownictwo socjalne | 2.150.000 zł |
| c) Drogi publiczne | 1.780.000 zł. |
| d) budowa boiska wielofunkcyjnego przy ZSP Nr 2 | 400.000 zł |

Dodał, że z wniosku wykreślono zapisy dotyczące rezerw celowych, które odczytał. To zostało pominięte i te paragrafy.

Radny p. Edward Podbieski poinformował, że podsumowując odczytane kwoty na zadania inwestycyjne to wychodzi 5.330.000 zł. Stwierdził, że jest to błąd rachunkowy.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, „Panie Przewodniczący, ja apeluję o zarządzenie przerwy do dnia jutrzejszego, ponieważ to jest poważna sprawa, taki projekt

uchwały. To jest skandal po prostu. Panie Przewodniczący, apeluję do Pana o przerwę do jutra. To jest skandal. Tak procedowano na tajnym spotkaniu dzisiaj o 11.00. Tak samo jak teraz. Oto jest obraz”.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, „Panie Burmistrzu, prosił Pan o przerwę i Komisja miała na to dwie minuty, gdzie Pan miał tyle czasu. Nie przerywa mi Pan, bo ja chcę dokończyć. Nikt nie powiedział, że to ma być z kredytu finansowane Panie Przewodniczący, to nie jest powiedziane. I dlatego zostało wykreślone, bo poprzednio Pan Burmistrz nam zarzucał, że Pani Skarbnik nie będzie mogła tego kontynuować, dlatego te paragrafy zostały wykreślone. I nie jest tak, że to musi być z kredytu”.

Radny p. Edward Podbielski dodał, że „Panie Przewodniczący ja zgadzam się z Pana zdaniem, ale nie piszmy kwot. Jeżeli Komisja zdecydowała tak, że wskazujecie cele, to cele niech zostaną. Natomiast bez tych kwot”.

Radny p. Jacek Wilczyński odpowiedział, że „ale w budżecie są kwoty Panie Przewodniczący, w budżecie są kwoty podane. Nie będzie na budowę Sali gimnastycznej 4.000.000 zł tylko w budżecie jest podane, że to będzie 1.000.000 zł. w 2013 roku”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon poprosił o odczytanie raz jeszcze paragrafu 3 punkt d). „Paragraf 3 w punkcie 1 mówi, z zaciągniętego kredytu zostaną sfinansowane zadania inwestycyjne. I tu wymienia się : salę, budynek socjalny, drogi publiczne i rozumiem., że w tym zapisie budowa boiska wielofunkcyjnego. Tu radny Podbielski ma rację, że gdyby to zsumować, no to daje zupełnie inną kwotę”.

Radny p. Eugeniusz Gałązka dodał, „ale to nie musi być z kredytu”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon dodał, „no nie musi być z kredytu, to rozumiemy, ale w paragrafie 3 zapisane jest „z zaciągniętego kredytu zostaną sfinansowane zadania inwestycyjne” I one są tu wymienione. W związku z powyższym jest to błąd w zapisie. Musze tutaj stać na straży poprawności zapisu, żeby nie powstał bubel”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, „Pan nie ma prawa zmieniać zapisów wniosku Komisji Panie Przewodniczący. Pan znów nadużywa władzy”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon odpowiedział, że „ale ja nie nadużywam właśnie. Czy Pan jest głuchy i ślepy przy okazji, bo już inaczej nie zapytam. Mogłem się w ogóle nie odzywać. Stoję na straży, żeby był prawidłowy zapis, a Pan za wszelką cenę stara się, „

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, „Panie Przewodniczący nie dajmy się ponieść emocjom i zwariować, bo Panu Burmistrzowi najwidoczniej to nie pasuje. Rzeczywiście jest tu błąd. To w paragrafie 3 proponuję : „Z zaciągniętego kredytu zostaną sfinansowane zadania inwestycyjne, ale bez dochodów własnych”.

Radna p. Maria Bębenek dodała, że w takim razie trzeba zwołać raz jeszcze Komisję.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon dodał, „oczywiście, że tak. Do skutku będziemy robić, żeby było tak jak się należy. Nie szkodzi, że jest późno, nie ja jestem winien temu, że jest taka a nie inna sytuacja”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że „jest czytelny, poprawny projekt uchwały złożony do Rady Miasta do Pana, Panie Przewodniczący od Burmistrza i niech Pan to proceduje, bo to jest kompromitacja co tu się dzieje”.

/ przerwa/

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon wznowił obrady XLI sesji. Poinformował, że jeszcze raz udziela głosu Przewodniczącemu Komisji ds. Gospodarki Finansowej.

Radny p. Jacek Wilczyński odczytał wypracowany wniosek.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon poddał pod głosowanie wypracowany wniosek przez Komisję ds. Gospodarki Finansowej i Rozwoju społeczno – Gospodarczego w brzmieniu :

Komisja w głosowaniu 3 głosami „za”, przy 2 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się” wnosi o zmianę zapisu projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2013 roku na następujący :

§ 1

W trybie ustawy prawo zamówień publicznych postanawia się zaciągnąć kredyt do wysokości 4.630.000,00 zł / słownie : cztery miliony sześćset trzydzieści tysięcy złotych / na pokrycie planowanego deficytu budżetu Miasta Ostrów Mazowiecka oraz na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań z tytułu emisji papierów wartościowych oraz zaciągniętych kredytów.

§ 2

7. Kredyt zostanie spłacony z dochodów budżetu Miasta pochodzących z podatków od nieruchomości oraz udziałów w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa w latach 2015 – 2020.
8. Zabezpieczeniem kredytu będzie weksel In blanco z deklaracją wekslową.
9. Zabezpieczenie ustanawia się na okres spłaty kredytu do dnia 31 grudnia 2020 roku.

§ 3

5. Z zaciągniętego kredytu zostaną sfinansowane zadania inwestycyjne :

- | | |
|------------------------------|---------------|
| a) Budowa Sali gimnastycznej | 1.000.000 zł |
| b) Budownictwo socjalne | 2.150.000 zł |
| c) Drogi publiczne | 1.780.000 zł. |

§ 4

Budowa boiska wielofunkcyjnego zostanie sfinansowana z dochodów własnych.

Następnie Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2013 roku, wraz z przegłosowaną poprawką.

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka

*w głosowaniu 11 głosami „za”, przy 8 głosach „przeciw” i 0 głosach „wstrzymujących się”
podjęła*

Uchwałę Nr XLI /181 / 2013

w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2013 roku

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon stwierdził, że ogłasza przerwę w obradach do dnia 11 kwietnia do godz. 15.00.

Radny p. Lech Godlewski poinformował, że „ja jutro nie mogę przyjść, mnie nie będzie”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon odpowiedział, że „no trudno, ja zapytuję, czy jest sprzeciw, co do mojego wniosku”.

Radny p. Lech Godlewski zapytał, „a przerwa spowodowana jest dlaczego”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon odpowiedział, że „przerwa jest spowodowana tym, że o godz. 18.00 zaplanowany jest występ”.

Radny p. Lech Godlewski dodał, „czy Pan Przewodniczący nie widzi, że to jest perfidnie, po złości z premedytacją robione? Pan Burmistrz wie, że się zawsze kończy o 19.00, o 20.00. Mógł sesję zwołać o 11.00, a nie perfidnie wyżywa się. Ale Pan Burmistrz wiedział, nie, Pan Burmistrz zaplanował tutaj imprezę nie wiem jaką. Mógł zaplanować albo później, albo poprosić o przesunięcie sesji. Jest to zrobione perfidnie, ze złością, żeby się wyżyć, jak nie można w trybie art. 20, to ja wam pokarzę, co ja jeszcze mogę zrobić, wszystko co się da tylko”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że „czuję się w obowiązku poinformować, że pismo w tej sprawie otrzymał Pan Przewodniczący informujące o całej sprawie i Pan Przewodniczący godnie to podejmuje. A to, co mówił teraz Pan radny Godlewski, to my wiemy do czego jest zdolny Pan radny Godlewski. Dziękuję”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon dodał, „Panie Burmistrzu, proszę dodać, żeby była jasność, że pismo informujące o tym, że odbędzie się ten spektakl o godz. 18.00 otrzymałem po zawiadomieniu radnych o terminie sesji.

Radny p. Lech Godlewski wtrącił, „no i mamy właśnie jasny obraz Pana Burmistrza”.

Radna p. Maria Bębenek dodała, że Przewodniczący mógł zwrócić się, żeby odwołać czy przesunąć sesję. Dodała, że również nie wiedziała o zaplanowanym koncercie.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon zapytał, „no tak, wszystko Pan Przewodniczący. Może Pani radna powie, co jeszcze Przewodniczący”.

Radny Lech Godlewski, „perfidia i tyle”.

/ przerwa do dnia 11 kwietnia do godz. 15.00 /

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon po wznowieniu obrad XLI sesji Rady Miasta Ostrów Mazowiecka poinformował obecnych, że „odpowiem na pytania liczne radnych i nie tylko o przyczynę ogłoszenia przerwy w obradach 41 sesji. Otóż w dniu 8 kwietnia wpłynęło na moje ręce pismo Sekretarza Miasta p. T. Legackiego „W miesiącu styczniu na bieżący rok zaplanowano cykl uroczystości związanych z obchodami 150 rocznicy powstania styczniowego oraz innych rocznic upamiętniających między innymi przez odbywające się uroczystości w ratuszu. Jedna z nich będzie miała miejsce w dniu 10 kwietnia w między czasie zwołał Pan Przewodniczący na ten dzień sesję Rady Miasta. Uprzejmie informuję, że

uroczystości w dniu 10 kwietnia ustalono na godzinę 18.00, który między innymi przewidują montaż słowno-muzyczny w wykonanie grupy „Largo i przyjaciele” pt. „Katyń przebaczyć tak, zapomnieć nie” z wolnym wstępem o czym informujemy w mediach. Jednocześnie pragnę przekazać, że techniczne przygotowanie sali do uroczystości wymaga czasu w wymiarze około godziny. Zapraszamy i tą drogą Pana Przewodniczącego i Radnych Rady Miasta na tę uroczystość”.

Jak wspomniałem Państwu pismo wpłynęło do mnie na dwa dni przed sesją, sami Państwo rozumiecie, że należało albo galopem przeprowadzić obrady 41 sesji Rady Miasta, albo uczynić tak jak uczyniłem, czyli ogłaszając przerwę w obradach i w dniu dzisiejszej sesję wznawiamy. Tyle woli wyjaśnienia przyczyn ogłoszenia tej przerwy. Chciałbym również ustosunkować się w tym miejscu do wystąpienia Pana Burmistrza przed sesją, na 5 minut przed oficjalnym otwarciem sesji. Panie Burmistrzu, nie Pan jest gospodarzem sesji, zachował się Pan bardzo nie elegancko w tak poważnej chwili, w tak poważnej sprawie jak katastrofa smoleńska wystąpił Pan z apelem do uczestników sesji w części nieoficjalnej w momencie kiedy jeszcze Radni i goście zbierali się na sesję, w momencie kiedy jeszcze był zamęt, nie licuje Pańskie wystąpienie z powagą chwili, którą chciał Pan zasygnalizować, uczcić, przedstawić. Tyle tytułem wstępu, rozpoczynamy część naszych obrad.

Punkt 8

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej miasta Ostrowi Mazowiecka na lata 2013-2041 uchwalonej uchwałą Rady Miasta Ostrowi Mazowiecka.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon poinformował, że „w kwestii tej zebrała się i omawiała temat Komisja Finansowa, bardzo proszę Przewodniczącego Wilczyńskiego o zdanie sprawy z posiedzenia Komisji”.

Radny p. J. Wilczyński poinformował, że „podjęcie uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej miasta Ostrowi Mazowiecka na lata 2013-2041 uchwalonej uchwałą Rady Miasta Ostrowi Mazowiecka nr XXXIX/62/2013 z dnia 31 stycznia 2013 r.

Komisja w głosowaniu 3 głosami „za”, przy 0 głosów „przeciw” i 4 głosami „wstrzymującymi się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedstawionym kształcie”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon zapytał „czy ze strony Państwa Radnych są jakieś uwagi? Nie widzę. Zapytam Panią Skarbnik wobec tego, czy w tej prognozie zmiany, które zostały poczynione na wczorajszym posiedzeniu tzn. zmniejszona dotacja itd., itd., czy ma to jakikolwiek wpływ na prognozę?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski poinformował, że „bardzo proszę, żeby na to pytanie odpowiedziała Pani Skarbnik”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon dodał, że „ja do Pani Skarbnik się zwróciłem”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski odpowiedział, „ja wskazuje kto ma mówić, czy skarbnik, czy zastępca skarbnika, czy naczelnik, czy sam odpowiadam. Bardzo o to proszę w interpelacjach odpowiem szerzej Panie Przewodniczący i proszę zachować ten tok pracy procedowania we wszystkich kwestiach”.

Radny p. J. Wilczyński dodał, „ja adwocem, bo to nie jest tak”. Dodał, że na Komisję Burmistrz nie przychodzi, a teraz chce udzielać odpowiedzi.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon odpowiedział, że „to nic. Bardzo proszę, procedujemy według porządku. Proszę Pani Skarbnik”.

Skarbnik Miasta p. A. Wilczyńska poinformowała, że „projekt, który został Państwu przedłożony obejmuje też zmiany, które wynikają ze zmian w budżecie jednocześnie chcemy podkreślić, że tak jak zgłoszona była autopoprawka do budżetu, taka sama poprawka konieczna jest do wieloletniej prognozy finansowej. Dokładnie taka sama w tym samym kształcie. Nie zmieniając, ani wyniku budżetu, ani kwot planowanych przychodów i rozchodów. Dokładnie taki sam kształt jak zmiana do budżetu”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon zapytał, „więc nie musimy podejmować żadnych zmian głosując nad tą uchwałą”.

Skarbnik Miasta p. A. Wilczyńska odpowiedziała, że „ta autopoprawka, którą głosowaliście Państwo wczoraj przy budżecie”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon zapytał „czy automatycznie ona znajdzie się w wersji tej uchwały?”

Skarbnik Miasta p. A. Wilczyńska odpowiedziała, że tak.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej miasta Ostrowi Mazowiecka na lata 2013-2041 uchwalonej uchwałą Rady Miasta Ostrowi Mazowiecka Nr XXXIX/62/2013 z dnia 31 stycznia 2013 r..

*Rada Miasta Ostrowi Mazowiecka
w głosowaniu 18 głosami „za”, przy 0 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”
podjęła
Uchwałę Nr XLI/182/2013
w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej miasta Ostrowi Mazowiecka na lata
2013-2041 uchwalonej uchwałą Rady Miasta Ostrowi Mazowiecka Nr XXXIX/62/2013 z dnia
31 stycznia 2013 r.*

Punkt 9

Podjęcie uchwały w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości z terenu Miasta Ostrowi Mazowiecka i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Radny p. M. Równy, Przewodniczący Komisji poinformował obecnych, że „Komisja Gospodarki Komunalnej Infrastruktury Technicznej oraz Ochrony Środowiska na swym posiedzeniu w dniu 12 marca i 4 kwietnia zapoznała się z uchwałą w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości z terenu Miasta Ostrowi Mazowiecka i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Komisja na swym posiedzeniu w głosowaniu 7 głosami „za” jednogłośnie zaopiniowała projekt uchwały z poprawką:

„§ 3 pkt 1

1. Zmieszane odpady komunalne odbierane będą:
w zabudowie jednorodzinnej – dwa razy w miesiącu przy rodzinie do 4 osób”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon zapytał „ czy ze strony Radnych są jakieś uwagi?”

Radna p. M. Bębenek stwierdziła, że „ja nie jestem przekonana co do zróżnicowania częstotliwości odbieranych odpadów komunalnych w zabudowie wielorodzinnej. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom” ma ustalone w regulaminie, że będzie miała trzy razy w tygodniu odbierane odpady w pozostałej zabudowie wielorodzinnej, czyli w Wspólnotach mieszkaniowych TBS, spółdzielni „Słoneczny dom”, spółdzielnia „Młodych” częstotliwość wywozu dwa razy w tygodniu. Wywóz odpadów z miejsc składowanych na terenie spółdzielni mieszkaniowej „Nasz Dom” z częstotliwością trzy razy w tygodniu zapewne podniesie ogólny koszt odbioru odpadów wpływając tym na ustaloną stawkę. Może się okazać, że w rzeczywistości ta stawka jest za mała. Nie jestem przekonana czy z każdego miejsca powinny być tam odbierane odpady trzy razy w tygodniu, czy one są w takiej ilości nagromadzane i czy z każdego miejsca, osiedla Lubiejewska powinny być odbierane dwa razy, bo być może powinny być wydzielone miejsca gdzie rzeczywiście tych odpadów jest nagromadzone dużo tak jak np. składowisko odbioru odpadów z tyłu budynku OSP, przy drodze przelotowej na osiedlu Lubiejewska. Szczególnie okres letni jest tutaj bardzo trudnym, gdzie tych odpadów jest dużo, a odpady tam są wyrzucane przez przejezdnych jak również z lokali usługowych usytuowanych w bloku Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom”. Wyjdzie w rezultacie na to, że tam gdzie są trzy razy w tygodniu odbierane odpady taką samą kwotę będą płacić jak i w pozostałych, czy to w budownictwie wielorodzinnym dwa razy, czy w prywatnych gospodarstwach i ogólnie to wpłynie na pewno na wyższy koszt i ten ogólny wyższy koszt będą ponosić ci co mają odpady zbierane i składowane w nadmiernej wręcz ilości, podrzucane dalej przez innych, bo nie wierze w to, że te odpady nie będą podrzucane do tego miejsca, bo to miejsce jest praktycznie takie podręczne dla wszystkich. Wielokrotnie widziałam, trudno żebym zajmowała się jako organ ścigania, że ktoś tam przywozi wór i wrzuca. Dlatego też uważam, że trzeba w jak najszybszej przyszłości wrócić do tego tematu i rzeczywiście zastanowić się, tylko czy wtedy jeśli będzie ogłoszony przetarg i wygra firma, czy ta firma będzie chciała wrócić do tego tematu i po wygranej stawce odbierać te odpady częściej niż jest to ustalone w regulaminie. Dlatego też wydaje mi się, że nie dobrze się stało, że jest to zróżnicowane. Moim zdaniem powinno to być albo ustalone, bardzo dokładnie i precyzyjnie miejsca rzeczywiście gdzie te odpady są gromadzone w dużej ilości w nadmiernej ilości, albo wszystkich traktować jednakowo i odbierać tak, jak to się dzieje również w różnych innych miastach. Słyszałam, że w Sopocie, czy gdzieś tam są te odpady odbierane różnie też z budownictwa wielorodzinnego, ale to są na pewno jakieś szczegółowe wyliczenia i oparte na szczegółowych faktach”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon dodał, „chciałbym zapytać Panią Radną jak mam rozumieć Pani sformułowanie, że „Pani zdaniem”.

Radna p. M. Bębenek dodała, że „moje zdanie”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon zapytał, „ Pani tylko zdanie? Dobrze, dziękuję”.

Radna p. M. Bębenek dodała, że „oczywiście mówiłam o tym również na Komisjach, więc teraz powtarzam. To nie jest coś nowego”.

Radny p. E. Gałązka dodał, że „ja się zwracam do Rady Miasta, a szczególnie do członków Komisji, bo mieliśmy posiedzenie wcześniej i ustaliliśmy, że w „§ 3 pkt gdzie jest rodzina 4 osobowa miało być do 4 osób. Zmienione w materiałach na sesję w uchwale, która powinna być poprawiona, nie było takiej poprawki. Proszę żeby następnym razem gdy będzie na Komisji coś ustalane to żeby te poprawki były nanoszone, bo później musimy na nowo ten temat poruszać, a w pewnym sensie traci się zaufanie do takich dokumentów, które nam się przedkłada”.

Radny p. S. Dylewski stwierdził, że „myślę, że każdy miał prawo przyjść na Komisję Gospodarki i negocjować warunki odbierania śmieci. Akurat tak się złożyło, że prezesi spółdzielni, byli, negocjowali do tej pory odbierane są śmieci z naszej spółdzielni na zgłoszenie, płaciliśmy 7 zł. teraz podejrzewam, że będziemy płacili 10 zł. i ta firma, która wygra nie straci, a mi się wydaje, że nawet zyska i tak samo powinni się zachować władcy komunalnych zasobów. Nie można mieć pretensji do spółdzielni, że trzy razy w tygodniu będzie się wywoziło, bo takie są potrzeby. Tak ustalone zostało z Panem naczelnikiem Czyronisem, bo on widział, że tak do tej pory było „na żądanie” i tak prawidłowo powinno być Panie Burmistrzu, bo jeżeli nabierają się pojemniki śmieci i będą fruwały to będzie Pan odpowiadał za ten bałagan. I w inny sposób nie będzie można rozliczyć nikogo, nie będzie można rozliczyć prezesa, który się domagał żeby to było na żądanie. I w przypadku zasobów komunalnych również ja jestem za tym żeby było trzy razy w tygodniu jeżeli są takie potrzeby. Nie mam nic przeciwko temu”.

Radny p. K. Laska dodał, „ja chciałbym spytać tytułem uściślenia, bo ustawa jest tak skonstruowana, że generalnie zasada jest taka, że odbiera się od mieszkańca wszystkie wytworzone śmieci. Pytają mnie mieszkańcy, że odbiór śmieci z gospodarstw domowych następuje dwa razy w tygodniu i rodzina do czterech osób dysponuje jednym pojemnikiem. Co się będzie działo wtedy, kiedy dany mieszkaniec ma więcej tych śmieci? Czy będzie potrzebował zamówić dodatkowy zbiornik, który ktoś mu dostarczy? Bo technicznie nie będzie możliwe włożyć do tego jednego pojemnika, jak wtedy ma postąpić i co ma z tym zrobić?”

„Druga sprawa. Jest taka rzecz dość wrażliwa, to nie tylko chodzi o indywidualne zabudowania, ale i przestrzeń publiczną i różnych mniejszych instytucji, odpady zielone odbierane będą raz w miesiącu w okresie od kwietnia do listopada. Uważam, że strasznie rzadko raz w miesiącu nie wiem jak to chcecie Państwo rozwiązać, ja nie mówię ile ma być razy, bo trudno mi tu wyrokować, bo podejrzewam, że wszystkie jakby szczegółowe i chyba najbardziej wiążące decyzje i postanowienia, będą podejmowane przy negocjacji, przy rozparzaniu ofert przetargowych, bo po przetargu to niewiele. Jak to jest rozwiązywane jeśli chodzi o te rzeczy?”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon zapytał, „kto ma odpowiedzieć Panie Burmistrzu?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski poinformował, że odpowiedzi udzieli naczelnik p. G. Czyronis. Następnie poprosił, aby w dalszej części mógł osobiście zabrać głos w celu wyjaśnienia pewnych spraw.

Naczelnik wydziału D-4 p. Grzegorz Czyronis poinformował, że „ustosunkowując się do wypowiedzi wcześniej poruszanego tematu Pani M. Bębenek to wcześniej w tym miejscu stał pojemnik Spółdzielni Mieszkaniowej, obok pojemników ze wspólnoty mieszkaniowej został on przestawiony na inne miejsce, bo za śmieci, każdy płacił oddzielnie żeby było równo opłacone. Dzisiaj ten pojemnik, czy w tym miejscu stoi, czy w poprzednim miejscu wszyscy będą płacić równo, czyli automatycznie może wrócić tamten pojemnik ze spółdzielni w to miejsce i automatycznie tych śmieci będzie mniej. Naciski są na segregację śmieci, żeby tych śmieci było mniej. I tu automatycznie odpowiadając Panu radnemu Lasce jest przyjęte co zostało włożone dodatkowo przez Radę o tym, że wygrywający przetarg zapewnia pojemniki na śmieci jest to pewien koszt, który podnosi i za które całe społeczeństwo musi zapłacić automatycznie i to podnosi cenę śmieci. Jest przyjęty jeden pojemnik 120 l. dla rodziny 4 osobowej i chcemy też wymusić selekcję śmieci. Oprócz tego jest trzy pojemniki i jeżeli jest dodany pojemnik 120 l. na szkło, na plastik, na papier, to, to jest trzy razy więcej niż tych śmieci i niech ludzie segregują. Jeżeli ktoś nie segreguje nic się nie stanie jak zapewni sam drugi pojemnik, powyżej 4 osobowej jest dwa pojemniki. Wszystkich kosztów nie jesteśmy w stanie podjąć za cenę, która była ustalona, która była jakby minimalna kwota, która będzie drastycznie podnosić koszty wywozu śmieci. A obowiązkiem wywożenia są większe, zielonych odpadów nie wywozimy. Wywożąc raz w tygodniu, jest to cztery razy więcej kursów. I objeżdżając całe miasto jest to ogromny koszt, któremu naprawdę nie podaliśmy, ale do punktu selektywnych odpadów można oddać odpady zielone, jeżeli ktoś ma wywieźć do lasu trawę z koszenia, nic prostszego, wiezie w oddzielne miejsce do PSO oddaje bez żadnych opłat. Jeżeli ktoś planuje koszenie traw, zaplanuje koszenie na ten moment, w którym będzie wywożone, według harmonogramu”.

Radny p. A. Peksa dodał, że „wiadomo, że trawy kosi się co tydzień. Jak ktoś chce utrzymać trawnik i teraz, gdzie ma trzymać to. To ja wolę zapłacić 10 zł. żeby mi zabrali, a nie do Lubiejewa jechać”.

Naczelnik wydz. D-4 p. G. Czyronis dodał, że „PSO jest na ulicy Łąkowej”.

Radny p. K. Laska stwierdził, że „mnie zadawała to, bo chodziło mi o to, że jak ja wystawię obok dodatkowy worek, czyli nie z nie segregowanymi, że to zabiorą”.

Naczelnik wydz. D-4 p. G. Czyronis odpowiedział, że „w regulaminie zostało uwzględnione, że nie segregowane śmieci, nie będą posegregowane, czyli szkło będzie razem nawet razem z plastikiem, to wtedy jest traktowane jako śmieci nie segregowane i odbierane jako śmieci segregowane i opłata jest większa przy odbiorze dla danej rodziny”.

Radny p. A. Peksa wtrącił, że „mam jeszcze dodatkowe pytanie”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon zapytał, „ale zna Pan konwekcję obrad?”

Radny p. A. Peksa odpowiedział, że „tak, ale tu się nasuwa takie pytanie krótkie, czy jak wysypię tą trawę, to też jako nie segregowane będą? Czy trawy nie zabiorą?”

Naczelnik wydz. D-4 p. G. Czyronis odpowiedział, że „jeżeli zadeklaruje Pan śmieci segregowane to trzeba segregować te śmieci. To nic nie stoi na przeszkodzie, Panie Radny ja też mam trawnik i jeżeli ktoś ma działkę dużą to na ogół ma też kompostownię. Jeżeli Pan tą trawę postawi z boku, może poczekać tydzień nawet. Jeżeli jest zadeklarowane segregacja to cena jest mniejsza. I wtedy trzeba pozbyć się tej trawy dodatkowo. Jeżeli będzie podniesiona

cena za wywóz nieczystości uchwałą, można uwzględnić i czterokrotne wywiezienie, tylko koszty są niewspółmierne, bo wiele osób tą trawę wywozi, a przejechać całe miasto”.

Radny p. K. Laska dodał, że „radny Pęksa podejrzewam, że myli. Wywożenie trawy jest jakby dodatkową opcją miasta, która nie koliduje z opłatą za odpady związku z tym, Pan może wywieźć nie ponosząc odpłatności. A raz w miesiącu jest też nie odpłatne, ale z miejsca zamieszkania. Nie można wymagać za dużo. Jeszcze przy tym, mieszkańcy też pytają, bo razem z postanowieniem podatkowym były dołączane kartki o sposobie postępowania miasta jeśli chodzi o formalności jeśli chodzi z ustawą, która od 1 lipca wchodzi było tam napisane, że deklaracje, te które mamy się deklarować jak mają otrzymać do 31 marca. Nie ma tych deklaracji. Teraz takie pytania następują czy ludzie mają się zgłosić, bo każda gmina, każda spółka ma swoje terminy, oni np. mają do 15 kwietnia wszystkie formalności ludziom przekazać jak to jest u nas, czy te deklaracje wpłyną w terminie późniejszym, a jeśli tak to do kiedy?”

Naczelnik wydz. D-4 p. G. Czyronis poinformował, że „deklaracje są godowe do rozwiezienia i w najbliższym czasie będą rozwiezione do obywateli. Przy nakazach płatności od nieruchomości było włożona ulotka informująca żeby skutecznie rozwiązać umowy zawarte z mieszkańcami na odbieranie odpadów komunalnych i różne przedsiębiorstwa działające na terenie Ostrowi Mazowieckiej mogą mieć różne terminy wypowiedzenia umowy. Dlatego to było wcześniej rozwiezione, bo najdłuższy termin to jest trzy miesiące, żeby wypowiedzieć ze skutkiem rozwiązania umowy na dzień 30 czerwca. Bo od 1 lipca gmina podejmuje obowiązek wywożenia odpadów”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski stwierdził, że „z ogromnym zdziwieniem przyjmuję głos Pana Radnego Gałązki, bo tutaj Pan zwraca uwagę o utracie zaufania do przepisów, Panie Radny Pan nie rozumie zasad procedowania? Jest projekt uchwały, jest poprawka, mogła być autopoprawka, ale przyjęto na komisji jako poprawka i ta poprawka powinna być tutaj odczytana i przyjmuje się projekt uchwały z poprawką, czy z autopoprawką. A nie pisze się nowego projektu uchwały. Niech Pan będzie powściągliwy w tych poczęciach utraty zaufania, była poprawka na Komisji zgłoszona, bardzo logiczna, rzeczywiście i ona powinna być odczytana i kiedy podda Pan Przewodniczący pod głosowanie,”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon wtrącił, „jak tylko Pan zakończy, będzie odczytana, proszę nie imputować, że czegoś się nie robi, jakaś kolejność jest”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski dodał, że „odpowiadam na pytania Pana sąsiada”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon dodał, „to niech Pan odpowiada, a nie robić zarzutów wymyślanych w swojej głowie”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski dodał, „niech Pan mi nie przeszkadza Panie Przewodniczący, bo ja odpowiadam na pytanie Pana Radnego Gałązki. I mówię o tym, co w normalnym procesie następuje. I dlatego może szkoda, że Pan tego nie odczytał, że poprawka była i Pan Radny, by nie stawiał zarzutów, czy ja mogę spokojnie powiedzieć dalej?”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon wtrącił, „do rzeczy proszę”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski odpowiedział, że „ja mówię do rzeczy, to Pan ma być może inną opinię. I Pan musi zachować szacunek dla każdego kto mówi. I o to apeluję”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon dodał, „i vice – versa”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski stwierdził, „Pan nie jest na swoim folwarku. Tylko Pan jest na sesji i Burmistrz ma prawo wypowiedzieć się tak, żeby wyczerpująco dać odpowiedź. Na absurdalny zarzut radnego., który nie rozumie elementarnych zasad postępowania legislacyjnego, odpowiedzieć trzeba twardo, zapisać, żeby sobie zapamiętał i niech pan zwróci uwagę na to, by w przyszłości zapobiegać. Panie Przewodniczący o to proszę”.

Radny p. J. Wilczyński dodał, „niech Pan powie coś merytorycznie. Coś mądrego, bo nie można Pana słuchać”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski poinformował, że „nie mniejszą uwagę trzeba zwrócić do Pana Radnego Dylewskiego. Panie Radny, Pan nie uzgodnił z Panem Czyronisem, tylko Naczelnikiem Czyronisem, to jest ustalenie w ratuszu i znów Pan jakieś tworzy tezę do Burmistrza z jakimś apelem, jakimś o jakimś bałaganie, o czym Pan mówi? Jest ustalone i tu nie ma, że negocjacje były ze Spółdzielnią ja rozumiem, że Komisja i Ratusz wysłuchiwał uwag różnych głosów, bo

O to chodzi i zaproponowano zapis jaki jest i trzeba tu wyraźnie powiedzieć o czym bardzo spokojnie przedstawiał dzisiaj Pan Radny Laska, śmieci są od 1 lipca własnością gminy. I to jest początek całej sprawy. I trzeba ogromnego spokoju, ogromnej roztropności, wszyscy będziemy się uczyli, bo nikt w Polsce nie ma recepty gotowej jak to wszystko będzie wyglądało. Po pierwsze, ma prawo wzrosnąć ilość śmieci, bo nie jest tajemnicą, że śmieci były w różnych miejscach rozrzucone po okolicy bliskiej i odległej. Mogą być inne powody jak się zachowa rynek, jak będą wyglądały przetargi i to się może zmieniać gwałtownie w ciągu pół roku, roku. Dlatego trzeba do tego wszystkiego podchodzić bardzo elastycznie, bardzo rozsądnie, obserwować. Te uwagi, które poruszyła Pani radna Bębenek, tego nie można lekceważyć, trzeba przypatrywać się, bo może będą takie miejsca, właśnie jak w spółdzielni mieszkaniowej gdzie jest duże zbiorowisko bloków, gdzie nie można postawić większej ilości kontenerów i być może będzie trzeba zmieniać w międzyczasie częstotliwość wywozu, bo się właśnie nagle w tym miejscu zwiększać ilość śmieci, która dzisiaj nie jest widoczna. Jak to rozwiązać? A kto ma receptę na to? Ja dałem wysokiej radzie przykład w jednej z gmin w naszym powiecie uchwalono również określony ryczałt za wywóz nieczystości w tzw. domkach letniskowych. Zrobił się protest, bo wszyscy powiedzieli, że oni wywożą do swoich miejsc zamieszkania, mają prawo tak oświadczyć, czyli, że nie produkują śmieci i prawdopodobnie gmina będzie zmuszona skorygować swoją uchwałę. Będzie wiele spraw, które będziemy musieli wspólnie tutaj rozstrzygać, a przede wszystkim będzie potrzebna niezwykle obserwacja i analizowanie sytuacji w mieście. To będzie wymagało szczególnej pracy. Stąd prawie dwukrotnie został zwiększony skład osobowy wydziału, którym kieruje Pan Naczelnik Czyronis właśnie dlatego, że te problemy bezwzględnie spadną jako odpowiedzialność ratusza i będziemy musieli razem wspólnie z Radą do tych kwestii się odnosić. Wpisujemy, to co było na Komisjach szczegółowo omawiane, wpisujemy również tą możliwość, o czym mówił Pan Radny Laska odbiór bezpośrednio śmieci segregowanych w punkcie. Dzisiaj go lokujemy w naszym przedsiębiorstwie. Jak to będzie po przetargu jak to wszystko się rozstrzygnie też będziemy świadkami wspólnie jak to będzie przebiegało i także będziemy musieli korygować nasze rozwiązania, które teraz proponujemy w tym projekcie uchwały”.

Radny p. K. Laska dodał, „no właśnie, to co mówiłem wcześniej Panie Burmistrzu, bo jest taki dysonans w uchwale, że selektywne odpady też ma obowiązek odbierać wygrywający przetarg, miasto ma odbierać. W drugim § uchwały mówi się, że punkt selektywnej zbiórki odpadów jest czynny od 9 do 14 na ulicy Łąkowej. Cemu to jest podwójny zapis, czemu on służy i teraz jeszcze jedno pytanie o co w dyskusjach tam się pojawia rzecz. Zakładamy, ogłasza Pan przetarg, ileś podmiotów przystąpiło do przetargu, ale równie dobrze ma Pan prawo unieważnić przetarg. Ma Pan prawo nie wybrać oferty. Co ustawa przewiduje, ktoś zaskarżył, nie wiem, nie przystąpił, co ustawa przewiduje od 1 lipca, czy ma Pan prawo z wolnej ręki zlecić dotychczasowej firmie, która wywoziła te odpady? Bo to jest lato, żeby nie było jak w Sycylii”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski stwierdził, że „to jest właśnie kapitalne pytanie. Ta zbiórka selektywna w punkcie odbioru jest również dla takich sytuacji, wywóz mebli, elementów z budowy między innymi. Ale w związku z tym nie mogliśmy zamykać i wskazywać, na pewno jest to nie możliwe wymienienie wszystkich, lat temu 20 obserwowałem, że w jednym ze szpitali było 20 rodzaje segregowanych śmieci. Dlatego ujęliśmy, że wszystkie segregowane także w rozumieniu mieszkańców, który uzna, że to jest czytelne, gdy przywiezie telewizor, czy radio, czy sprzęt jakiś. Po prostu żeby była tak ta segregacja poczyniona. Jak będzie, jak nie będzie przetargu? Niedawno byłem na zjeździe Związku Miast Polskich i takie same pytanie wzajemnie zadawaliśmy sobie. Na pewno monopolu nie stworzymy, bo wszyscy pamiętamy, będziemy musieli tam gdzie są ZGK, żadnego problemu nie będzie jak nie będzie rozstrzygnięcia przetargu, ale nie ze złej woli tylko z przyczyn organizacyjnych, dobrze, że w oczywisty sposób będziemy zlecali naszej gospodarce,”

Radny p. K. Laska wtrącił, „ja myślę, że ZGK wygra”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski dodał, „no, ja życzył bym tego, ale są przetargi gdzie różnica jest kilkudziesięciu zł i takie są przypadki. Tak jest gorzej, w tych miastach, gdzie już dzisiaj funkcjonuje odbiór odpadów na zasadzie przetargów bądź jest kilku odbiorców. Ale nasz to nie dotyczy, na szczęście mamy prostsze rozwiązanie, gdyż na razie odbiorcą jest jeden i to nasz podmiot”.

Radna p. M. Bartkiewicz dodała, że „ uważam, że tragedii nie powinno być. Po to ogólnopolska powstała kampania tych śmieci, że nie będzie się opłacało ludziom wywozić gdzieś, albo komuś podrzucać. Jeżeli będzie zadeklarowane, to i tak będzie musiał za to zapłacić to uważam, że nie powinno być z tym problemu. A jeszcze wracając do przetargu to ja w takim mądrym piśmie czytałam, że jak jest 100% cena, że organizatorzy przetargów źle interpretują 100% cena. Że nie powinna być brana tylko cena, tylko jako przedsięwzięcie i w ogóle wszystkie aspekty, które wchodzi do przetargu. I do specyfikacji przetargowej. Do oferty przetargowej. Że to jest mylne pojęcie, czy przetargów publicznych, czy nawet w spółdzielniach mieszkaniowych. Że to jest źle brane pojęcie. Że to tylko nie cena, ale aspekty te 100%”.

Radny p. K. Laska zauważył, że „ słusznie Pani mówi, to jest problem całej Polski, bo każdy przedsiębiorca, który oferuje te 100 % ceny czyli oferuje 10 zł, powinien powiedzieć, co w tych 10 zł. ma, że on skalkulował na 10 zł. Czy ma maszynę, czy ma samochód. I znam teraz przypadek ostatnich dni, firma jest w bardzo złej sytuacji zwykle przetargi wygrywała, w tej chwili wygrał przetarg człowiek, który w ogóle zakładu nie ma i szuka zakładu, żeby zrobić tą robotę”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon stwierdził, że „w zasadzie dzisiaj to powinniśmy uchwalić. Dyscyplinuję Państwa”. Następnie poddał pod głosowanie wniosek Komisji.

Rada Miasta w głosowaniu 19 głosami „za”, przy 0 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”, przyjęła wniosek Komisji.

Następnie Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości z terenu Miasta Ostrów Mazowiecka i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi z przyjętymi zmianami.

*Rada Miasta Ostrów Mazowiecka
w głosowaniu 19 głosami „za”, przy 0 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”
podjęła
Uchwałę Nr XLI/183/2013
w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie
odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości z terenu Miasta Ostrów
Mazowiecka i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela
nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi*

Punkt 10

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Ostrów Mazowiecka na 2013 rok”.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Kultury Fizycznej, Zdrowia, Spraw Socjalnych oraz Porządku Publicznego p. Beata Herman poinformowała obecnych, że Komisja w głosowaniu 3 głosami „za”, przy 0 głosach „przeciw” i 3 „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedstawionym kształcie.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon poinformował obecnych, że „chciałbym zabrać głos z racji swojej profesji i zwróciłem uwagę na kilka zapisów tego projektu.

Po pierwsze, w uzasadnieniu „zgodnie z art. 11 ustawy o ochronie zdrowia zwierząt rada gminy może w drodze uchwały przyjąć program zapobiegający bezdomności zwierząt, obejmujący w szczególności ...” już czytał nie będę. Zwracam uwagę na słowo „może”. Nie jest to obowiązek, w ubiegłym roku zostały podpisane umowy z jednym z podmiotów w tym zakresie, w zakresie ustawy o ochronie zwierząt i proszę Państwa umowa została podpisana bez jakiegokolwiek uchwały, którą mielibyśmy przyjąć. Na podpisanie tej umowy wiem, że jeden z zakładów wniósł skargę, gdzieś ona się zapodziała. Na działanie Burmistrza. Zatem bym zapytał, czy rzeczywiście jest taka konieczność, żebyśmy w ogóle tą uchwałę podejmowali. Pytanie sobie takie zadaję tylko ze względu na zapis, że jest tutaj brak obligatoryjnej obowiązku podjęcia uchwały. A po drugie, są tutaj jakieś pieniądze. Ja rozumiem, że odławianie psów zawsze było, jest i będzie. Na to jest przeznaczone 100 tysięcy zł. A dodatkowo dojdzie 8 tysięcy zł na sterylizację i kastrację, umowa podpisana z jednym z podmiotów. Bo znakowanie psów, czipowanie w kwocie 2 tysiące zł. też było praktykowane. Jeśli chodzi o moje osobiste odczucie, takie humanitarne to powinniśmy taką uchwałę podjąć, bo w świecie cywilizowanym tak to powinno wyglądać. Psa nie można ot po prostu sobie kopnąć, jak jest zwierzę padłe też trzeba coś z tym zrobić. Natomiast po

protestach moich kolegów mam ogromne zastrzeżenia co do formy w jakiej będzie wybierany podmiot świadczący owe usługi. W § 4, punkt 2 jest zapis „miasto Ostrów Mazowiecka wyłoni lekarza weterynarii, z którym zostanie zawarta umowa na” i tutaj są podane czynności. Ogromna nasuwa się fala takich uwag, wykonując jedną z czynności swoich zawodowych w tym roku na wioskach naszej gminy i gminy Brokowskiej spotykałem się Panie Burmistrzu z zapytaniami. „czy to prawda Panie doktorze, że miasto Ostrów dopłaca do kastracji suczek itd., itd. „no tak prawda” „bo człowiek miałby zamysł taki, żeby owego zabiegu dokonać”. Nasuwa mi się zatem pytanie, jaką będzie Pan miał kontrolę nad tym, kto w zasadzie będzie korzystał z tej usługi zapisanej w uchwale, czy aby nie przypadkiem mieszkaniom Broku, czy Promienicy, czy Małkini, czy innej miejscowości. Te rzeczy należałoby w jakiś sposób sprecyzować, a tu mamy zapis taki sobie lakoniczny. W ubiegłym roku jak gdyby wybór tego podmiotu nastąpił na zasadzie takiej, na zasadzie zapytania o cenę. Jeden z pracowników Urzędu Miasta podejrzewam, że to był Pan Pskiet telefonuje do jednego podmiotu, założmy, że to jest podmiot X „ile taki zabieg u Państwa kosztuje?” nie wnikając w szczegóły, bo zabieg, zabiegowi też nie jest równy. „no 5 zł.”. Telefonuje do podmioty Y, „ile u was taki zabieg kosztuje?”, „no 4,50 zł.”, a później ten sam urzędnik dzwoni do podmiotu, który ma rzeczywiście wygrać to zapytanie o cenę i mówi słuchaj „jeden to daje 5 zł, drugi to 4,50 zł. to ty musisz dać co najmniej 4,40 zł.” No tak nie można się to odbywać. Zatem uchwała owszem, ale jeśli musi być sprecyzowany zapis, w jaki sposób, bo rozumiem, że nie będziemy robić przetargu. Bez przesady. Ale w jaki sposób ten wykonawca, ten podmiot ma być wyłoniony. Jeśli to byłoby zapytanie ofertowe, składamy oferty zamknięte i później oficjalne otwarcie tych kopert to jest wszystko w porządku. Zatem zapytuję Pana Burmistrza w jaki sposób odbywał się będzie wybór podmiotu świadczącego usługi. Podmiot jeszcze nie jest wybrany. Wybrany był na rok ubiegły, a w tym roku znowu będzie wybierany. A może się mylę, bardzo proszę o wyjaśnienie”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski odpowiedział, że „ja myślę, że na część wątpliwości odpowie Pan Naczelnik Czyronis, może głos zechce zabrać równie kompetentny i do niedawna zajmujący się działalnością weterynaryjną Sekretarz Urzędu. Ale chciałem wyrazić pewne zdziwienie, Panie Przewodniczący Pana pytaniem, to nie ma nic wspólnego do tego projektu uchwały. Projekt uchwały mówi o tym do czego miasto będzie zobowiązane do wykonania jakiś zabiegów, a o tym co Pan mówił, Panie Przewodniczący przecież to regulują inne przepisy. Są przepisy o zamówieniach publicznych, my poszerzamy to i do wielu spraw stosujemy zamówienia, czyli przynajmniej 5 ofert, jeśli to jest możliwe zbieramy, to nie dotyczy w ogóle tego projektu uchwały. Muszę się odnieść z oburzeniem do tego co Pan mówił, że ktoś dzwoni, ty 4,50zł, tu 5 zł. o czym Pan mówi Panie Przewodniczący? Tym przykładem Pan zmusił mi do przypomnienia, muszę to zrobić, bo to nie jest, że ja coś wymyślam. Pan jako specjalista w tej dziedzinie, bo Pan tak zaczął, podkreślając, że Pan jako specjalista odnosi się do uchwał w szczególności, które dotyczą weterynarii”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon wtrącił, „nie specjalista, nie użyłem tego słowa”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski odpowiedział, że „nie użył Pan „specjalista” tylko odnosi się Pan do uchwał tzw. weterynaryjnych. Panie Przewodniczący był moment, gdzie Pan w sposób niebywale odważny po prostu rozniósł na strzępki projekt uchwały, który za 4 razem został przyjęty. Tu na tej Sali. Panie Przewodniczący proszę Pana o powściągliwość, jest to Pana jakaś koncepcja i chcę na marginesie Panu powiedzieć do nawiązaniu do tego co było przed chwilą procedowane w poprzednim punkcie. Tak, mamy w działalności weterynaryjnej wnioski na pewne czynności za 1 zł. Jeden z podmiotów zgłosił propozycję wykonywania za 1 zł. I co mamy z tym zrobić?”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon zapytał, „to już są otwarte oferty?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski stwierdził, że „o zupełnie innej kwestii ja mówię, dlatego też, jeszcze raz podkreślam, to co Pan mówił jest dla mnie nie tylko obce, my wyłaniamy w drodze, tu publicznie, otwieramy koperty, zamknięte koperty”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon wtrącił, „ale ja rozumiem, że Pan już otworzył, skoro Pan mówi?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski odpowiedział, że „ale ja o innej działalności mówię. Niech Pan spokojnie przyjmuję to, co ja mówię. To jaki pan wywód prowadził, nie ma nic wspólnego z tym projektem uchwały. Projekt uchwały normuje kwestie, a o samej technicznej sprawie wyłonienia to nie może być tutaj, bo to nie jest ten przedmiot. Przedmiotem zamówień jest oddzielne, są inne przepisy prawa”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon wtrącił, „a odpowiedzieć nie można mi?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski zapytał, „a na co?”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon odpowiedział, że „na moją wątpliwość, na to moje zapytanie”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski odpowiedział, że „ale to jest zupełnie obca sprawa. U nas od co najmniej półtora roku, a od roku ściśle stosujemy zamówienia i zamówienia publiczne. Takie mamy biuro”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon dodał, „czyli to się nie odbywa tak, jak ja powiedziałem?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski odpowiedział, że „to, co Pan mówi, to jest nie możliwe”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon odpowiedział, że „ja mówię, to co słyszę”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski stwierdził, że „ja nie wiem, co Pan słyszy, Pan ma Radnego obok siebie, który wie dokąd trzeba pójść z taką wiedzą”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon stwierdził, „ciekawej odpowiedzi mi Pan udzielił i jednocześnie utwierdził mnie Pan w przekonaniu, że jeśli nie będę głosował przeciw, to na pewno nie będę głosował i za”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski dodał, że „Pan uczyni, co Pan uważa. Ja tylko wyjaśniam, że Pana głos nie miał nic wspólnego z projektem tej uchwały, nic, zupełnie, dziękuję”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon odpowiedział, „rozumiem”.

Naczelnik wydziału D-4 p. G. Czyronis poinformował, że „w tamtym roku była taka uchwała podjęta, w tym roku, jest w takim samym kształcie podejmowana, była konsultowana z Powiatowym Inspektorem Weterynarii. W tamtym roku już było wprowadzone, że

sterylizacja psów i kotek jest powadzone przez Biuro Zamówień Publicznych jest to ogłoszenie, które jest publikowane w Internecie i każdy ma dostęp, nawet z innego miasta. Jeżeli by chciał i składane oferty do biura zamówień otwierane są przez komisję jednocześnie w jednym czasie i oferta wychodzi wtedy najkorzystniejsza, która jest złożona. Nie ma telefonicznie i nie jest to zamówienie z wolnej reki, że dajemy jednemu, a nie dajemy drugiemu”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon dodał, „ zainteresowani są rozumem powiadamiani o terminie”.

Naczelnik wydziału D-4 p. G. Czyronis odpowiedział, że „ tak samo wszyscy mogą korzystać i wiedzą i dzwoniono do kilku oferentów, może nie wszystkich o powiadomieniu, że jest taki przetarg”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon dodał, że „ jeśli wpłynie trzy oferty to chyba można zatelefonować? Trzy telefony wykonać?”

Naczelnik wydziału D-4 p. G. Czyronis odpowiedział, że „ Tak. Na pewno są poinformowani, jeżeli było ich nawet więcej niż trzy”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski poinformował, że „ja nie odpowiedziałem na jeszcze jedno pytanie. Pan Przewodniczący podniósł bardzo ważną sprawę, ale tego nie da się zawrzeć w uchwale. Czy to zwierze będzie z Komorowa, przecież my wiemy, że problem psów bezdomnych bierze się, wiemy wszyscy, między innymi z jakiego problemu. Że w poniedziałki po targu, tych psów w mieście przybywa”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon dodał, „ porozmawia Pan z ludźmi na wsi to odwrotnie mówią”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski odpowiedział, „ ale nie pozwolił Pan mi skończyć. Podobnie jest w gminach, jak mówią, że w gminie po targu zwiększa się ilość takich psów, czyli one przebywają jak gdyby z miejscowości. Z terenu gminy. Nie da się tego, przed chwilą właśnie wyjął Pan mi z ust. Nie da się tego zmierzyć, wywarzyć, tutaj potrzebna jest pewna elastyczność, na pewno nie damy rady tego precyzyjnie wymierzyć. Jesteśmy stolicą powiatu, pewne obowiązki przejmuje to miasto w różnym zakresie, czy chce, czy nie chce”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon dodał, „ jeśli jesteśmy tak bogaci, proszę bardzo”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski odpowiedział, że „ nie, ja tylko mówię o tym, że na pewno nikt nie będzie sięgał żeby ponosić koszty bezsensownie i wykonywać czynności dla całego powiatu, przecież można zapytać kto, gdzie mieszka, ale jak to możemy sprawdzić?”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon wtrącił, „ wylegitymować”.

Naczelnik wydziału D-4 p. G. Czyronis poinformował, że „rachunki wystawiane są co miesiąc z wykazem osób, dla których zostały przeprowadzone sterylizacja z imieniem i nazwiskiem z adresem zamieszkania, tylko z Ostrowi Mazowieckiej. Z innych są nie przyjmowane. Lekarz weterynarii sprawdza, czy jest to mieszkaniec Ostrowi, tylko dla mieszkańców Ostrowi. Jest polecona też do gmin, bo jeżeli wszyscy by wysterylizowali, czy

doplacali do sterylizacji to populacja psów spadnie już jest odczuwalnie, że tych psów odławiamy mniej”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski dodał, że „ja myślę Panie Naczelniku, że Pan Przewodniczący miał rację, bo dla spraw finansowych, to, co Pan podał, musi być podane, ale na Boga, czy ktoś wie, czy ten mieszkaniec z Ostrowi jest ze swoim pieskiem? To było w podtekście Pana Przewodniczącego. Nie da się tego wymierzyć”.

Następnie Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Ostrów Mazowiecka na 2013 rok”.

*Rada Miasta Ostrów Mazowiecka
w głosowaniu 19 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 0 głosach „wstrzymujących się”
podjęła
Uchwałę Nr XLI/184/2013
w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania
bezdomności zwierząt na terenie miasta Ostrów Mazowiecka na 2013 rok”*

Punkt 11

Podjęcie uchwały w sprawie zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy części nieruchomości Komunalnej oznaczonej nr działki 1688/49 o pow. 40m2.

Przewodnicząca Komisji ds. Planowania Przestrzennego, Budownictwa i Gospodarki Gruntami p. Małgorzata Bartkiewicz poinformowała obecnych, że Komisja w głosowaniu 6 głosami „za”, jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedstawionym kształcie.

W związku z brakiem dyskusji, Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy części nieruchomości Komunalnej oznaczonej nr działki 1688/49 o pow. 40m2.

*Rada Miasta Ostrów Mazowiecka
w głosowaniu 20 głosami „za”, jednogłośnie
podjęła
Uchwałę XLI/185/2013
w sprawie zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy części nieruchomości Komunalnej
oznaczonej nr działki 1688/49 o pow. 40m2*

Punkt 12

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XL/177/2013 Rady Miasta Ostrów Mazowiecka z dnia 28 lutego 2013 roku w sprawie uchwalenia planu pracy Rady Miasta Ostrów Mazowiecka na 2013 rok.

Przewodniczący Komisji ds. Gospodarki Finansowej i Rozwoju Społeczno – Gospodarczego p. Jacek Wilczyński poinformował obecnych, że Komisja w głosowaniu 5 głosami „za”, jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedstawionym kształcie.

Przewodnicząca Komisji ds. Planowania Przestrzennego, Budownictwa i Gospodarki Gruntami p. Małgorzata Bartkiewicz poinformowała obecnych, że Komisja w głosowaniu 6 głosami „za”, jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedstawionym kształcie.

Przewodniczący Komisji ds. Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej oraz Ochrony Środowiska p. Mieczysław Równy poinformował obecnych, że Komisja w głosowaniu 7 głosami „za”, jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedstawionym kształcie.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Edward Podbielski poinformował obecnych, że Komisja w głosowaniu 4 głosami „za”, jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedstawionym kształcie.

Przewodnicząca Komisji ds. Oświaty, Kultury, Kultury Fizycznej, Zdrowia, Spraw Socjalnych oraz Porządku Publicznego p. Beata Herman poinformowała obecnych, że Komisja w głosowaniu 6 głosami „za”, jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedstawionym kształcie.

W związku z brakiem dyskusji, Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie zmiany uchwały Nr XL/177/2013 Rady Miasta Ostrów Mazowiecka z dnia 28 lutego 2013 roku w sprawie uchwalenia planu pracy Rady Miasta Ostrów Mazowiecka na 2013 rok.

*Rada Miasta Ostrów Mazowiecka
w głosowaniu 20 głosami „za”
podjęła*

*Uchwałę XLI/186/2013
w sprawie zmiany uchwały Nr XL/177/2013 Rady Miasta Ostrów Mazowiecka z dnia 28
lutego 2013 roku w sprawie uchwalenia planu pracy Rady Miasta Ostrów Mazowiecka na
2013 rok*

Punkt 13

Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia planów pracy Komisji stałych Rady Miasta Ostrów Mazowiecka na 2013 rok.

Przewodniczący Komisji ds. Gospodarki Finansowej i Rozwoju Społeczno – Gospodarczego p. Jacek Wilczyński poinformował obecnych, że Komisja w głosowaniu 5 głosami „za”, jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedstawionym kształcie.

Przewodnicząca Komisji ds. Planowania Przestrzennego, Budownictwa i Gospodarki Gruntami p. Małgorzata Bartkiewicz poinformowała obecnych, że Komisja w głosowaniu 6 głosami „za”, jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedstawionym kształcie.

Przewodniczący Komisji ds. Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej oraz Ochrony Środowiska p. Mieczysław Równy poinformował obecnych, że Komisja w głosowaniu 7 głosami „za”, jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedstawionym kształcie.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Edward Podbielski poinformował obecnych, że Komisja w głosowaniu 4 głosami „za”, jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedstawionym kształcie.

Przewodnicząca Komisji ds. Oświaty, Kultury, Kultury Fizycznej, Zdrowia, Spraw Socjalnych oraz Porządku Publicznego p. Beata Herman poinformowała obecnych, że Komisja w głosowaniu 6 głosami „za”, jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedstawionym kształcie.

W związku z brakiem dyskusji, Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie zatwierdzenia planów pracy Komisji stałych Rady Miasta Ostrów Mazowiecka na 2013 rok.

*Rada Miasta Ostrów Mazowiecka
w głosowaniu 20 głosami „za”
podjęła*

*Uchwałę XLI/187/2013
w sprawie zatwierdzenia planów pracy Komisji stałych Rady Miasta Ostrów Mazowiecka na
2013 rok*

Punkt 14

Zatwierdzenie sprawozdań z prac Komisji stałych Rady Miasta za 2012 rok.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon stwierdził, że „ sprawozdanie z prac Komisji radni otrzymali wraz z materiałami, nie wniesiono uwag, stwierdzam, że Sprawozdanie z Prac Komisji Stałych Rady Miasta za 2013 rok Rada Miasta przyjęła”.

Punkt 15

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XL/169/2013 Rady Miasta Ostrów Mazowiecka z dnia 28 lutego 2013 roku w sprawie określenia metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki opłaty.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon na razie nie będzie tematu rozwijać, Komisje analizowały projekt uchwały, wnioski wypracowała Komisja Gospodarki Komunalnej, Planowania Przestrzennego oraz Komisja Rewizyjna.

Komisja Rewizyjna, Komisja ds. Planowania Przestrzennego, Komisja ds. Gospodarki Finansowej, jednogłośnie pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w przedstawionym kształcie.

*Rada Miasta Ostrów Mazowiecka
w głosowaniu 20 głosami „za”
podjęła*

*Uchwałę XLI/188/2013
w sprawie zmiany uchwały Nr XL/169/2013 Rady Miasta Ostrów Mazowiecka z dnia 28
lutego 2013 roku w sprawie określenia metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami
komunalnymi oraz ustalenia stawki opłaty.*

Punkt 16 (01:18:57)

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłat rocznych za trwały zarząd.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski To jest tak oczywista sprawa, to jest to co napisałem w piśmie, to jest uporządkowanie, które od roku co najmniej zdecydowanie prowadzimy, że nie tu u Burmistrza mają być tytuły zarządzanie nieruchomościami, to ma prowadzić jednostka, która prowadzi tam działalność swoją wtedy to jest najlepsza gospodarka, racjonalne wydatkowane środków, tak czyniliśmy z wieloma nieruchomościami, tutaj jest zakończona inwestycja i jest oczywistą sprawą, że pragniemy by trwały zarząd był w rękach tej jednostki, która tam gospodaruje, czyli MOSIR w Ostrowi Mazowieckiej.

*Rada Miasta Ostrow Mazowiecka
w głosowaniu 20 głosami „za”
podjęła*

Uchwałę XLI/189/2013

w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłat rocznych za trwały zarząd.

Punkt 17 (01:21:26)

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Statutu MOPS w Ostrowi Mazowieckiej.

Kierownik MOPS p. B. Kędziora ŚDS jako ośrodek wsparcia został utworzony w naszym mieście w 2000 roku, był on wpisany w strukturę MOPS dlatego też był zapisany jako zadanie zlecone do wykonania ośrodkowi w statucie tego organu. 9 grudnia 2010 roku Minister Pracy i Polityki Społecznej rozporządzeniem wprowadził obowiązujące standardy, które miały być wprowadzone do 31 grudnia 2014 roku. Jednakże już w 2012 roku nasza placówka osiągnęła zamierzone standardy i związku z obowiązującymi przepisami mogliśmy dokonać wyodrębnienia jednostki ze struktur MOPS jest to zgodne z ustawą o finansach jak również z rozporządzeniem obowiązującym dlatego jest zmiana statutu. Natomiast uchwała odnośnie tworzenia jednostki była przyjęta przez radę i obowiązuje od 1 stycznia 2013 roku.

*Rada Miasta Ostrow Mazowiecka
w głosowaniu 20 głosami „za”
podjęła*

Uchwałę XLI/190/2013

w sprawie zmiany Statutu MOPS w Ostrowi Mazowieckiej

Punkt 18 (01:25:32)

Informacja o pracy Burmistrza Miasta jako jednoosobowego organu wykonawczego między sesjami.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon czy są do tej informacji zapytania ze strony Państwa radnych?

Radny p. J. Wilczyński ja mam pytanie do Pana Burmistrza, bo kiedyś te informacje były pełniejsze i przezroczyste. Bo teraz jest tak, „zarządzenie z dnia 6 marca, 6 marca, potem 11 marca, 12 marca, 5 marca”. Ja uważam Panie Burmistrzu, kiedyś Pan pisał jeśli były jakieś kwoty darowane, było pisane, a teraz myślę, że to takie nie jest do końca. Przezroczyste. Bynajmniej dla mnie.

Radny p. S. Dylewski ja chciałem się spytać Pana Burmistrza czy dowiemy się o skład komisji konkursowej, czy to będzie na stronie internetowej Urzędu Miasta, a chodzi o Komisję konkursową do spraw rozpatrzenia ofert złożonych przez kluby sportowe działające na terenie miasta Ostrów Mazowiecka.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon czy to dotyczy informacji?

Radny p. S. Dylewski tak, to punkt 4.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon proszę zawsze podawać punkt, żeby Pan Burmistrz mógł wzrokowo objąć to.

Radny p. M. Równy ja jeszcze też do zarządzenia to jest punkt 4 zarządzenie nr 16/2013 z 11 marca. Czym Komisja konkursowa do spraw rozpatrzenia ofert złożonych przez kluby sportowe, co brała pod uwagę przy przydzielaniu kwot na działalność klubów. Są takie rozbieżności, że niektóre kluby dostały ile żądały, a niektóre dostały 25% sumy zgłoszonej.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski ja chciałem prosić, żeby Pan udzielił głosu tu obecnej osobie protokolującej, która sporządza taką informację i żeby zechciała poinformować, bo i ja chętnie wysłucham czy lat temu cztery i lat temu trzy w taki sam sposób były informacje podawane, czy właśnie w jakiś inny sposób. Bo tutaj taką mieliśmy sugestię.

Radny p. K. Laska Ja się sprzeciwiam takiemu postawieniu sprawy. Pani protokolant nie może odpowiadać co się działo 4 lata temu, 5 lat temu i do jej roli należy sporządzanie protokołu, a informacja to jest dwie różne sprawy. Nie protokolant ma w sentencyjny sposób podawać wiadomości dla radnych.

Radny p. J. Wilczyński dokładnie

Radny p. K. Laska proszę sobie nie nadużywać

Radna p. M. Bębenek ?

Radny p. K. Laska proszę Panią może, ale ja się temu sprzeciwiam to jest kompetencja Burmistrza.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski Pan nie słuchał o co pytał Pan Radny i ci ja pytałem. Pani nie jest w tym momencie protokolantem, tylko ja prosiłem żeby wypowiedziała się osoba, która sporządza takie informacje i ta osoba dzisiaj jest protokolantem, a przez wiele lat sporządza taką informację, którą ja podpisuję, technicznie sporządza. I ja podtrzymuje swój zwrot do Pana Przewodniczącego o to by zechciał udzielić głosu osobie, która sporządza taką informację, żeby po prostu poinformowała. Czy te informacje lat temu trzy były tak samo sporządzane jak teraz właśnie na ostatnią sesję, czy inaczej. Tylko tyle. I tutaj nie może być żadnego sprzeciwu, bo to będzie utrudniało odpowiedzi. Bo przecież to jest prosta sprawa. Przecież to nie Burmistrz sporządza. A na resztę pytania Pana Radnego Wilczyńskiego ja odpowiem mi tylko chodzi o to, by wszyscy ty jednogłośnie usłyszeli jak technicznie wyglądało, nic w tej sprawie dodam ja nie zmieniłem jak tu przyszedłem. Ja po prostu sygnuję informację, którą przygotowuje pracownik.

Radny p. J. Wilczyński to ja może źle powiedziałem. Ja bym chciał się poprawić. Uzupełnienie. Panie Burmistrzu mi chodzi o to, że jak czytamy, podaje Pan informacje i podpisuje się Pan pod tym, „Burmistrz Władysław Krzyżanowski” i jest zarządzenie 6 marca, 6 marca, 6 marca, 11 marca, 12 marca, raptownie się znajduje 5 marca, i później 6 marca, o ten bałagan w tym piśmie, o to mi chodzi, Pan się pod tym podpisuje. To ja nie wiem, jak te narady są? Raz jest 6, potem przeskakuje na 12? O to mi chodziło Panie Burmistrzu, a Pan się pod tym podpisał.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski Panie Radny my się ostatnio w kraju dowiedzieliśmy, że premier nie wie o tym co podpisała jakaś spółka w strategicznej sprawie w kraju. A dla Pana problemem są daty. To tym bardziej proszę żeby odpowiedziała to osoba, która to przygotowuje. Po raz trzeci, po co tracimy czas.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon biorę całą winę na siebie i na zasadzie tej pozwólcie Państwo, że odpowiem ja w tym momencie Panu Radnemu będzie też pewnie usatysfakcjonowany wypowiedzią. Ma Pan rację co do tego, że jest to nie czytelne, czytając same nagłówki, no ale po to jest sesja po to jest punkt zapytania do pana Burmistrza, żeby zapytać, a Pan Burmistrz odpowie. Nie twórzmy Panie Burmistrzu kłopotliwych sytuacji.

K. Krajewska Panie Burmistrzu odpowiem

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski Pan miesza i Pan nie rozumie swojej funkcji. Pan ma niezwykle poważną funkcję, niezwykle. Nikt inny tylko Pan może zwołać sesję, ale Pan tworzy od pewnego czasu, skończę to w innym punkcie co Pan tworzy. Pan uniemożliwił odpowiedzi osobie na moją dwukrotną prośbę w tej sprawie technicznej. Mało tego, Pan bezpodstawnie użył słowa, że coś jest nie czytelne, znów Pan sobie udzielił głosu i coś tam medytuje. Panie

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon ale wyjaśniłem dlaczego.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski nie. Wszystko jest czytelne. Absurdalne są, źle czyta Pan radny Wilczyński. Najpierw są zarządzenia i podane są one chronologicznie, a potem są narady i też są podane chronologicznie. I to jest kompromitujące, właśnie jak nie ma nic, to coś poszukać. Coś znaleźć, coś musi być źle. Coś musi być nie tak. I to jest obraz. I Pan temu futruje? Mało tego, Pan użył słowa „nie czytelne”. Wszystko jest czytelne. Uniemożliwił Pan na pierwszą moją prośbę, Pani prowadząca by to powiedziała.

Radny p. K. Laska Pan się tak nie irytuje. Odpowiada Pan super.

Radny p. J. Wilczyński strasznie Pan się denerwuje.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski proszę wstrzymać tych radnych, żeby umożliwili mi odpowiedź.

Radny p. M. Bębenek Panie przewodniczący to samemu się udziela głosu, bo tak się włączają i wyłączają.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski chce żeby osoba pisząca wyjaśniła kwestie.

Radny p. M. Bębenek Radny Laska kiedy chce to zabiera głos, za każdym razem. Nie pyta się.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon a Pani to co robi innego?

Radny p. M. Bębenek to jak mam zwrócić uwagę?

Radny p. J. Wilczyński Panie Przewodniczący ja wycofuję to pytanie, bo Burmistrz się zdenerwował, cofam to.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon dobra, dziękuję.

Radny p. J. Wilczyński super.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski Panie Przewodniczący ten radny nie tylko kompromituje tą radę, całe miasto swoim zachowaniem. Pan Radny Dylewski prosił o skład Komisji Konkursowej, ja bardzo proszę stosowny wydział, by zechciał Panu Radnemu przesłać skład osobowy tej Komisji.

Pan Radny Równy zadał pytanie, które nie ma nic wspólnego z informacją o pracy Burmistrza. To jest informacja o pracy jednoosobowego jako organu wykonawczego miasta. W określonym okresie. Pan pytał o konkretne rozstrzygnięcie Komisji. To nie jest w tym punkcie, to trzeba w innym punkcie poszukiwać.

Przerwa 15 minut.

Punkt 19. 01:47:23

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania, wolne wnioski oraz sprawy różne.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że na wstępie chciałby ustosunkować się do wygłoszonego monologu Pana Przewodniczącego, który po jego wygłoszeniu nie udzielił nikomu głosu i zaczął realizować porządek obrad sesji. Dodał, że w tym punkcie Burmistrz ma prawo do wypowiedzi i odniesienia się do wszystkich kwestii.

„Po pierwsze, Panie Przewodniczący, nikt Panu nie proponował, żeby Pan galopem przeprowadzał sesję. To jest obraźliwe, nie potrzebne i bez sensu i nie daje dobrego klimatu. Sesję należy prowadzić z powagą i organizować ją tak, by była prowadzona z powagą. Śmiem twierdzić, że gdyby Pan respektował postanowienia prawne, naszą konstytucję czyli Statut, prawdopodobnie mógłby Pan się zmieścić w dniu wczorajszym i zakończyć sesję z wykonaniem prawie wszystkich punktów. Następnie Pan wygłosił zupełnie absurdalną, arogancką, świadczącą o Pana pysze, że Pan jest gospodarzem sesji. Proszę Pana, jestem współgospodarzem i niech Pan przyjmie to do wiadomości. I nie elegancko, w części nie oficjalnej, jak radni, goście, którzy przychodzili tutaj, nie licuje Pańskie wystąpienie. Panie Przewodniczący „nie licuję” to, co Pan powiedział. Na sesji porusza się sprawy merytoryczne i w żadnym punkcie Pan nie ujął odniesienia do tego niezwykłego dnia. Gdyby było inaczej to na pewno bym nie zabierał głosu. Pan czegoś takiego nie umieścił i niestosownością wielką było, że Pan 10 kwietnia zorganizował sesję właśnie nie wpisując w program sesji, bo gdyby Pan wpisał, rozumiałbym Pańską intencję. Pan nie uszanował tego dnia. W tym dniu wielu mieszkańców Ostrowi wyjeżdżało na różne uroczystości centralne i w innych miastach i to, co Pan zrobił ja przemilczałem, ale Pan ma jeszcze odwagę w tak absurdalny sposób zabierać głos dzisiaj. To jest nie stosowne, tak, przed sesją, żeby nie zakłócać porządku obrad

odniosłem się do tego, co się działo historycznie w dniu 10 kwietnia. To jest upokarzające, że Pan takie słowa wypowiedział.”

„Chcę przypomnieć, że § 35 pkt 5 Statutu Miasta mówi wyraźnie, że są interpelacje i zapytania radnych. Pan wczoraj w sposób ewidentny, świadomy, przekroczył właśnie ustalenia Statutu. Pan w tym punkcie poszerzył dyskusję, która właśnie tu, teraz, w tym punkcie mogłaby się odbywać jako w sprawach różnych. Pan natomiast poszerzył to, bo oczywiście było potrzebne, bo i dzisiaj widzę mniejsza ilość mediów, niektórych osób, ale to było potrzebne, żeby sfotografować, nagrać, żeby była znów czołówka w niektórej gazecie”.

„Pan Radny Laska „że nie pracuje Pan z Rada” to do mnie było skierowane. Panie Radny, to co Pan robi od pierwszego dnia, muszę powiedzieć, że tak jak do Pana, tak do Pana Radnego Listwona, ja nie miałem wyobraźni, że Panowie potrafią tak postępować jak Panowie postępujecie. To Pan uniemożliwia pracę. Pan Przewodniczący Listwon stwierdził „jest zmiana stylu pracy, z tym trzeba się zgodzić”. Nie, Panie Przewodniczący. Ani rozsądny tutaj na tej sali człowiek z tym się nie może zgodzić bezkrytycznie, może przyjąć najwyżej do wiadomości i trzeba to przyjąć, bo to jest fakt. Ale niech Pan nie dyktuje, że z tym się trzeba zgodzić. Nigdy nie można zamykać ust na to, co jest nie rozsądne, co tutaj pada”.

„Wracam do sprawy obywatela miasta Pana Paszczyka, „że on pracuje za Pana pieniądze”. Nie Panie radny, to Pan żyje z pieniędzy obywatela Paszczyka, bo on, jako młody obywatel miasta pracując po prostu i między innymi utrzymuje Pana. Dodam Panu Panie Przewodniczący, Pan Paszczyk pięknie napisał jak wierzył w Pana, podobnie jak ja. Pan dowiedział się o sobie i zobaczył fotografię, to tak nagle Pan go nie polubił. Panie Przewodniczący, troszeczkę spokoju”.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że „ale Pan powiedział, ja to mam nagrane, Pan powiedział, że z Pana pieniędzy Pan płaci. Pan powiedział, że z Pana pieniędzy Pan Paszczyk jest zatrudniony, z Pana”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zapytał Przewodniczącego Rady „czy Pan pozwoli, żebym ja mógł się wypowiedzieć. Pan Radny przeszkadza mi w wystąpieniu. Pan ma przewodniczyć tej sesji, żeby był porządek, czy Pan pozwoli?”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon odpowiedział, że „nie odbieram głosu”. Radny p. Jacek Wilczyński wtrącił, że „chciałbym to wyjaśnić”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że „Panie Radny nie czytałem szczegółowo protokołu, ale prawdopodobnie Pan się wypowiedział, że późno docierają materiały? Sprawdźmy to. Jeśli tak było, jeśli Pan tak powiedział to jest to w najwyższym stopniu nie prawdziwe, gdyż wszystkie materiały, które postawił Pan w sumie na tej sesji były w trzech wnioskach, które Pan otrzymał z ogromnym wyprzedzeniem”.

„Teraz chciałem się odnieść w części, do końcówki wczorajszego dnia. To da obraz, co na tej sali potrafi się dziać. Odczytam. „Przewodniczący Rady Miasta Pan K. Listwon odpowiedział, że przerwa spowodowana jest tym, że o godzinie 18.00 zaplanowany jest występ. Radny Pan L. Godlewski dodał, czy Pan Przewodniczący nie widzi, że to jest perfidnie, po złości z premedytacją robione? Pan Burmistrz wie, że się zawsze kończy – czytam dokładnie co otrzymałem ze stenogramu – kończy o 19.00, o 20.00. Mógł – czyli to jest do mnie - sesję zwołać o 11.00”. Pan Radny Godlewski nie wie kto zwołuje sesję. „A nie perfidnie wyżywa się, ale Pan Burmistrz wiedział, nie, Pan Burmistrz zaplanował tutaj imprezę, nie wiem jaką” Ja o wszystkim mówiłem, wszystko było w mediach, to jest coś przerażającego. Były plakaty”.

„Panie Przewodniczący ja uprzejmie po raz kolejny, żeby zechciał Pan uczynić porządek, żeby Pan Radny Wilczyński mi nie przeszkadzał”.

„Mógł zaplanować, albo później sesję, albo poprosić o przesunięcie sesji” – wszystko było uczynione. Jest to zrobione perfidnie ze złością żeby się wyżyć jak nie można w trybie art. 20 to ja wam pokarzę, co ja jeszcze mogę, wszystko co się da tylko”.

„Proszę Państwa, to jest przerażające, Radny, osoba, która powinna żyć bieżącym życiem przynajmniej miasta nie wie, co się wydarzyło 10 kwietnia, jakie są obchody”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon poprosił obecnych o zachowanie spokoju.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że „następnie chciałem powiedzieć proszę Państwa, że stu obywateli miasta przybyło na wczorajszą uroczystość, poważnych obywateli miasta, troje Radnych było, może czworo, może się pomyliłem, bo nie liczyłem”.

Radna p. Maria Bębenek dodała, że brała udział w uroczystościach.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon dodała, że „na 1 Maja też zawsze Panią widziałem”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, „Panie Radny, Pan powinien najmniej w tej sprawie zabierać głos. Na Pana interpelacje, którą Pan nazwał interpelacją Panie Przewodniczący oczywiście dzisiaj nie będę odpowiadał, bo nie mam pełnej treści Pana wystąpienia i odpowiem na to na piśmie”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon zapytał „co, znowu włamanie było? Ukradli? No nie ma treści? A gdzie się podziała treść?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „Pana wystąpienie było długie i muszę się odnieść do Pana wystąpienia precyzyjnie”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon zapytał, „tu się Pan przygotował, a do tego już nie”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że w tej sprawie odpowie na piśmie.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon dodał, że „to nie mnie, tylko mieszkańcom i Spółdzielcom”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „nie spółdzielcom. Pan myli, ale ja odpowiem Panu na piśmie. Pan Radny użył słowa „głupota urzędu”. Ubliżając w ten sposób wszystkim pracownikom tego urzędu. Myślę, że tą treść w całości trzeba oddać do większości Pana wystąpień. Ale do tego też oddzielnie się ustosunkujemy. Wszystkie pytania, które dotyczyły Spółdzielni Mieszkaniowej, Urząd odniesie się na piśmie”.

„Pani Radna Herman prosiła, żeby odpowiedź była na piśmie i tak to wykonamy”.

„Pan Radny Równy mówił, że informacja o inwestycjach była niedostateczna, mówił o jakichś przekłamaniach, oczywiście każda informacja może być tak oceniana, to jest sprawa odbioru własnego. Taką informację przekazaliśmy i ona została tak przekazana”.

„Następnie Pan Radny podnosił sprawę, czy toczy się postępowanie w sprawie ronda, kto ponosi koszty z tych spraw. Pan od razu wyrokował, że 100% kosztów poniesie miasto. Nie wiem kto poniesie koszty procesu sądowego w tej sprawie. Są Sady, żeby rozstrzygać sprawę

Panie Radny, a nie pięciu funkcjonariuszy zwołanych przez Pana sąsiada. Bo takich rzeczy nigdy w życiu nie miałem i mieć nie będę, dlatego też proszę w spokoju, odpowiemy i po to są Sądy, bo są sprawy, których nie można rozstrzygać administracyjnie, bo do tego Urząd nie jest uprawniony. I jeśli są sporne sprawy, to musi rozstrzygać to Sąd, a zwłaszcza jak dotyczy to znaczących kwot”.

„Pani Radna Bębenek bardzo ciekawą sprawę podniosła, nie ma z przyczyn poważnych Pana dyrektora MOSIR, ale osobę obecną bardzo proszę o odnotowanie - o dalsze analizy. Bardzo to jest ciekawy impuls, o dalsze analizy kosztów pływalni i bardzo proszę o precyzyjne sczytanie zapisów tego pytania, by precyzyjnie odpowiedzieć Pani Radnej”.

„Pani Radna Bartkiewicz, to jest Pani sprawa, gdzie Pani chce swoją rękę znaleźć. I powiedziała, że w roku ubiegłym nic nie zrobiono z inwestycji, to już zostawiam też bez interpretacji, a Pani głosowała przeciwko wszystkiemu, również w tej dziesiątce Pani była, wszystko Pani znajdzie w dokumentach, które Pani ma u siebie, bo jest doręczone. Pani Radna Bartkiewicz również wyrokowała, że za rondo jesteśmy dłużni wykonawcy 330 tysięcy. Pani Radna, ja o takim długu wobec wykonawcy nie wiem, skąd Pani wie? Te Pani wszystkie zmartwienia, że Burmistrz z własnej kieszeni zapłaci. Pani Radna, jest odpowiedzialność, każdego pracownika, ale Radnego również, za słowa wypowiedziane i proszę Panią, bo coraz częściej Pani takie kieruje sformułowania, które co najmniej muszą budzić zdziwienie”.

Pan Radny Łukaszewski podniósł bardzo ważną kwestię, a mianowicie sprawy tych garaży. Wczoraj byłem przekonany, że to jest sprawa banalna i trzeba podjąć kwestie natychmiast, żeby to wykonać, dziś przedstawiono mi zupełnie inaczej tą sprawę. Te garaże nie są naniesione na żaden dokument miejski, jest tam dokumentacja konkretna tej ulicy, pilnie podjęliśmy wczoraj tą kwestię, dlatego to mówię, bo to nie jest prosta sprawa, że coś istnieje ale nie wiadomo czy legalnie i czy można i na czyją rzecz zlecać zmianę dokumentacji. Przecież projektant widzieć musiał te obiekty, dlaczego on tak rozrysował? Bardzo pilnie podjęliśmy Panie Radny w tej sprawie czynności i poinformujemy jak to wygląda. Kilku radnych myśli, że tak można robić w mieście jak na swojej działce”.

„Pan Radny Godlewski – chodzi o rondo – również mówił ile jesteśmy winni wykonawcy, ile to kosztuje, kto za to odpowiada, ile, dlaczego, Panie radny będzie czas,”

Radny p. Lech Godlewski wtrącił, „ile miasto zalega wykonawcy”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski kontynuując poinformował, że „nie ma rozstrzygnięć ostatecznych w tej kwestii, odpowiedzi precyzyjnej i żadnej,”

Radny p. Lech Godlewski wtrącił, że „pytałem ile miasto zalega wykonawcy, proste pytanie”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „Panie Radny, miasto nie zalega dzisiaj nic według stanu prawnego. A jakie będą rozstrzygnięcia Sądu, to się dowiemy. Po to są Sądy, żeby rozstrzygały tam, gdzie jest spór. A spór może być w każdym momencie i tutaj nie może być swobody działania administracji samorządowej”.

Radny p. Lech Godlewski dodał, że „mogę powiedzieć, co się chcę dowiedzieć. Chce się dowiedzieć ile ma Pan Pęca nie zapłacone, czy to co nie jest zapłacone nie poszło w koszty, nie poszło do rozliczenia o dotacje i będziemy stratni o 85% dotacji, to jest najważniejsze. Chce się dowiedzieć co było przyczyną główną, że Pan nie zapłacił wykonawcy i jeszcze powiedziałem, że rozsądnie było zapłacić i dopiero chodzić po sądach jeżeli jest się takim pieniaczem to nie było narażać miasto na szwank i straty. To chciałem usłyszeć, ale wiem, że

i tak nie usłyszę, bo Panu jakieś absurdy, co ja mówiłem, jakaś policja, CBA, i będzie Pan zaraz MOSAD wzywał”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „absurdy to Pan Panie Radny wygłasza. To, co Pan mówi to także może być przerażające, to czy wypłacić i może potem oczekiwać zwrotu, to Pan sobie może to robić swojej firmie. Niech Pan mi porad nie daje, bo ja za dużo lat kierowałem przedsiębiorstwem. Od kiedy robimy jak nie ma Wiceburmistrza Pana Zbigniew Gałązki i sami robimy przetargi od roku, nie mamy żadnych sporów z nikim. Wspaniale prowadzimy wszystkie przedsięwzięcia, a to, co było w przeszłości ma takie różne zaszłości”.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że „Pan, gdyby był człowiekiem honoru jak Pan Zbigniew Gałązka, który sam się zwolnił, to też powinien Pan odejść z tego Urzędu”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zwrócił uwagę, że po raz kolejny prosi, aby mógł w spokoju odpowiadać na zgłoszone interpelacje przez radnych.

Radny p. Jacek Wilczyński odpowiedział, że „ja Panu powiedziałem już po raz któryś, nie używaj Pan nazwisk ludzi, którzy nie są na tej Sali”.

Radny p. Lech Godlewski dodał, że „ja już pytam któryś raz z rzędu i odpowie mi Pan na pytanie, na pytanie konkretne?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, „Panie Przewodniczący Pan lekceważy zachowanie swoich kołesiów i Pan uniemożliwia mi,”

Radny p. Jacek Wilczyński wtrącił, że „nie kołesiów, proszę się liczyć ze słowami”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon stwierdził, „Państwo Radni, bo wszystko będzie na mnie”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że „chciałem powiedzieć Panu radnemu Godlewskiemu, że rozliczenie środków z wykonawcą było na podstawie dwóch opinii biegłych”.

„Pan Radny Laska prosił o przedstawienie kompleksowego zagospodarowania ulicy Warchalskiego. Oczywiście na to również odpowiedź przygotuje zespół MOSIR, ale Panie Radny, zgłaszam do Pana i do wszystkich Radnych, to już po raz drugi mówię, dzisiaj czytelniej i ogłaszam konkurs, przyjmujemy propozycje. Panowie macie doświadczenie, osobiste, społeczne, proszę zgłaszać propozycje zagospodarowania tych powierzchni”. Dodał, że to radny budował ten obiekt.

Radny p. Krzysztof Laska wtrącił, „ja?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „no Pan budował”.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon odpowiedział, „ale to Pan wyrzucał ludzi stamtąd”.

Radny p. Jacek Wilczyński wtrącił, „Pan wybudował Szpital”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, „Panie Przewodniczący, Pana grupa Radnych,”

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon odpowiedział, że „ale to Pan prowokuje swoimi słowami”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „ja słuchałem tych absurdalnych, obraźliwych pytań”.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, „a Pana te wypociny? My już mamy dosyć tych wypocin”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, „a dzisiaj Pana koledzy, z Pana opcji nie wytrzymują, nerwowo, reagują i widać jak się zachowują. Ja bardzo proszę, by przedstawić tą sesję w całości mieszkańcom miasta”.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, że „tak jest, Panie Przewodniczący, chciałbym tylko jednym zdaniem wejść w słowa Pana Burmistrza. Okazuje się tak, że jeśli interpelacje lub zapytania zgłasza Pani Radna Bębenek, Pan Radny Łukaszewski, nie, Pan Wilczyński to nie, Pan Radny Zalewski to są to konstruktywne zapytania. Jak zgłasza Pan Radny Dylewski, Pan Radny Laska to sama głupota. A styl pracy to pokazaliśmy Panu dzisiaj jak można pięknie pracować, gdy Pan nie używa języka, który Pan rozpuszcza specjalnie, my to wiemy. I powinniśmy się inaczej zachowywać, żeby Pana zażyć, ale Pan to wszystko robi specjalnie, Pan w gabinecie starszą Panią całuje od dłoni po łokieć, a wychodząc za korytarz „Pani naczelnik, proszę tej sprawy nie załatwiać”. To Pana styl pracy, tylko ludzie o tym nie wiedzą. W szpitalu ile Pan robót nie popłacił to Bóg raczy wiedzieć”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, „to jest przykład niemożności wystąpienia. Pan jest tak podły, tak nikczemny”.

Radny p. Krzysztof Laska wtrącił, „zgłoszę sprawę do Sadu”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, „Pan jest tak podły, tak nikczemny z tym, co Pan mówi”.

Radny p. Krzysztof Laska odpowiedział, że „Pana podłość sięga zenitu! Pan się nie nadaje na tą funkcję, Pan jest przedstawicielem Urzędu Samorządu, a zachowuje się Pan jak z ryszotku”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „to jest Pana zachowanie, Pan ryszotek reprezentuje, tym, co teraz Pan powiedział”.

Radny p. Krzysztof Laska odpowiedział, że „nie raz Pan w nim był, a ja nigdy. Prowadzę porządne życie rodzinne, zawodowe, wszystko mam ustabilizowane i nie nadużywam niczego. A że czasem trzeba nerwosolu? Przy takiej osobie nie sposób nerwosolu nie wypić”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że „to jest obraz człowieka, który nie wytrzymuje, a Pan umożliwia przerwanie i przeszkadzanie na swobodną wypowiedź. To, co powiedział Pan Radny Laska jest tak nikczemne, niech Pan poda do Sadu i postawi jednego naczelnika, który by to potwierdził, przecież to jest coś tak niewyobrażalnego, to tylko w umyśle i sercu takiego człowieka jak Pan może coś takiego się stworzyć”.

/ krzyki na Sali /

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, „to jest przykład, nie wytrzymują ci ludzie tego, co się dzieje”.

Radny p. Krzysztof Laska wtrącił, „zwieracze mam w porządku”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że „Radny Krych apelował o ulicę Białą, o remont. Panie Radny, a gdzie Pan był jak trzeba było zgłosić to wcześniej. Pan słyszał na pewno, że Pani Radna Bębenek w zeszłym roku już o tym mówiła. I Pan powinien wiedzieć, że mieliśmy pełne przygotowanie w ubiegłym roku do remontu tej ulicy, ale po prostu warunki atmosferyczne i kilkudniowe obiektywne spóźnienie wykonawcy, uniemożliwiło wykonanie tego przedsięwzięcia. Natomiast bardzo Pana proszę, by Pan nie łączył moich osobistych kontaktów z Zarządem tej firmy, bo to jest moja osobista sprawa, ale ja się nie kieruję takimi względami, tylko względy powagi tej firmy nakazują, że tam powinien być godny dojazd do tego przedsiębiorstwa. Zresztą z tej ulicy korzysta szereg innych przedsiębiorców położonych dalej, a więc dużych przedsiębiorców. W miesiącu marcu zwróciła się Pani Bębenek ponownie w tej sprawie i do Rady Miasta. Nie wiem dlaczego Pan Przewodniczący, może Pan by tego błędu nie popełnił, dlaczego Pan Przewodniczący tej informacji nie przekazał radnym.

Chcę powiedzieć, że ja się w pełni zgadzam z opinią Pani radnej Bębenek i to, co mówił Pan Radny Laska, oczywiście są Radni, którzy właśnie z powagą, z troską to mówią. Panie Przewodniczący, po raz piąty Pana proszę, żeby Pan umożliwił mi odpowiedzi. W płynny sposób odpowiedzi. Chciałem powiedzieć, że to zaniedbanie ulicy Białej, Pan dobrze wie, jest z wieloletnich poprzednich kadencji także. Bo mogłaby być ona w innym kształcie”.

„Pan Radny Wilczyński apelował, by na Komisje byli proszeni naczelnicy wydziałów, mało tego, żądał. Panie Radny, odpowiadam Panu, że Pan może żądać, ale ja kategorycznie oświadczam Panie Przewodniczący, że to jest nie do wykonania. Tak robiliśmy w pewnym okresie, ale dla wielu osób na stanowiskach kierowniczych rozmowa z niektórymi radnymi jest tak stresująca, że tylko i wyłącznie kierownictwo ściśle będzie przychodziło na Komisje, a odpowiedzi i naczelnik, który przyjdzie nie wszystko ma w ręku i w głowie, trzeba zajrzeć często do dokumentów, bo radni mają prawo pytać o pewne szczegóły. Ściśle kierownictwo będzie przychodziło na Komisje. A jeżeli ściśle kierownictwo uzna, że trzeba poprosić naczelnika to poprosi. Nawet naczelnicy wydziałów jak byliby na Komisji to nie zawsze muszą wszystko wiedzieć. Jest wielka wrzawa kłamliwa, na kilku Komisjach w ostatnim okresie miesiąca nie byłem, a dotychczas przez dwa lata byłem na wszystkich Komisjach”.

„Pan Radny Dylewski pytał o Spółdzielnię, to wszystko będzie na piśmie”.

„Podstoczysko. Chciałem powiedzieć Wysokiej Radzie, że odbyliśmy szereg spotkań. Tak tragicznego uszkodzenia ulic jak w tym roku nie było nigdy. Jestem mieszkańcem miasta bardzo długo, w kierownictwie objechaliśmy wielokrotnie całe miasto i na naszych spotkaniach podjęliśmy decyzje, że rozpoczęto pracę po raz pierwszy w historii ZGK, na dwie zmiany będą prace prowadzone, jest dalsza inwentaryzacja stanu dróg. Jeżeli Gospodarka będzie widziała potrzebę to będzie poszukiwała podwykonawcy. Prace na niektórych ulicach, zwłaszcza newralgicznych będą prowadzone także w niedziele. Szacowanie ogromnych prac będzie połączone także z oceną, o czym mówił Pan Radny Gałązka, nie tylko ulicy Podstoczysko, ale szeregu innych ulic, bo wygląda na to, że tak głębokie są uszkodzenia na niektórych ulicach, że absolutnie prawdopodobnie będzie zachodziła potrzeba, o czym mówił Pan Radny, poza łataniem, położeniem dywanika. Dlatego w krótkim czasie będziemy musieli zwracać się do Wysokiej Rady, bo na pewno, to widać już z pobieżnych analiz, środki które zarezerwowaliśmy będą za małe. Ale zobaczymy. Najpierw przystąpimy bardzo

energicznie do usuwania, tylko w logiczny sposób. Bardzo proszę wszystkich i proszę przekazywać, nie można jak jest woda, jak jeszcze jest mróz, jeszcze zmarznięta jest, to nie można technologicznie jeszcze tego podejmować napraw, będzie to bez sensu, bo za chwilę ulegnie zniszczeniu. Ale szereg ulic, jak ulica Podstoczysko będzie wymagała szczególnej troski, podjęcia szczególnych działań. Podstoczysko stała się ulicą tranzytową jak to mówił Pan Radny Gałązka. Takie jest życie i trzeba podejmować zadania, które niesie życie.

Odpowiedziałem na wszystkie pytania, nie będę się odnosił do wystąpienia Pana obywatela Szulborskiego, bo był to apel nie do mnie”.

„Pan Radny Równy pytał czy są zagrożenia wykonania budynku socjalnego. Zagrożenie może w każdej chwili powstać, nie da się tego przewidzieć. Firma, która zajęła drugie miejsce wykonania tego obiektu, która była znana w Polsce, doskonała firma, już jej nie ma. Z dramatycznymi stratami dla wielu inwestorów. Taka jest sytuacja, a czy będą zagrożenia, trudno jest nam prorokować”.

„Bardzo wrażliwą sprawę podjęła Pani Radna Bębenek i bardzo ciekawy głos był Pana Radnego Łukaszewskiego w tej sprawie i również zabierał głos Pan Radny Krych i cieszę się, że podjął swój głos, znacznie inaczej jak rok temu, jeszcze wtedy wartko rozmawialiśmy o tej koncepcji. Sprawa sprzedaży mieszkań jest natury bardzo delikatną. Nie wiem czy Pan Radny Łukaszewski nie podniósł sprawy, że właśnie w poprzedniej Radzie, nie wiem czy w przedostatniej kadencji, chyba tak, nie sprawdzałem tego, zmieniono na bardziej niekorzystne warunki w 2007 roku i to podnosili radni. To tak, jak kiedyś Pan Radny Łaska słusznie zwrócił uwagę na to, że zmiana tytułu dzierżawy wieczystej, tytuł własności niesie ze sobą różne obciążenia i nie wszyscy być może, zwłaszcza we wspólnotach komunalnych udźwignęliby pewne nowe koszty. Ale ten problem dla mnie jest otwarty, ja nie mam żadnego interesu szczególnego, ale Państwo dzisiaj możecie podjąć ten temat z zupełnie innej perspektywy, bo otrzymaliście Państwo po raz pierwszy, bardzo szczegółową informację. Ja podkreślam i wracam do tego, co mówiłem wczoraj. Jest wiele krzywd, które są niewytłumaczalne. Słynny budynek Forte, gdzie do dzisiaj, już mniej może, ale w ubiegłym roku mieszkańcy przychodzili i zgłaszali to, o czym mówiła Pani Radna Bębenek, że wpływały środki znaczące do budżetu miasta, a przy tych rachunkach nic nie robiono. Nie można zamykać oczu, takie były fakty”.

„Jak dzisiaj z tą resztówką, w niektórych blokach jest większość mieszkań własnościowych, ale są jeszcze takie, gdzie mieszkania są własnością komunalną. Chciałem dodać i trzeba to podkreślić, o ogromnych przemianach, jakie nastąpiły i nastąpią w tym roku. Cztery bloki w ubiegłym roku zasobów komunalnych przeszły termomodernizację. Jeżeli te czternaście bloków, które są zaplanowane, będą zrealizowane w tym roku, to miasto zupełnie zmieni swój wygląd. Miasto, ale ile zmieni się w sytuacji mieszkańców? Po tej ogromnej burzy, jaka była w roku 2011, przecież dzisiaj ja nie miałem na spotkaniach, ani Pani Burmistrz, nikogo, kto by przyszedł i protestował o rozliczenie wody, a co tu się działo w 2011 roku na tej sali? Oczywiście to się działo, bo okłamano społeczeństwo, bo w kampanii wyborczej zrobiono zygzak, który miał mówić i tak wielu przyjęło, że jest to zmniejszenie obciążenia, a to chodziło o to, że było odroczenie składki. A dzisiaj jest spokój, nie mamy żadnych interwencji, czyli jest to właściwe prowadzenie, czyli właściwa osoba pełni funkcje Prezesa i prowadzi tą firmę”. „Wracając do konkretnych spraw, czyli bonifikat, urząd jest otwarty, służy swoją pomocą w każdym zakresie, który rada wypracuje, ale jest to rzeczywiście temat delikatny, bo byłaby huśtawka i też trzeba zrozumieć, że mogą być z tego tytułu roszczenia. Pretensje, ale i roszczenia, to muszę powiedzieć. Ale dobrze, że rozmawiamy o tym, bo trzeba rozmawiać w dyskusji może wyjdzie jakieś rozstrzygnięcie takie, które będzie rozsądne dla wszystkich stron. I to jest wszystko na co odpowiadam w całości, żadnego wątku spółdzielni mieszkaniowej dzisiaj nie będę podejmował, na wszystko odpowiem na piśmie. Muszę się bardzo szczegółowo zapoznać z protokołem z sesji z dnia wczorajszego.

Chciałem tylko jeszcze powiedzieć, że będę oczekiwał od Pana Panie Przewodniczący uściślenia, swojego określenia, że zatrudniamy na stanowiskach kierowniczych analfabetów i to publicznie wypowiadam, a więcej nie będę do tego wracał, ale na pewno z szacunku dla wszystkich, którzy tu pracują nie mogę tego przemilczeć, to jest coś niezwykle żeby przewodniczący rady takie słowa wypowiadał o „zatrudnianiu analfabetów”, to jest coś niebywałego. To jest nie do ogarnięcia.

Przewodniczący: To co ja mam z tym zrobić? Powiedzieć z imienia i nazwiska kto z Pańskich naczelników jest analfabetą? Bo nie wiem jak mam się do tego ustosunkować? Bo ja mogę powiedzieć, oczywiście. Nie ma problemu, najmniejszego.

Pozwólcie Państwo, że udzielię głosu sobie. Mojej osobie Pan Burmistrz poświęcił sporo czasu w odpowiedzi”.

Burmistrz: Chciałem uprzejmie powiedzieć, że ja odpowiadałem na interpelacje i zapytania.

Przewodniczący: A gdzie?

Burmistrz: Czyli to było ściśle na interpelacje i zapytania. Dziękuję.

Przewodniczący: Nikt się Pana nie pytał na temat merytoryki mojej wypowiedzi. Pan się ustosunkował do mojej wypowiedzi na sesji nie pytany, nie proszony o skomentowanie moich wypowiedzi dlatego

Burmistrz: Bo Pan odnosił się do mojej osoby i stawiał mi zarzut co było przed sesją. W tym budynku ja mam prawo wypowiadać, a Pan zarzuty mi stawiał jak gdyby to byłoby na sesji. A przed sesją Pan ma prawo wypowiadać się, ale ja mam prawo się wypowiedzieć. To było niebywałe.

Przewodniczący: Uznajemy, że obydwaj mamy prawo.

Burmistrz: Panie przewodniczący przecież Pan sobie uzurpuje prawo trzeciego organu, bo Pan stanowi prawo.

Przewodniczący: Pan dyktator, ja uzurpowicz.

Burmistrz: Pan przewodniczący stworzy uchwały w kilka dni po sesji Rady Miasta i te uchwały składa do przedłożenia Panu Wojewodzie. W kilka dni po sesji tworzy treść uchwały i wpisuje je, a takiej uchwały w ogóle nie było procedowanej na sesji. To jest coś niebywałego. Czyli dekretemi chce rządzić Pan

Przewodniczący: Ma Pan rejestrujące wypowiedzi, nie ma problemu, tam wszystko jest zapisane. Można sprawdzić, ale do rzeczy.

Panie Burmistrzu dużo Pan mówił o Katyniu, jest Pan przedstawicielem formacji, która przez pół wieku utrzymywała nasze społeczeństwo w kłamstwie katyńskim, dzisiaj wieczernica przez Pana zorganizowana dla uczczenia rocznicy Katyńskiej w dniu i godzinach obrad sesji kiedy znał Pan na miesiąc wcześniej termin odbywanej sesji jest niczym innym jak prowokacją Katyńską. Jak Pan śmie, myślał Pan, że Przewodniczącego Pan sprowokuje, że będzie się targował o to czy w tym czasie ma odbywać się sesja, czy nie ma się odbywać. Otóż na taka prowokację proszę nie liczyć. Że moją osobę Pan sprowokuje. Pańskie demonstracyjne w tej chwili zachowanie się w kierunku rocznic patriotycznych w kierunku

uroczystości kościelnych, religijnych, ośmiesza Pana i przy okazji Nas, społeczeństwo z Pana się po prostu śmieje. A Pan sobie z tego sprawy nie zdaje. Cos takiego jak próba wniesienia nazwy „Błogosławionego Jana Pawła II papieża” i tak dalej, czy „Rotmistrza Pileckiego”, którą Pan wprowadził, jest niczym innym jak prowokacją. Ja przypominam sobie jednego obywatela, zapewne Pańskiego kolegę, a byłego wojewody zacierzewanego, że tak powiem kolokwialnie „komucha”, który później w życiu nie robił nic innego, który wszędzie gdzie się znalazł zakładał koła modlitewne, różańcowe. To jest ośmieszanie Urzędu. Nie tędy droga Panie Burmistrzu. Nie uzurpuje Pan sobie prawa do uroczystości Katyńskich, do wygłaszania apeli na temat Katastrofy Smoleńskiej, bo tam nie zginali Pańscy koledzy. Pan sobie tymi apelami w moim odczuciu, Pan sobie kpi z tych ludzi. I z całego społeczeństwa.

Bębenek: Panie Przewodniczący, ja nie rozumiem co Pan w ogóle mówi?

Przewodniczący: Jak Pani

Bębenek: Czy Pan siebie słyszy? Jakie prawo Panu ktokolwiek dał tak mówić.

Burmistrz: Tam zginęła moja rodzina, Pan jest wulgarny i to co Pan robi to jest podle! Tam zginęła moja rodzina! A nie koledzy.

Przewodniczący: I o to chodziło, wreszcie Pan się zdenerwował.

Burmistrz: To co Pan mówi to jest nie do wyobrażenia.

Przewodniczący: Pan jest prowokatorem i proszę nie prowokować.

Burmistrz: To co pan mówi, a Pan jest kim, co Pan po sobie w życiu zostawi w tym mieście?

Przewodniczący: Mojej tolerancji i proszę tego nie przekraczać, bo ja jestem w stanie przystosować się do każdego poziomu dyskusji. I jeśli Pan z nami w ten sposób dyskutuje na takim samym poziomie dostanie Pan odpowiedź. I bardzo proszę wszystkie obiektywy i mikrofony na mnie i proszę to w telewizji pokazać i ogłosić społeczeństwu.

Laska: Ja odniosę się do końcowej, jest mi bardzo przykro, że czasami człowiek się musi odnosić, bo wytrzymałość normalnego organizmu słuchając Pana to rzeczywiście trzeba mieć stalowe nerwy. Ale nie o tym. Jeśli ktoś się czuje obrażony to ja przepraszam, ale na pewno nie Pana. Tutaj popatrzcie Państwo na cynizm tego człowieka, który mówi tak „proszę bardzo, Państwo Radni proponujcie co będziemy robić z mieszkaniami komunalnymi”. Pani Radna zgłaszała to już na poprzednich sesjach i do dzisiaj odzewu z Pana strony nie ma. To jest tak samo jak z podatkami „no ja chciałem z Państwem dyskutować”. Ale dokumentu co Pan chce zrobić do dzisiaj nie było. I mamy tutaj przykład namacalny, Rada Miasta podjęła uchwałę o uwłaszczeniu gruntów wieczystie dzierżawionych we własność, do dzisiaj nie wdrożył Pan uchwały, robi Pan wszystko, żeby ta uchwała została, że tak powiem, różnymi metodami, ale to się Panu nie uda „utrącona”. A dzisiaj nam Pan proponuje proszę bardzo dajcie propozycje, będziemy rozmawiać. Myśmy dawali propozycję. I jeszcze Panu powiem jedno. Jeśli nie ma Pana na Komisjach, jest porządek i jest praca merytoryczna. Wiedza Pani Skarbnik nam wystarczy, Pani Zastępca się prawie do Pana dostosowuje, bo nie ma innego wyjścia, bo rzeczywiście pracy Sekretarza to prawie nie znam, bo jej nie ma. To o czy tu rozmawiać? To jest administrator listy obecności, niczego więcej. Te prace, które wykonywał kiedyś Sekretarz, wykonuje obecnie dwóch, czy trzech dyrektorów. A Pan Sekretarz ręce tak

bracie i 8 się należy. To jest Pana oszczędność. I niech Pan więcej nie prowokuje Nas, bo my tak jak Panu powiedziałem, czasem możemy wygłaszać tezy głupie, nie mądre, zdarza się. I gdyby Pan powiedział normalnie, Panie Radny, ale Pan się myli, porozmawiamy na Komisji, bo w gabinecikach nie będziemy rozmawiać, bo co do meritum się nie zgodzimy. W związku z tym do czego pan dąży? Pan się czuje w konflikcie jak ryba w wodzie. Pan to wyssał nie wiem z czym. Bo nie chcę użyć słów, bo bym obraził pewne osoby, z systemu, czy z czegoś, te metody? Prowokowania. Jak jest spokój, Lasce podkręcimy jakąś śrubę niech on trochę wybuchnie, niech ludzie popatrzą jak on się zachowuje. Nie proszę Pana. Ja dbam i staram się dbać jak najlepiej o mieszkańców. Czego dowodem jak Pan zawsze mówi, że ja jestem człowiekiem, który zawsze głosuje na nie. Ja $\frac{3}{4}$ mądrych uchwał, dostosowujących głosuje za, to co ludziom służy, dzisiaj ma Pan przykład śmieci, ja się tym żywo interesuje i głosuje. Nie wypowiadam się w sposób, myślę, Az tak głupi, żeby Pan tak reagował. Powiem Panu jeszcze na przykładzie pewnego mieszkańca, który stara się

Burmistrz: Panie Przewodniczący czy to są odpowiedzi na interpelacje? Ja Pana pytam.

Laska: Sprawy różne.

Burmistrz: To nie ma nic innego z

Laska: Nie ma?

Burmistrz: Nie ma.

Przewodniczący: Ale dopuszczam to w dyskusji.

Wilczyński: Wolne wnioski,

Laska: Dlatego po to Pana mieszkańcy wybrali, my w Pana musimy wierzyć, że Pan umie pewne rzeczy wykonać, rządzenie nie polega na tym żeby mnie zapytać, czy podnieść podatki w danym roku, czy nie. Bo jeśli Pan podniesie na wniosek radnych, powie Pan mieszkańcom, bo jest Pan z tego słynny „to rada chciała, ja nie chciałem”. „Ja tam mniejsze pieniądze biorę, po co mi wasze podatki to te łobuzy radni”, Pan za to pieniądze bierze i Pan ma w obowiązkach, a my możemy przychylić się lub nie. Tak? Czy nie tak? Pan nas obraza, pokazuje w mediach, nagrywa nieprawnie, bo to jest, nawet w przerwie, bo wie Pan w toalecie

Burmistrz: Ja Pana nagrywam?

Laska: Pan powiedział wczoraj, że jesteście nagrywani na dwa niezależne źródła.

Burmistrz: Uczciwie poinformowałem.

Laska: W związku z tym

Burmistrz: Że jedno nagranie jest dla administracji samorządowej, a drugie jest dla biura rady. Mam prawo.

Laska: Ma Pan prawo.

Burmistrz: Uczciwie, lojalnie poinformowałem, żeby nie było żadnych wątpliwości, w czym problem?

Laska: Pana cynizm już raz określiłem

Burmistrz: W tym jest cynizm?

Laska: We wszystkim co Pan robi.

Burmistrz: No tak. Co jeszcze może być więcej?

Laska: Pan mi zarzuca kłamstwo

Burmistrz: Panie Przewodniczący, jeszcze raz .. żeby Pan prowadził odpowiedzi na interpelacje

Laska: Dzisiaj na Sali jest były radny Morawski Prezes Spółki. Ja z Panem rozmawiałem w gabinecie ponad godzinę w pewnym momencie weszła sprawa Pana Morawskiego, Pan mi powiedział tymi słowami „Panie Radny ja tego Pana tylko zatrudniłem po to, żeby go zwolnić”, ale dzisiaj

Burmistrz: Pan kłamie, kolejny raz, Pan inaczej nie potrafi mówić.

Laska: Nie ja jestem wierny, spowiadam się jak kłamie

Burmistrz: Pan Morawski dobrze wie, co uczynił, dlaczego

Laska: Dobra. Ale Pan powiedział, to co powiedział. W związku z tym od tamtej pory stwierdziłem, że Pan nie jest człowiekiem honoru, jeszcze o jednej rzeczy powiem. Przyszedł mieszkaniec do pana w sprawie paru metrów uwłaszczenia, któremu Pan obiecał „nie ma sprawy, zrobię”. Nie zdążył zejść ze schodów, a to z jego obecności wiem, wyszła w tym czasie Pani Naczelnik, a w gabinecie miał zapewnienie, że Pan załatwi. Swoją drogą administracyjną itd., nie mówię, że nie legalnie. Pani naczelnik wychodzi „Pani naczelnik, tego Pana co tu przed chwilą był proszę nie załatwiać”. Tak Pan postępuje ze wszystkimi, Pan przed kamerą

Burmistrz: Styl pracy Pana Laski i on myśli, że tak wszyscy inni pracują.

Laska: Tu Pana boli. Ja z mieszkańcami rozmawiałem zawsze. Przy otwartej przyłbicy, uczciwie. Budowaliśmy drogi, budowaliśmy chodniki, żeby ludzie mieli. Dzisiaj mnie ludzie spotykają na osiedlu, „gdyby Panów nie było w tamtych latach, dzisiaj byśmy brnęli po szyję w błocie, bo jak zwykle Krzyżanowski robi drogę, to albo „mur chiński” się znajduje, albo garaże jakieś nie oznaczone, albo coś, albo coś, albo coś. Dlatego proszę o poskromienie języka i my będziemy mieli poskromiony język, ja naprawdę chcę uczciwie pracować. I nie wszystko odrzucam jak Pan mieszkańcom w koło opowiada, tylko podejmuję uchwały, które są dopracowane. A że czasami bywa różnie, zobaczy Pan wczoraj nawet jaki Pan ma przykład, ale Pan nigdy merytorycznie nie stwierdzi, nie odpowie na pytanie, moje interpelacje są zawsze kłamstwem i konfabulacją. A zapytania Pani Radnej Bębenek są zawsze fer i rzeczowe. Do widzenia.

Przewodniczący: Nie. Jutro mamy inne zajęcia.

Laska: Pan musi tego człowieka doprowadzić do pionu jakiegoś, do poziomu, bo to jest okłamywanie miasta.

Burmistrz: Przegrał Pan wszystko od pierwszych dni, przez dwa lata.

Laska: Ja wszystko wygrałem, mam wspaniałe dzieci, mam wspaniałą żonę, ja mam wszystko wspaniałe, niech Pan o tym powie co Pan ma?

Burmistrz: Jest Pan sfrustrowany.

Laska: Gdzie tam sfrustrowany? Jak patrzę na Pana to jestem sfrustrowany. Żeby w 21 wieku dyktator rządził miastem.

Bębenek: Mam propozycję. Radny Laska niech się przesiądzie i nie będzie patrzył na Burmistrza.

Wilczyński: Ale to fajny człowiek, śmieszny.

Sasinowska: W zapytaniach Pani Radnej Bębenek skierowanej do Pana Przewodniczącego w temacie braku porządku obrad punktu zmian w składach osobowych Komisji Pan Przewodniczący odpowiedział nie do końca prawdę, powiem to bardzo delikatnie. Moje wystąpienie do Pana Przewodniczącego brzmi następująco „Szanowny Panie Przewodniczący wyrażam zdziwienie, że Pan Przewodniczący nie zaproponował mi pracy w Komisjach Stałych Rady Miasta w związku z zaprzestaniem sprawowania funkcji Przewodniczącej Rady Miasta. Posiada Pan z pewnością wiedzę, że dotychczas nie byłem członkiem żadnej Komisji Stałej Rady Miasta. W związku z powyższym zgłaszam swoją osobę do prac w komisji Rewizyjnej oraz Komisji Gospodarki Finansowej i Rozwoju Społeczno Gospodarczego. Przecież Pan wie dobrze, że mam obowiązek brać udział w pracach rady gminy i jej komisji. Niezgodne z przepisami ustawy o samorządzie terytorialnym należy uznać całkowite uniemożliwienie radnemu aktywnego uczestnictwa w pracach komisji przy uwzględnieniu zasad demokratycznego obradowania, jest to ustawa o samorządzie art. 21 i 24 zapewnia radnym w miarę jednakowe warunki pracy w komisjach rady”. Panie Przewodniczący proszę o przeproszenie mnie i rady za kłamliwe przedstawienie faktów.

Przewodniczący: Jak by tu powiedzieć Pani? Powiedziałem w ten zdublowany system nagrania, chyba to wychwytił, że Pani przysłała do mnie pismo wyrażające zdziwienie, że ja do tej pory Pani nie zaproponowałem pracy w Komisji. No i coś innego Pani przeczytała? Dokładnie to co powiedziałem. Pani Radna, ja również powiedziałem, że za ponad dwa lata „rajcowania” w naszej radzie i dodatkowo pełniła Pani funkcje przewodniczącej i Pani nie wie jak wygląda formalny wniosek o wniesienie do porządku obrad? Ja na Pani zdziwienie odpowiem tyle, dla mnie Pani zdziwiona może chodzić do końca kadencji. Dopóki Pani nie złoży wniosku takiego jak trzeba i nie wskaże jednocześnie Komisji wakatującego jakiegoś miejsca, wówczas to uzupełnienie zrobimy. Na dzień dzisiejszy wszystkie komisje na mój stan wiedzy są obsadzone. Trzeba dokonać jakiejś rezygnacji, ktoś musi zrezygnować, to trzeba ustalić, to trzeba mi na piśmie przedstawić, a ja na dzień dzisiejszy, co wyrzucę kogoś i Panią tam zamelduję? Nie ma takiej możliwości. I za coś ja mam Panią przeproszać? Pytam się raz jeszcze? Obraziłem Panią?

Sasinowska: Za kłamliwe przedstawienie wszystkim zebranym na obradach sesji stanu faktycznego. A Pana forma przewyższa nad treścią. Pana forma jest ważniejsza niż treść. Ja wyraźnie zaznaczyłam w swoim piśmie, że zgłaszam swoją osobę, a Pan jest Przewodniczącym Rady Miasta Ostrów Mazowiecka.

Przewodniczący: To w piśmie się pisze, „zgłaszam swoją osobę”, a „nie jestem zdziwiona”. Jeszcze raz powiadam, dla mnie może być Pani zdziwiona do końca kadencji.

Sasinowska: Ja byłam zdziwiona, bo ja do tej pory byłam pewna, że Pan jest człowiekiem doświadczonym ma wiedzę w materii samorządu.

Przewodniczący: To by tyle.

Wilczyński: Bardzo dobrze Pan Przewodniczący to powiedział, bo Pani Radna Sasinowska się chyba pomyliła, bo do tej pory ignorowała radę, nasze wnioski i teraz nawet w tym piśmie, bo to nie jest wniosek. Wniosek to każdy chyba wie jak jest dwa lata w radzie jak się pisze wnioski. A Pani zdziwiona jest. Może Pani i jest zdziwiona. Jeśli wyraża Pani chęć pracy w Komisji Gospodarki Finansowej i Rozwoju Społeczno Gospodarczego to musi Pani wskazać kogo z tej Komisji usunąć, bo ja np. nie chcę zrezygnować z tej Komisji, ja jestem Przewodniczącym, ale jest tu Pani koleżanka Radna Bębenek i myślę, że jeśli Pani Radna Bębenek zrezygnuje złoży pisemną rezygnację to wtedy rada do tego wniosku się przychyli i rozpatrzy ta sprawę. Tak Pani Radna Bębenek, tak się robi. Koleżance.

Bębenek: Powinna zamienić się z Przewodniczącym miejscami

Przewodniczący: Już raz się mienialiśmy.

Bębenek: Honorowo

Przewodniczący: Taki honorowy to ja nie jestem.

Dylewski: Zadałem Burmistrzowi 4 proste pytania. Proszę podać koszt wyprodukowania 42 tysięcy stron pisma wysłanych do 3 tysięcy rodzin spółdzielców? Brak odpowiedzi.

Kto był twórcą pisma, które zasługuje na pogardę? Brak odpowiedzi. Czy Pan jest dumny z tego, że pana Urząd upokorzył człowieka, który na taki osad nie zasłużył? Brak odpowiedzi. Proszę podać koszty procesów sądowych z Pana powództwa przeciwko spółdzielni. Brak odpowiedzi. Panie Burmistrzu rzeczywiście powiedziałem, że jest to jest „pakiet głupoty Urzędu Miasta”, bo inaczej nie mogłem powiedzieć. Jeżeli komukolwiek z pracowników ubliżyłem to przepraszam, ale jest pieczęć Urzędu Miasta, a za Urząd odpowiada Pan. I to Pana miałem na myśli, że taki pakiet powstał, „głupoty”. I wcale się z tego nie wycofuje. I Pan powinien odpowiedzieć mi na pytania, a nie osądzać mnie. Bo to jest nie humanitarne i nie etyczne z Pana strony. Dziękuję.

Herman: To ja w kwestii neutralnej. Kiedy rozpocznie się czypowanie psów?

Krych: Jeszcze raz zwracam się do Pana o przedstawienie planów remontu ulicy Białej, bo ja historii znam. Walka między frakcjami w radzie trwała, trwa i trwać będzie i historii tej walki znam z przeszłości to może dla niektórych frapujące, ale dla mnie jakby Pan mógł odpowiedzieć na piśmie spokojnie, rzeczowo, bo myślę, że Pan jakieś plany w stosunku do remontu tej ulicy i nie tylko tej ulicy ma. Druga sprawa, o którą chciałem zapytać w sprawach

różnych. Jaki jest stan uchwały o planowaniu przestrzennym zagospodarowania miasta, bo różne pisma przychodziły od Pana Wojewody, czy ten plan wszedł w życie, czy jest prawomocna uchwała, czy jest częściowo nie ważna.

Pęksa: Chciałem się odnieść do wypowiedzi Pana Burmistrza odnośnie remontu dróg. Ta wypowiedź, którą zaprezentował Pan Burmistrz dla mnie jest zbyt lakoniczna. Uważam, że Wysoka Rada i Pan Burmistrz powinniśmy zastanowić się i nie czekać teraz tygodniami zanim dojdziemy do jakiegoś konsensusu. Dzisiaj przejechałem miasto wzdłuż i wrzesz, są okropne doły. Panie Burmistrzu dzisiaj ZGK, nie wiem jaka moc przerobową ma, ale jak ja dzisiaj popatrzyłem na ulicę Podstoczysko i z tą beczką na piwo, tym recyklerem chcą naprawiać te grogi to myślę, że do jesieni nie wiem czy się wyrobimy. Teraz oczekuję od Pana odpowiedzi, żeby mieszkańcy usłyszeli od Pana. Dostałem kilka skarg od ludzi z ulic Wiśniowa, Traugutta, Leśna, Przeskok i innych, tam ludzie nie mogą w ogóle dojechać do swoich domów. I dojść. I tym trzeba się zająć. Uważam, że te służby, które zawiadują drogami dobrze nie wykonują swojej pracy. Nie trzeba studiów kończyć, żeby wiedzieć, że po zimie będzie wiosna. Powinny być już przetargi na remonty już uzgodnione, wykonawcy przygotowani. Gdzie mamy w ZGK te spycharki, zgarniarki, przecież szereg dróg jest gotowych tam gdzie piach jest już można zgarniać już można ludziom drogę zrobić. Panie Burmistrzu na ulicy Brokowskiej nie da się przejechać, obok mojego wjazdu jest lej szerokości metra i głębokości pół metra. Dzwoniłem już do ZGK, do Prezesa i Wice Prezesa. Żeby ktoś przywiózł gruz i wrzucił, bo ja nie mogę tam samochodu zaparkować, bo ten gruz wrzuca się na samochód. Żeby te służby dbały o to, bo woda, to woda, ale przywiałby kilka łopat żwiru i wrzuciły.

Godlewski: Ja nie będę odnosił się do mojej interpelacji, ale Panie Burmistrzu ja proszę Pana, apeluję i proszę żeby Pan raz na jednej sesji konkretnie odpowiedział na interpelacje i zapytania. W Pana niby odpowiedziach na interpelacje jest tyle prowokacji, przecież nie było jednej sesji żeby Pan nie powiedział „Zastępca, Pański syn, Pański Gałązka” jakieś „CBA” Panie Burmistrzu, każdy odpowiada za swoje czyny i ja co zrobiłem to drugi raz bym zrobił to samo, bo jestem święcie przekonany, że postąpiłem prawidłowo. I Panie Burmistrzu nie prowokować. Później Pan się dziwi, czy potrzebna Panu ta adrenalina? Dzisiaj Pana poniosło, czy środki przestały działać? Pan jako lekarz może sam wziąć, ja sam nie wezmę. Bo ja nie wiem jakie środki na uspokojenie, bo tutaj naprawdę trzeba jakieś dobitne środki wziąć żeby to pomogło. Pan niech nie prowokuje i będzie ładnie. Zobacz Pan na Komisjach. Pana nie ma jest spokojnie, jaka to rozmowa jest, do czego dochodzimy, ale jest spokojnie, a tutaj tylko prowokacja goni prowokacje, wyciąganie tak jak mówiłem sprzed trzech lat.

A teraz do meritum. Panie Burmistrzu co się stało miasto Ostrów Mazowiecka jest zaprzyjaźniona z trzema miastami, włoskim, ukraińskim i rosyjskim. Nie wiem do końca, czy z ukraińskim, bo z tego co wiem to zrezygnowali. Czy są jakieś zaproszenia, czy dalej będą oszczędności, czy jak Pan będzie delegacje szykował to zapyta się Pan kto chciałby jechać? Kogo proponujecie, czy nadal to będzie z własnego widzimisie? Nawet przyzwoitość Pańska powinna spowodować, że Pan się zapyta rady „może macie jakiegoś delegata? Może ktoś by jechał?” Czy mogole Pan nie chce z nimi rozmawiać, czy oni z Panem?

Laska: Ja na jesieni, może to był listopad, może koniec października pisałem do pana pismo na temat przedsięwzięć, które ewentualnie widziałbym do realizacji, a o których się mówiło w poprzednich latach tych niedobrych, ale się mówiło i napisałem tam, czy istnieje i c Pan sądzi, czy istnieje jakiś pomysł nad opracowaniem projektu skanalizowania całej części północno – zachodniej za obwodnica. Między innymi po to jest wybudowany kolektor na ulicy Sikorskiego, przecież to jest naprawdę wspaniały projekt na dofinansowanie, czy to z

Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, czy z funduszy unijnych i do dzisiaj nie otrzymałem odpowiedzi. I czemu Pan się uśmiecha? Nie merytoryczne? Nie dobre? Te pismo widocznie było jakieś nieprawomyślne i Pan nie odpowiedział.

Burmistrz: Niech Pan się zapyta Radnego Godlewskiego, czy to jest prowokacja

Laska: Ja Pana będę się pytał. I nawiązując do tego co mówił radny Pęksa ludzie tam jak powietrza oczekują jakiejś perspektywy, bo tam są, jak Pan wie tereny budowlane. Buduje się bardzo dużo domów, nie można budować ulic, nie można robić kanalizacji. Z uwagi na to, że trzeba ten teren odwodnić. Czy powstaje taki projekt i kiedy, bo Gminy wspaniale korzystają, to jest priorytet unijny i Wojewódzkiego Funduszu jeśli chodzi o Kanalizowanie. Do któregoś tam roku mamy mieć skanalizowane 90%. A Pan się uśmiecha i do dzisiaj Pan mi nie odpowiedział.

Wilczyński: Ja mam do Pana Burmistrza bardzo poważne pytanie i myślę, że Pan Burmistrz odpowie, bo są tu osoby i może powstać konfrontacja. Jest tu Pan były Radny Morawski, Prezes ZEC i tak jak wcześniej Pan nadmienił, że coś tam zaiskrzyło, ja wiem co tam zaiskrzyło, tylko chciałbym usłyszeć z Pana ust. Bo tak jak Pan zawsze oczernia Vice Burmistrza Z. Gałązkę, jak go nie ma, to Pan zawsze mówi „ja go zwolniłem”, Pan go nie zwolnił, bo się sam zwolnił. To też Pan musi to powiedzieć wszystkim, żeby to było jasne. A tu co zaiskrzyło? Czy zaiskrzyły poglądy? Bo ja słyszałem, że Pan A. Morawski powiedział Panu bardzo ważną sprawę, która byłaby bardzo dobrym rozwiązaniem dla ZEC, dla Miasta, ale Pan zazwyczaj mądrzejszych ludzi od siebie nie uważa. Jak jest tu Pan A. Morawski to Pan Przewodniczący może pozwolił to byśmy dowiedzieli się wreszcie co było powodem tego.

Przewodniczący: Jeśli ktoś z Państw z publiczności prosi o głos to oczywiście. Czy ktoś z publiczności chce zabrać głos?

A. Morawski: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, padło moje nazwisko, nie upominałem się o to niemniej jednak są to sprawy publiczne. Ci którzy są odbiorcami ciepła(?) Na pytania Pana Radnego Wilczyńskiego i na to co powiedział Pan Burmistrz. Jest to dla mnie wyjątkowo krzywdząca opinia, że ja wiem za co zostałem zwolniony. Nie wiem. Wysoka Rado, Szanowni Państwo nie wiem za co zostałem zwolniony. W mojej długiej działalności, ponad 60 lat na stanowiskach kierowniczych, starałem się z współpracownikami współpracować być dla nich ojcem czy mentorem. Na początku zawsze zanim (?) tylko jedną osobę przez te długie lata bycia na stanowiskach kierowniczych. Starałem się tłumaczyć najpierw zanim przeprowadzałem rozmowę. Pan Burmistrz ze mną pomimo moich nalegań nie przeprowadził rozmowy, żeby wyjaśnić co ja źle zrobiłem? Czytam protokół z któregoś posiedzenia Rady Miasta zwołanej w trybie specjalnym gdzie Pan Burmistrz powiedział, że wiem za co zostałem zwolniony, a wcześniej powiedział, że w jakimś spisku uczestniczyłem, który miał na celu jakieś niedobro miasta, coś złego. Mam to skserowane, mogę to zademonstrować. Być może Panie Burmistrzu ma Pan jakąś wiedzę, której ja nie mam, ale mam całą korespondencję, która tutaj leży, z Panem, calutętką korespondencję. To jest tak „od płota, do płota”. Mogę zacytować, że ja nie zajmuję się sprawami Spółdzielni Mieszkaniowej i jeżeli to jest spowodowane koligacjami lub innymi z moim szwagrem, który jest (?) to jest dla niego dyskwalifikujące mnie jako kierownika jednostki”. Pan Burmistrz powołał mnie z data 10 kwietnia i wcześniej z tego co ja pamiętam Pan Pawluczyk został powołany przez Radę Nadzorczą (?) przez Radę. W kwietniu, więc Pan Burmistrz wiedział o tym przynajmniej pół roku, że taka sytuacja istnieje. A pyzał wydaje mi się tak jak w

poprzedniej kadencji, że sprawę Spółdzielni trzeba kiedyś zakończyć. I w tym kierunku zacząłem działać. Jak zacząłem działać, to wcześniej przed pismem Pan Burmistrz był zdziwiony, że ja nic nie robię, a przecież Państwo wiedzą o tym, że te sprawy (?) i te sprawy do tej pory są nie zakończone. Kiedyś trzeba przestać finansować sądy w Polsce, sedom zabierać czas i siąść do stołu i zacząć rozmawiać normalnie. Mimo moich animozji rodzinnych, o których nie chciałbym mówić i nie będę mówił, siadłem do rozmów z Panem Pawluczukiem i próbowaliśmy przekonać. Pawluczyk był poprzednio wiceburmistrzem i miał spojrzenie z jednej strony i teraz z drugiej, ale też trzeba zrozumieć, że on jest prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej gdzie znacząca część członków Spółdzielni Mieszkaniowej miała cały czas nadzieję, że oni wezmą tą Spółdzielnię pod władanie, przepraszam, przejmą ZEC. Staraliśmy się tłumaczyć, że to nie ma żadnego sensu, bo po pierwsze ZEC nie będzie miał żadnej zdolności kredytowej, a wiadomo, że zbliża się pakiet klimatyczny, gdzie będziemy płacili ciężkie pieniądze (?) od 30 do 50% i temu problemowi też trzeba zacząć przeciwstawiać. Staralem się nawiązać kontakty z różnymi firmami, które by weszły, wiadomo po generacji, czy gaz, to będzie to trwało. (?) byłby trochę droższy, ale nie aż tyle. Próbowałem z Panem Burmistrzem rozmawiać na ten temat (?), mam tu pisma, Państwu mogę to skserować i zobaczycie Państwo, czy ja w tej sprawie coś nie robiłem. A jakie stanowisko zajmował Burmistrz. Potem Burmistrz do mnie napisał pismo drugie, nie z mojej inicjatywy, są tutaj świadkowie, jest tutaj Prezes Spółdzielni czy członkowie Rady Nadzorczej i Pan Radny Dylewski, nie z mojej inicjatywy z inicjatywy przewodniczącego, bo te pismo, które Pan Burmistrz napisał, że ja nic nie robię w sprawie przejęcia majątku Spółdzielni, przypominam, że ja nie mogłem nic zrobić, bo sprawa lądowała w sądzie. I związku z powyższym, ponieważ otrzymał to pismo, że ja nic nie robię, otrzymał Pan Przewodniczący Rady Mierzejewski, więc on zorganizował spotkanie z Rada Spółdzielni i tłumaczył, że to się nie kalkuluje, żeby Spółdzielnia dalej walczyła (?) przeciwko miastu. Upierając się przy tym, że przejmie ZEC. Tak jak powiedziałem, sytuacja, w której nanieśienia są ZECU, a grunt jest miasta to w tym momencie jest sytuacją nie normalną, bo żaden bank pod to kredytu nie da. Były rozmowy na ten temat, wielokrotnie, to jest zapisane w protokole, dokument, który został przedstawiony Panu Burmistrzowi, że ja mówiłem jakie są konsekwencje dla (?) że żadnych decydujących decyzji w tej sprawie nie mogę podjąć, bo to jest sprawa właściciela ZECU, czyli Burmistrza. Miasta. I tak też jest zapisane, zdziwiony jestem później w uzasadnieniu mojego odwołania, które jest wielostronicowe, że Pan Burmistrz pisze, że ja działam na szkodę firmy, na szkodę miasta. Jestem zdziwiony. Dlatego mówię, nie wiem, gdyby Pan Burmistrz był tak łaskawy i zechciał powiedzieć publicznie, ja stawiam sprawę, ja się nie żalę, w sprawie Pana wyborach. Namawiałem swoich zwolenników do tego żeby na Pana głosowali, uważałem, że czas na zmian, że tamta ekipa, która była, cały czas, bo też są świadkowie, wielu radnych, że tamta ekipa robi za duże błędy. I stąd też wsparłem Pana. I w tym momencie Pan uważał, że moralne prawo w imieniu tych ludzi którzy głosowali na Pana, bo wiele osób się sprzeciwiało, ale zagłosowało, mają praw się wypowiedzieć tutaj na tej sali. Niech Pan zechce powiedzieć, co Pan mi zarzuca? Wyjaśnić publicznie Radnym, bo jest to publicznie powiedziane, mnie nie było wtedy w jakim ja spisku uczestniczyłem z Panem Pawluczukiem i byłem zastępcą Pana, Panem Gałązką. Bo takie sformułowania padły. To jest oszczerstwo. To są porządni ludzie, o nich opowiadali moi rodzice, o nich opowiadał mój dziadek. I myślę, że przy tych ludziach spojrzysz im w oczy i powie uczciwie co Pan do zarzucenia ma mnie i co Pan miał na myśli mówiąc o jakimś spisku przeciwko miastu.

Dylewski: Ja w tej sprawie chciałem. Miałem szczęście lub nieszczęście być na tym spotkaniu był przewodniczący Rady nadzorczej Pan Mierzejewski, był Pan Prezes Morawski, był Pan kierownik Zaniewski, była Pani Przewodnicząca Rady Nadzorczej Pani Małyszko, był zarząd

i zaproszony byłem ja i jeden Pan z Rady Mieszkańców. I on zaproponował taki układ, że powstanie spółka i Urząd Miasta będzie miał 51 % natomiast spółdzielnia zachowa 49%. To od niego padło i tak protokół został spisany, Pan Morawski muszę przyznać, że siedział biernie, najmniej odzywał się na zebraniu. Nie chciał żeby ktoś posadził go o stronnictwo. Wypowiadał się Pan Mierzejewski, wypowiadał się Pan Zaniewski i oni uczestniczyli w tym zebraniu. Pomimo, że zadawaliśmy pytania Panu Prezesowi, Pan Prezes nam odpowiadał, że to jest za krótki okres czasu, żebym ja był we wszystkim zorientowany i ja muszę skonsultować z Panem Burmistrzem. I ja nie widzę powodów dlaczego Pan odwołał Pana Morawskiego. Jest to uczciwy człowiek, wykonywał swoje obowiązki prawidłowo, ja Panu zadawałem dwa razy w interpelacjach zapytanie, na które Pan nie odpowiedział, że jedna Rada Nadzorcza chciała odwołać, nie udało się. Potem Pan naciski zrobił swoje i zrobił Pan swoje, dopiął Pan swego, że ten prezes został odwołany. Mnie się wydaje, że popełnił Pan błąd. Bo dzisiaj inaczej wyglądałyby relacje pomiędzy spółdzielnią i po między Panem i między ZEC.

Prezes Klubu Sportowego Tenis Stołowy mam pytanie do pana Burmistrza odnośnie przyznawania środków dla klubów sportowych. Czym to jest spowodowane, że klub sportowy, który posiada 22 zawodników w tym 10 licencjonowanych otrzymuje 10 tysięcy złotych dotacji od miasta, a inny klub mający 6 zawodników dostaje 80 tysięcy. Proszę mi odpowiedzieć.

Bębenek: Chciałam się odnieść do wypowiedzi Pana radnego Wilczyńskiego propozycji. Panie Radny Wilczyński jak byłam wice przewodniczącą to zapisałam się tylko do jednej Komisji, więc nie należę do trzech, czy do czterech Komisji, chociaż przychodziłam na różne Komisje i przychodzę. Dlatego też nie mogę zrezygnować i uważam, że są radni, którzy są w trzech, czy czterech Komisjach powinni się zastanowić nad tym poważnie i nie róbcie z tego jakiegoś precedensu dlatego uważam, że trzeba zwolnić to jedno miejsce. Zapewniam, że gdybym była w dwóch, czy trzech Komisjach zrobiłabym to nawet na rzecz Pana Radnego Wilczyńskiego, czy każdego innego, bo taki mam charakter.

Laska: Dziwne, że nie ma Pani charakteru w tym względzie, jeśli Burmistrz szkaluje jednych Radnych, a za to samo o Pani nic nie mówi, Pani nie wstawia się za moją skromną osobą, a jestem Radnym i jestem wyróżniany negatywnie, a Pani w „glorii” chodzi „o Laskę atakując, a ja jestem grzeczna”.

Bębenek: Nie prawda.

Laska: Nie prawda?

Bębenek: Ciągłe nawołuje do porozumienia i do tego żeby zawrzeć taką współpracę, żebyśmy fajnie wszyscy współpracowali.

Przewodniczący: Tak jak Sowietów w swoim czasie pokojowo chcieli zawojować cały świat.

Bębenek: Pan przewodniczący nie jest za tym. Niestety.

Przewodniczący: Taka retoryka, wybaczy Pani.

Bartkiewicz: Chciałam się odnieść w sprawach różnych, bo Pan Burmistrz do nas apelował, żebyśmy się zajęli zagospodarowaniem MOSIR, to tak jak my byśmy byli winni, że w tym

MOSIRZE nic nie ma. Tak to wyglądało, a jednak Pan Burmistrz rozwiązał w trybie natychmiastowym umowę z kawiarnią, która zaczynała sobie dobrze radzić.

Jeszcze Pan Burmistrz mówi o ZGK i łataniu dziur i o pewnych remontach. Dawno nie mieliśmy bilansu ZGK jak ona sobie radzi, ale wydaje mi się, że nie potrzebne było zwalnianie ludzi, a dzisiaj Pan Burmistrz mówi, że podwykonawców. A jeżeli już podwykonawców, to weźmy tych wykonawców żeby solidnie to zrobili, a nie weźmiemy takich co przyjdą i z łopatą i taczka. Żeby te dziury za chwilę nie były takie jakie są.

Wilczyński: Wyprzedzę Pana Burmistrza, zapomniałem o jednej rzeczy, bo Pan Burmistrz na pewno będzie chciał się wypowiedzieć na pytanie Pana A. Morawskiego, więc chcę zadać jeszcze jedno zasadnicze pytanie, czy były jakieś koligacje, naciski, bo też słyszałem z pewnych ust, że Pan Morawski o jakimś zatrudnianiu, tylko nie chce mówić dosłownie to co ja wiem, bo zaraz mnie Pan posadzi, będę się ciągał znów po sadach. Chodzi o zatrudnianie ludzi, jakieś naciski. Chciałbym się spytać Pana A. Morawskiego.

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. D. Janusz: Ja bym chciała w kilku kwestiach, które mnie dotknęły. Po pierwsze Pan Radny Laska powiedział, że ja na Komisjach „przystosowuje się do wystąpień Pana Burmistrza”. Otóż ja na Komisjach jeżeli Państwo zadajecie pytania odpowiadam w miarę swojej wiedzy, jeżeli nie umiem odpowiedzieć, a była prośba o przekazanie materiału, materiał został przygotowany i przed sesją Państwu przedłożony. Więc nie wiem co Pan radny ma na myśli? Odebrałam to jako jakąś taką uwagę. Pomyliłam i przeprosiłam Saperską.

Wilczyński: Prosiliśmy o naczelnika, bo Pani nie musi wszystko wiedzieć.

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. D. Janusz: Ale wyjaśniłam.

Wilczyński: Nie. Nie do końca.

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. D. Janusz: Toczyła się dyskusja o święcie wczorajszym, przyznam, że kiedy ja otrzymałam zaproszenie na sesję i data była 10 kwietnia to się zastanowiłam dlaczego. Bo to nie jest zwykły dzień dla Polaków 10 kwiecień. Zdarzyła się tragedia w tym dniu, bardzo ważne osobistości naszego kraju zginęli na czele z dwoma prezydentami, z różnych opcji politycznych zginęli posłowie i senatorowie związku z tym jest to dzień bardzo poważny, w którym wielu ludzi uczestniczy w różnych uroczystościach, bez względu na opcje polityczne. I przyznam, że mnie to dziwiło dlaczego to ten dzień jest taki. I teraz mówienie, że prowokacją jest zorganizowanie uroczystości w ratuszu w tym dniu wydaje mi się wielce nie odpowiedzialne, wielce nie prawdziwe, wielce nie etyczne. A dlaczego w ratuszu? Jak Państwo wiecie to nie była pierwsza uroczystość w ratuszu, ratusz został otwarty. Dla obywateli miasta naszego żeby przychodzili tutaj na wiele uroczystości i tutaj takie uroczystości się odbywają i przychodzi duża grupa ludzi i duża zawsze jest frekwencja i wczoraj też, więc proszę Państwa mówienie o prowokacji? Ja nie wiem co było prowokacją wczoraj? I trzecia sprawa w odpowiedzi na pytanie Pani Równiej ja nie wiem jaki klub, nie jest mi znany, ja byłam przewodniczącą Komisji Konkursowej do spraw w Konkursie dla organizacji pozarządowych działających w zakresie kultury fizycznej i sportu i ja nie wiem jaki klub otrzymał pieniądze 85 tysięcy zł, w którym działa tylko 5 osób. Ja nie wiem. My takiemu klubowi, może Pani jest znany, może ktoś dał taką kwotę, albo były sfałszowane dokumenty, ja nie wiem. My takiemu klubowi, żadnej takiej dużej kwoty nie przyznaliśmy. A co braliśmy pod uwagę, ja nie mam przy sobie kryteriów, natomiast mogę Państwu powiedzieć, były kryteria, brakowało nam wytycznych Rady Sportu co do

priorytetów. Bo rząd w tym roku stworzył priorytety na działalność, dla działalności sportowej jest to dla wielu środowisk krytykowane. Naturalnie pewnie dla tych, które mają mniejszy dostęp do środków. My takich priorytetów nie mamy jaki sport jaki sport powinniśmy wspierać. Staraliśmy się w miarę tych środków rozdzielić, braliśmy pod uwagę wszystkie organizacje, które zwróciły się do nas, były również takie, które po raz pierwszy otrzymały środki, braliśmy pod uwagę kwoty jakie te organizacje otrzymały w latach ubiegłych i wzięliśmy pod uwagę nie tylko tą kadencję, ale i kilka lat wstecz od roku 2009, więc braliśmy to pod uwagę. Ale braliśmy pod uwagę również sprawozdania i środki nie rozliczone i tak naprawdę klub, który Pani reprezentowała i dzisiaj rano ja Pani to wytłumaczyłam. Że w ubiegłym roku zwrócił znaczne środki, Pani tłumaczyła, że tam była zmiana prezesa jakieś sprawy dla mnie trochę dziwne, że to było powodem nie wykorzystania. Ale to ten klub, a jeżeli teraz jest Pani nowym prezesem wykaże się Pani w tym roku, że te środki zostaną wykorzystane, to są środki publiczne. Skoro w zeszłym roku Państwo z jakiś powodów nie wykorzystaliście tych środków i zwróciliście to tak naprawdę niektóre samorządy takim klubom przez trzy lata nie dają żadnych środków. Jest to pewnego rodzaju kara, ale my uznaliśmy, że damy środki mniejsze jednak Państwu damy. I Państwo wykażcie się w tym roku. Może podejmiecie Państwo inne inicjatywy? I tutaj Pan Burmistrz też Pani powiedział, że będziemy je wspierać natomiast te środki zaplanowane w tym roku zostały wszystkie rozdysponowane, ten klub, o którym Pani powiedziała 85 tysięcy zł. no pamiętam, który to był klub w pierwszej turze nie otrzymał środków tak jak i Pani klub, bo był złożony nie poprawnie złożony wniosek więc w drugim konkursie, konkurs został ogłoszony jeszcze raz, bo bardzo tego przestrzegamy. To są środki publiczne, my możemy być kontrolowane przez RIO, albo inne kontrole NIKOWSKIE, mieliśmy już takie kontrole. RIO mamy zapowiedziano kontrolę związku z tym Proszę Pani to jest ustawa o pożytku publicznym i o wolontariacie, która bardzo dokładnie mówi jak należy procedować od momentu ogłoszenia do podpisania umów w konkursie. Tam są bardzo konkretne wymagania i my nie możemy powiedzieć, „przyniesiemy jakiś dokument później”. Środki zostały zwrócone bez odsetek, nie wiem jeszcze jak my do tego podejdziemy ja bardzo optowałam za tym żeby nie obciążać odsetkami, bo to jest organizacja pozarządowa, ale taki jest też wymóg prawny. Mam nadzieję, że tutaj znajdziemy furtkę prawną żeby tych odsetek nie żądać, ale pyta Pani więc ja rano Pani to wytłumaczyłam, przyszła Pani na sesję więc proszę bardzo taka jest moja odpowiedź.

Sekretarz Miasta p. T. Legacki: We wtorek odbył się przetarg na czypowanie psów, trzy oferty zostały złożone, komisja przetargowa złożyła do jednego z oferentów zapytanie w sensie wyjaśnienia czemu zaproponowana została taka cena, także procedura wyłonienia wykonawcy tej usługi nastąpi w przeciągu najbliższych 10 dni.

Przewodniczący: To chodzi o ten 1 zł? Tak?

Sekretarz Miasta p. T. Legacki: Tak. Usługi wykonywane w „gratise” one generalnie nie powinny funkcjonować na rynku publicznym w stosunku do samorządu.

Wilczyński: 1 zł to nie jest gratis.

Burmistrz: Ten sam podmiot o ile pamiętał zgłaszał, że nie moralnym była wycena pewnych usług przez innego lekarza, bo cena podana nie 1 zł. tylko w innej kwocie nie zabezpiecza etycznego wykonywania zabiegu ze współczesną wiedzą medyczną weterynaryjną. I co robi miasto czy ta zasada etyki kwalifikacji współczesnej medycyny weterynaryjnej są przestrzegane. To tylko tyle. Bez komentarza. A tutaj się proponuje 1 zł. jeśli można.

Państwo byliście świadkami niezwykle wulgarnej i ordynarnej relacji do mnie w różnych kwestiach. Dlaczego tak się dzieje? Pan Przewodniczący z Panem Laską zostali jak koleżki sami zaraz po wyborach, wszystko prysło. Wokół nich. I od początku byli na nie. Pan Przewodniczący Laska wyrokował we wrześniu pewne rozstrzygnięcia tutaj w mieście. Radził, pewne sugestie wydawał, na ulicach w różnych miejscach to wszystko nie zostało zrealizowane według myśli Pana Przewodniczącego Listwona. Potem, po pewnej przerwie zaczęto mi grozić, próba była nie udzielenia absolutorium za stary rok, za 11 dni, z tego się wycofano, później była droga serwisowa, ja żartuję „poślizgowa”. Nic to nie dało, to wszystko spętało na niczym. W tej ekipie tworzącej się. Ktoś pięknie napisał, że nastąpiło scalanie. Potem. Drugi etap. Następnym etapem były dalsze próby pomawiania mnie i oczekiwania ludzi, radni, Pan Przewodniczący obecny, Pan radny Laska, od początku był przeciwko wszystkim uchwałom każdy budżet był przez nich negatywnie oceniany, a dzisiaj w piórkach chce się ubierać Pan Radny Laska, że $\frac{3}{4}$ mądrych było uchwał, a resztę było złych. Proszę Państwa ci ludzie nie wytrzymują i dzisiaj rozpoczął się kolejny etap w innym wydaniu w sposób prymitywny, wulgarny próba dyskrytytowania mojej osoby. Proszę Państwa to się zdarza w takim wydaniu ale coraz więcej młodych ludzi otwarło oczy i widzi co ci radni robią. Trudno. Muszę się z tym pogodzić i to przyjąć stworzyliśmy tutaj zespół wspaniałych ludzi w ratuszu oddanych sprawie, oni są odzierani z honoru. Raz zarzut jest, że mnie nie ma na Komisjach potem cyniczne oświadczenia, że teraz jest spokojniej. I jeszcze pobłażliwość do Skarbniczki, co wczoraj z tą Skarbniczką robiliście? Co wy robiliście wczoraj z nią? Przecież ona tłumaczyła, że to jest absurdalna propozycja. Proszę Państwa żeby procedować budżet co 5 minut przynosząc inny projekt uchwały, a oczywiście jak mówiłem Pan Przewodniczący uzurpując sobie prawo trzeciego organu, którego nie ma w ustawie korygował, logicznie korygował, bo tam były bzdury, logicznie korygował tylko bez uprawnienia, bo Pan Przewodniczący może poddać pod głosowanie uchwałę i na wynik czekać.

Przewodniczący: Ale nie poddawałem.

Burmistrz: Ale Pan przekroczył uprawnienia, bo Pan, z punktu widzenia logicznego Pan miał rację, ale z punktu widzenia prawnego Pan nie miał prawa tego robić. Bo ma Pan projekt uchwały i Pan musi poddać ją pod głosowanie, a nie wstrzymywać i dyskutować na temat tej treści. Ale zostawmy to. Dodawać tu nie potrafiono. Byliście Państwo świadkami, 3 czy 4 razy były przerwy, to, to jest procedowanie? To jest troska o dobro miasta? To jest dramat. A jak Pan się wypowiadał o Pani Wice Burmistrz? To może tak było kiedyś, bo podobnie jeden wice burmistrz był, to mówił, że wszystko co było źle to wykonywał, bo kazał mi szef i Pewnie Pani tak robi? Pani Burmistrz zaoponowała oczywiście, bo takich relacji między nami i nigdy nie było i to co w życiu osiągnąłem z zespołem, czy w szpitalu, czy tutaj to dzięki temu, że mam szczęście do wspaniałych ludzi. Albo Pan ubliża Panu Sekretarzowi jak on ma ręce założone? I to jest rozmowa w konsensusie do tego, żeby porozumienie mieć? Tak było, a jaki był wynik w tej oświacie, która była przez tę osobę nadzorowana, będzie niedługo czas i to także Państwu przedstawimy. To jest kolejny etap próby osiągnięcia swojego sukcesu.

Uchwała o gruntach. Ona nie jest w obiegu prawnym Panie radny, niech pan przyjmie do wiadomości. Nie ma tej uchwały w obiegu prawnym. Dziękuję. Sąd o czymś innym orzekał. Pan radny Dylewski zadawał po raz kolejny jak mantra pytanie, powiedziałem dwukrotnie i trzeci raz mówię, że na wszystkie pytania dotyczące Spółdzielni odpowiedź będzie na piśmie.

Herman: Chciałam uściślić, czyli jak będzie rozstrzygnięta oferta to będzie na stronie internetowej rozumiem podane? Tak? Jakiś termin dla mieszkańców, dziękuję bardzo.

Burmistrz: Panie Radny Krych ja Pana nie rozumiem, ja mam do pana prośbę niech Pan zostawi tą ulicę Białą. Ona będzie załatwiona, bez Pana pomocy. Niech pan nie pomaga, dobrze? Tak jak miała być w ubiegłym roku, tak Panie naczelniku? Tak było?

Zadziwia mnie głos Pana Radnego Pęksy, bo Pan chyba nie słyszał co ja mówiłem. Powiedziałem, że znamy, że katastrofalna jest ilość dziur w tym roku, mamy to, widzimy to, jest czyniony remanent tego stanu, mówiłem o tym, że być może niektóre ulice będą wymagały szczególnego podejścia, mówiłem, że po raz pierwszy podejmiemy prace na dwie zmiany, Panie Radny, tak łącznie z pracą w niedzielę, bo są ulice których w inne dni zamknąć nie można, mówiłem również, że jeżeli ZGK uzna, że przeciągał by się remont, też o tym rozmawialiśmy na naszych spotkaniach to weźmie podwykonawcę. Natomiast tutaj mówienie o tym czy to będzie ? , czy taki, ja zostawiam to bez komentarza. Więc ja o tym wszystkim mówiłem, znamy te wszystkie trudności i Panie radny, pan tak mówił jakby Naczelnik Czyronis naprawdę niczego robić? On robi co może na tym etapie.

Pan Radny Godlewski znów rozpoczyna swoją odpowiedź o jakimś jątrzeniu to jakiś Pana jest ten świat, to Pana jest ten świat, to są Pana sprawy ja odpowiadam właśnie spokojnie na wszystko co jest przedmiotem dyskusji.

Panie Radny co Pan się martwi o współpracy zagraniczną? A Pan Gałązka co Pan wie? Na jakiej podstawie Pan te rzeczy opowiada? Co za troska? Na zewnątrz miasto reprezentuje Burmistrz, i to jest zapisane w ustawie i po to żeby nie było takich szopek jak przed chwilą słuchałem.

Wilczyński: Już Pan raz reprezentował i ledwo Pan do samolotu wsiadł. Starczy tej reprezentacji.

Burmistrz: Che powiedzieć, że jest współpraca i ona będzie taką współpracą na jaką nas stać ekonomicznie, mamy wymianę korespondencji, rozmawiamy z sobą i ona będzie w takim zakresie na jakim poziomie burmistrz uzna za stosowne. Pana o to z pewnością pytał nie będę. Ale radziłem się wielu radnych, którzy mają doświadczenie, ale Panie moja to jest sprawa. Pana na pewno Panie Radny pytał nie będę o to. I ta współpraca podkreślam jest na takim poziomie na jakim finansowym poziomie jest ona możliwa, dopuszczalna i na jakim poziomie można ją realizować w tej sytuacji finansowej w jakiej znajduje się miasto.

Wilczyński: Panie Burmistrzu muszę tu adwoce. Pan Burmistrz nie mówi do końca. Dla Pana współpraca? Co to znaczy współpraca? Burmistrzu. Pan się nie umie zachować, Pan się nie umie zachować na lotnisku, a miasto Ostrów Mazowiecka na tym traci.

Burmistrz: Człowiek, który czynił w tej ostrowi tutaj rzeczy nie przyzwoitych, on, no co ja mam zrobić, co mam powiedzieć? Na te słowa. Przecież to jest kłamstwo.

Wilczyński: No jak kłamstwo, można wziąć nagrania z lotniska jak Pan brykał, skakał, przestań Pan to nie kłamstwo, ja nic w tej Ostrowi nie zrobiłem, co ja zrobiłem? To zrobiłem, że Pan jest teraz Burmistrzem. To jest wielki błąd.

Burmistrz: Uniemożliwia Pan mi przez swoich radnych, jak oni zadawali nierozsądne, prowokacyjne pytania nigdy ja nie przeszkadzałem. A za każdym razem Pan zezwala na to, że mam utrudnienie normalnie, spokojnie odpowiedzieć. Ci ludzie nie wytrzymują. Bo wiedzą, że przegrywają.

Przewodniczący: Ale nie zezwalam, zabraniam.

Burmistrz: Pan Radny Laska mówił o piśmie, bardzo ważne pytanie Pana jest, Pan pozwoli panie Radny rozmawialiśmy z Panią Pierwszym Zastępcą Burmistrza jutro postaram odnaleźć się to pismo i z Panem nawiążemy kontakt w tej sprawie.

Jeżeli chodzi o sprawę obywatela Pana A. Morawskiego po to są określone organy powołane w każdej jednostce, która jest spółką i one rozstrzygają o wielu kwestiach w tym o personalnych. I proszę Państwa nikt nie sprowokuje byśmy tutaj rozpatrywali kto, za co, co. Decyzje personalne są podejmowane przez określone gremia, które są do tego uprawnione statutowo.

Pani Radnej Bartkiewicz odpowiedziałem odpowiadając Radnemu jaka ma być procedura w sprawie napraw ulic. Dziękuję.

Gałązka: Ja bym powiedział tak, to co Pan teraz zakończył to swoją wypowiedzią w stosunku do pana A. Morawskiego uważam, że Pan powiedział może i dobrze, że są na to procedury prawne i te procedury powinny rozstrzygać. Ja bym chciał o ile ma Pan jakieś zastrzeżenia do pana A. Morawskiego do Pana Z. Gałązki, a w tej chwili do Pana A. Morawskiego to je wypowiedział. Jak natomiast Pan dzisiaj w obliczu tego człowieka, który przyszedł, którego ciągle Pan podnosi, że coś jest winien, coś jest na rzeczy, nie chce Pan powiedzieć tylko Pan się zasłania procedurami prawnymi to miałbym taką propozycję. O ile Pan jest człowiekiem prawa, o ile człowiekiem honoru i przyzwoitym to o ile Pan nie ma nic to zarzucenia to jest takie powiedzenie. Zamilknij Pan raz na zawsze publicznie w tych sprawach i nie wyciągaj Pan wilka z lasu i niech Pan nie jęczy. Bo to nikomu nie potrzebne, chcesz Pan tych procedur prawnych stosuj je, ale nie poniewieraj Pan ludźmi, bo w czasie ostatnich trzech sesji wyciąga Pan wyciąga tą sprawę Pana Morawskiego, sprawę Z. Gałązki masz Pan zastrzeżenia, proszę bardzo, tym bardziej, że w tych wszystkich zastrzeżeniach Pan posługuje się Panie Burmistrzu kłamliwa oszukańcza retoryką. Jest to wytrawne, celowe. Pan tak żongluje, ja wiem, że Pan był aktywnym czytelnikiem „Trybuny Ludu” i ? Prelegenta” i pan się tego nauczył, ale niech Pan zobaczy, że to są inne czasy i nie wolno ludzi poniewierać jak Pan nie ma do tego podstaw. Bo Pan ciągle wyciąga, ciągle Pan pokazuje jakieś dokumenty, papiery, tu Pan słyszał, tu Pan widział, wczoraj pan się nadział też, bo ja miałem udzielić w „Radiu dla ciebie” wywiadu okazuje się, że to ktoś inny, ale Pan coś tam słyszał. Pan na swój wiek, jest Pan poważnym człowiekiem wobec tego zachowuj się pan odpowiedzialnie i reszta ludzi w stosunku do Pana będzie zachowywać się godnie i odpowiedzialnie. Ale niech Pan nie lęczy, że tą swoją retoryką, tym swoim tym swoim intryganctwem, manipulacją jest Pan w stanie wszystkich wyprowadzić z równowagi, nie. Ja tylko żądam, że od dziś zaprzestańmy tego, na pewno nikt w stosunku do Pana, nie to było przed chwilą wyciągnięty mój syn, był wyciągany tyle razy Morawski, ja nie chcę, żeby ten temat był wałkowany, bo tu nie ma nic do wałkowania. O ile Pan uważa za stosowne to Pan odpowie teraz człowiekowi co pan ma do niego? A jak masz Pan prawo stosuj go Pan, ale przestań Pan pod nieobecność ludzi wyciągać tak wulgarnie wszystko to, do czego Pan czego Pan nie masz żadnych uprawnień, bo to rzeczywistość wygląda inaczej.

Burmistrz: Panie radny Gałązka o honor to niech Pan apeluje do siebie, bo to co Pan teraz wypowiedział będzie wspominany Pan Wice Burmistrz Gałązka, niestety. Z ostatnich dni wynika, że będzie wspominany dalej. A o Panu Morawskim? Ile razy ja powiedziałem, raz byłem pytany o coś i to wszystko, dlaczego Pan się posługuje kłamstwem, jakie wielokrotnie, proszę niech pan poda mi przykłady kiedy ja mówiłem o Panu Morawskim? To Pan wywołuje tą sprawę, a „Radio dla ciebie”? Kilka osób na tej Sali powiedziało, Panie Burmistrzu zmieszany był Pan Radny Gałązka. A jak inny radny powiedział, że to on udzielił wywiadu, Pan dopiero zaczął atakować. I na koniec. Tu są różne próby od dłuższego czasu powrotu do

przyszłości. Panie Radny Gałązka, szanowni państwo było tak, że bardzo przebiegli i co byli bardzo pewni władzy w przeszłości to potrafili usunąć dokumenty z budynku obok. To było głośne. To było w całej Polsce. Ale się czegoś wstydzili, ja się niczego nie wstydziłem co w życiu robiłem. Niczego, nigdy. Bo to co robiłem z tego tytułu mam szacunek. Panie Radny Gałązka, Pan mógłby tutaj wszystkich obdzielić swoją wiedzą, bo Pan być może, bo ja czytałem Trybunę Ludu, ale ja czytałem i inne gazety. I obaj jesteśmy zupełnie na innych biegunach. Obaj i na szczęście i Pan o przeszłości nikt prostacko Panu tego nie przywołuje. Pan był w takich miejscach, gdzie nikt z nas siedzących nie był. Pan stracił rezonans, Pan nie ma realizacji swojego celu. Bezsensowne ataki. Co Pan robił z droga serwisową, to Pan krzyczał „tu są potrzebne organy określone”, były one. Czy Pan przyszedł powiedzieć przepaszam?

Gałązka: A za co?

Burmistrz: Tak uczciwie. Żadnymi tylnymi. Taki to jest etap, teraz jest etap za wszelką cenę. Te wysiłki znów spełzną na niczym. My w spokoju z tym zespołem, który teraz mamy, będziemy budowali to co możemy. A ingerencja z takimi pytaniami o kontakty zagraniczne to ujrzy jeszcze światło dzienne być może w niedalekiej przyszłości. Jakim prawem Pan Panie radny, czy pan mówi, że cos upadło, coś rozwiązane. Każdy rok jest inny, czy Pan tego nie rozumie? Każdy rok jest w innym układzie finansowym. I my się musimy do tego dostosować. I nie będzie Pan dyktował Burmistrzowi ani jego aparatowi ja się radzę i podejmujemy tu wywarzone, roztropne decyzje.

Dylewski: Czuję niedosyt odpowiedzi odnośnie Pana byłego Prezesa Morawskiego. Dlatego proponuję, aby zaprosić Rade Nadzorczą z ZEC, która odwoływała Pana Morawskiego, żeby przy Komisji zadawać pytania i żeby Pan Burmistrz odpowiadał na pytania Pana Morawskiego i na pytania Komisji.

Burmistrz: Jest to wniosek kolejny o kolejną spec Komisję Panie Przewodniczący chciałem zauważyć. To tego jeszcze nie było, to jest właśnie ta frustracja.

Dylewski: Skoro jest Pan niewinny to Pan nie powinien się bać niczego.

Burmistrz: Określone podmioty podjęły decyzję, do którego mają prawo i koniec i nie muszą się przed Panem tłumaczyć.

Przewodniczący: Doraźną można zwołać Komisję.

A.Morawski: Nie satysfakcjonuje mnie ta odpowiedź, dla mnie zbycie tego w ten sposób jak Pan Burmistrz zbył, w jakim spisku ja uczestniczyłem? Jestem jakimś spiskowcem, który działa przeciwko miastu. Proszę Pana publicznie, ponieważ poszło to publicznie, zostałem znieważony, obrażony, Pan dobrze wie, że całe swoje życie, Pan też w tym uczestniczył, powiat, działałem w samorządzie, Kama się uratowała, bo mi zarzucano, że Kama upadła, a ile miejsc pracy przez 20 lat było i jeszcze są. Jeszcze raz proszę Pana żeby odwołał to Pan, lub powiedział co ja takiego zrobiłem, jaki spisek, co ten spisek miał na celu i jakie Pan ma dowody. Tylko to chcę, nie chcę żadnych innych rzeczy niech nie mówi, dotyczy to ewidentnie tej kadencji Rady. A swoją drogą jeżeli człowiek się zmienia w ciągu 4 lat, w ciągu roku, (?) Rada nadzorczą się zbiera, 8 tysięcy kosztuje (?) dużo było tych rat. Pyzatym trzeba zarejestrować w KRES (?) i wiele innych spraw gospodarczych (?) koszty tego, zmian w KRES, koszty rejestracji z powrotem w głównym rejestrze energetyki i związane z tym

koszty, to są koszty, które liczy się w tysiącach, dziesiątki tysięcy, ale to już jest inny temat. Ale co ja takiego zrobiłem, prosiłbym albo to odwołać, albo powiedzieć (?), żeby ludzie, opinia publiczna mogła się zapoznać.

Burmistrz: Panie A. Morawski, takie kolumnie, takie pomówienia takie plugastwa jakie dzisiaj były pod moim adresem, ja je muszę przyjąć, bo mam taką funkcję. Pan mówił o spisku, ja o żadnym spisku nie mówiłem, dlaczego Pan był odwoływany, to był Pan poinformowany w określonych organach przedsiębiorstwa, a te koszty co Pan dodaje, dlaczego Pan nie mówi, że szef tej spółki zarabiał z indeksacją 13 tysięcy zł. dwa lata temu, nie wiem ile by dzisiaj zarabiał. To są szczegóły. Ale niebawem, przecież dzisiaj byłby ten wskaźnik inny, bo ci dwaj prezesi spółek mieli z indeksacją wpisane tak jak jeszcze inne osoby. To jest dzielenie, tak jak Pan powiedział 500, czy 700 zł. Przecież to jest obciążenie spółki, a prawdopodobnie około 13 tysięcy zł było wtedy. Niech Pan na to zwróci uwagę, spółka pracuje w spokoju, pracuje dla dobra miasta Panie A. Morawski i Pan wszystko mógł usłyszeć na radzie nadzorczej, na zgromadzeniu wspólników, to jest wewnętrzna sprawa i dzisiaj podnoszenie jej tutaj jest wiadomo w jakim celu czynione, oczywiście ten festiwal musi być jeszcze w tym zakresie, ale myślę, że to Panu splendoru nie dodaje, bo na stanowiska wysokie się przychodzi i trzeba wiedzieć, że się odchodzi. Wcześniej, czy później i to jest normalne. Ten kto myśli, że jest do końca życia i jeszcze jeden dzień to właśnie takie festiwale tworzy. Ja żadnych pomówień na Pana A. Morawskiego nie czyniłem publicznie, żadnych dalszych kroków nie będę czynił sugerowanych przez Pana A. Morawskiego, a on miał możliwość usłyszenia dlaczego jest odwoływany określonymi organami. Bo takie jest życie, tak ono jest zorganizowane.

Dylewski: Bóg Pana osądzi i mieszkańcy za to co Pan mówi.

Godlewski: Muszę znowu się odnieść do Pana wypowiedzi. Pan powiedział „nie na miejscu było, niedorzeczne było pytanie o współpracę z zagranicą” Ja nie pytałem o współpracę z zagranicą, ja pytałem o konkretne miasta. Mając doświadczenie z tamtego roku chciałem grzecznie zapytać „jak Pan widzi”, a Pan jak zwykle „jak finanse pozwolą”. Jest już kwiecień, maj, jakieś plany Pan ma. Z tego co wiem są zaproszenia, z tego co wiem, że współpraca z miastem ukraińskim upadła w ogóle, pozostałe wiszą na „włosku”, dlatego chciałem tylko prostej informacji, a nie filozofii, czy to na miejscu, czy nie na miejscu. W sumie widzi Pan jak Pan podchodzi Panie Burmistrzu, że nawet nie można uzyskać na proste pytania od Pana odpowiedzi. To jest takie proste. „Panie Radny Godlewski planujemy to i to, planujemy wyjazd”. Nawet nie chce Pan wysłuchać, niegrzecznie się Pan zachowuje. Panie Burmistrzu mój wniosek będzie dotyczył rozwiązania wydziału promocji, bo po co pieniądze dawać na propagandę. Powie Pan krótko co Pan planuje.

Burmistrz: To nie pytanie, to zarzuty, to sugestie, to są przemyślenia Pana. Pan osądza, tu „na włosku”, tu już nie ma. To są absurdałne bezsensowne pytania, nie pytania, sugestie i nie ma sensu na to odpowiadać.

Przewodniczący: Widzę przestaje ta dyskusja być konstruktywna

Pęksa: Ja nie miałem na myśli Pana zdegradować i Pana ludzi, chodzi o to, do kogo ja mam się zwrócić? Bo to głównie chodzi o udroźnienie, nie łatanie. Ale ludzie nie mogą dotrzeć do domu. Do kogo ja mam się zwrócić, żeby ktoś przywiózł wywrotkę żwiru? Niech Pan mi odpowie, ludziom odpowie. Bo ja nie wiem do kogo?

Burmistrz: Ja Panu na to odpowiadałem, tylko Pan naprawdę chyba nie słyszał. To co pan mówi jest dramatem, bo 40% ulic jest gruntowych lub piaszczystych. I to jest ten skutek. My odwiedzamy wiele miejsc, ingerujemy natychmiast, część radnych słusznie prosi żeby poczekać jak spłynie w całości śnieg i woda. Pan po tylu latach nie wie, że jest naczelnik wydziału? I bardzo szybko na to reaguje. To nie są żarty, to jest problem, ale są zaniedbania wieloletnie i Pan nie wie do kogo się zwrócić?

Peksa: To ja powiem tak. Jak ja się zwracam do Pana Czyronisa, to najpierw kierują mnie do Pana. I decyzja należy do Pana, bo ja tyle lat jestem Radnym i ja wiem do kogo się zwrócić.

Burmistrz: Panie naczelniku proszę się do tego odnieść, bo ja wiem, że Pan samodzielnie podejmuje w tej sprawie decyzje.

Czyronis: Dopiero dzisiaj usłyszałem o jakieś dziurze jutro pojadę i sprawdzę to, jeżeli to jest na wjeździe to utrzymanie wjazdu należy do właściciela.

Przewodniczący: Bardzo słuszna uwaga. Pozwólcie Państwo, że dwa słowa jeszcze ja, jak gdyby z urzędu informuję Państwa do końca kwietnia proszę złożyć oświadczenia majątkowe oraz do odebrania w Biurze Rady są do odebrania informacje z budżetu Miejskiej Biblioteki Publicznej i MDK proszę się zapatrzyć. Miałem jeszcze zamiar zrobić po sesji spotkanie prezydium z przewodniczącymi Komisji, ale nie będę nadwyręzał swojego i Państwa zdrowia, skontaktuje się z Państwem telefonicznie i spróbujemy zsynchronizować działania w pracy Rady.

Punkt 20.

Zakończenie obrad

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon poinformował obecnych, wypowiadając formułę :

„Szanowni Radni, Drodzy Goście.

Stwierdzam, że porządek obrad XLI - ej sesji Rady Miasta został wyczerpany.

Serdecznie dziękuję za aktywny udział w obradach sesji, na tym zamykam obrady XLI sesji Rady Miasta Ostrów Mazowiecka.

Przewodniczący Rady Miasta

Krzysztof Listwon

Protokolant :

Podinspektor ds. obsługi Rady Miasta

Karolina Krajewska